MARIAN ŻYCHOWSKI

POLSKA
NARÓD
OJCZYZNA

Szkice

WYDAWNICTWO
MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ

Okładkę i stronę tytułową projektował:
MIECZYSŁAW WIŚNIEWSKI

Redaktor:
HENRYK WIŚNER

Redaktor techniczny:
JACEK ZYKUS

Książka zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego pismem z dnia 9.XI.1968, Nr. PR-4-5521MON-37/68 do działów nauczycielskich bibliotek liceów ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i techników.

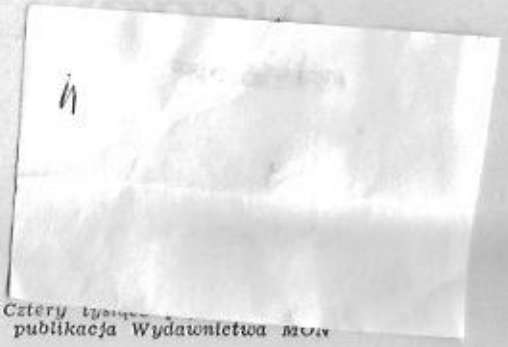

Cztery tysiące [illegible]
publikacja Wydawnictwa MON

Printed in Poland
Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej
Warszawa 1969 r. Wydanie II rozszerzone.

Nakład 10.000+180 egz. Objętość 5,03 ark. wyd., 4,50 ark. druk. Papier druk. mat. IV kl. 65 g, format 76 × 90 z Fabryki Celulozy i Papieru im. J. Dąbrowskiego w Kluczach. Druk ukończono w sierpniu 1969 r. w Wojskowych Zakładach Graficznych w Warszawie. Zam. nr 651 z dnia 19.V.69 r.

Cena zł 5.— P-86.

OD AUTORA

Centralne znaczenie dla praktycznego wychowania w duchu socjalizmu patriotycznego posiadają takie pojęcia jak: naród, kwestia narodowa, ojczyzna. Jest rzeczą znamienną, że teoria marksistowska wyraźnie nie nadąża za współczesną praktyką polityczną międzynarodowego ruchu robotniczego w kwestii narodowej. A przecież klasycy literatury marksistowskiej — Marks, Engels, Lenin i wielu innych poświęcali sporo uwagi problematyce narodowej i walkom narodowowyzwoleńczym w kontekście strategii i taktyki międzynarodowego ruchu robotniczego. Tym problemom wiele uwagi poświęca aktualnie międzynarodowy ruch robotniczy, a niemały teoretyczny wkład w tym zakresie ma PZPR.

Ostatnio historycy i socjologowie polscy zaczynają coraz bardziej zwracać uwagę na potrzebę podejmowania marksistowskich badań kwestii narodowej[1]. Bieżące, kontrowersyjne

[1] Por. np. J. Ochmański, *Wokół pojęcia narodu*, „Polityka" z 27.I.1964; S. Ossowski, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, „Myśl Współczesna" nr 4,

dyskusje dostarczają wiele tworzywa do twórczej refleksji. Między sprawami teoretycznymi na temat narodu, ojczyzny, państwa narodowego, czynników narodotwórczych, walk narodowowyzwoleńczych, patriotyzmu, internacjonalizmu, nacjonalizmu, kosmopolityzmu a polityczną problematyką interesów narodowych Polski, patriotycznego wychowania istnieje bardzo bliski związek.

Współczesny świat to wielkie laboratorium, w którym rodzą się nowe narody, nowe państwa narodowe. Mówimy potocznie o narodach: Konga, Gwinei, Ghany, arabskich, Związku Radzieckiego, narodzie chińskim, austriackim, jugosłowiańskim, polskim. Tak więc rozumienie pojęcia „naród" nie jest we wszystkich wyżej wymienionych wypadkach identyczne, ponieważ każdy z tych narodów jest na innym etapie rozwoju. Potocznie używamy słowa „naród" w sensie europocentrycznym i przenosimy często to pojęcie na grunt odmienny historycznie. Proces powstawania państw afrykańskich czy azjatyckich nie oznacza jeszcze istnienia narodu *sensu stricto* w naszym rozumieniu. Dokonuje się tam proces tworzenia się narodów. Często tkwią one jeszcze w więzach plemiennych i znajdują się na innym etapie historycznym

1946; J. Wiatr, *Socjalizm a naród*, „Myśl Filozoficzna" nr 3, 1957; tenże, *Ewolucja myśli marksistowskiej w kwestii narodu i państwa*, s. 45—59, „Z pola walki", nr 3, 1966; J. Chałasiński, *Kultura i naród*, Warszawa 1968; T. Łepkowski, Polska. Narodziny nowoczesnego narodu 1764—1870, Warszawa 1967.

niż państwa narodowe na kontynencie europejskim, które w sensie nowożytnym zaczęły się formować w dobie kapitalizmu.

Najbardziej powszechną definicją narodu była definicja J. W. Stalina z 1913, który pojmował naród jako „wytworzoną historyczną wspólnotę ludzi, powstałą na gruncie wspólnoty języka, terytorium, życia ekonomicznego i układu psychicznego przejawiającego się we wspólnocie kultury"[2]. Definicja pomijała szereg istotnych czynników jak: ponadklasowość więzi narodowej, wpływ ideologii na tę więź oraz tak istotny czynnik narodotwórczy, jakim jest państwo. Prócz tego bardzo mgliste było sformułowanie „układ psychiczny" jako wtórny wobec wspólnoty kultury[3].

Dyskusja, jaka toczyła się i trwa nadal, ukazała całą złożoność problemu, a zarazem wysunęła propozycję metodologiczną, aby nie formułować schematycznej definicji, a zwracać uwagę na konkretne warunki historyczne formowania się narodów nowożytnych. Na pewno można mówić o narodzie w sensie nowożytnym widząc historycznie konkretną wspólnotę terytorialną powstałą na gruncie wspólnych losów dzie-

[2] J. Stalin, *Marksizm a kwestia narodowa. Dzieła*, t. 2, Warszawa 1949, s. 303.

[3] Por. J. Wiatr, *Marksistowska teoria narodu i problemy walki narodowowyzwoleńczej*, Warszawa 1962, s. 13 i nn.; J. Ochmański, *Wokół pojęcia narodu*, „Polityka" z 27.I.1962; W. Kudła, T. Zolski, *O pojęciu narodu*, „Życie Gospodarcze" nr 21, 1962.

jowych, charakteryzujących się świadomością odrębności narodowej, własnej kultury i języka oraz dążeniem do posiadania własnego państwa narodowego. Takie ujęcie pozwala określić nie tylko etap historyczny związany z okresem kapitalizmu i socjalizmu, ale i z innymi systemami ekonomiczno-społecznymi, a m.in. z mieszanymi (feudalno-kapitalistycznymi, niewolniczo-feudalno-kapitalistycznymi itd.). W ten sposób akcentujemy główne cechy i czynniki narodotwórcze, które np. w Chinach występowały już 2000 lat temu.

Nie jest to definicja, a raczej kierunek kompleksowego ujęcia historycznego, gdyż różne kraje i kontynenty mają swoją odrębną historię. Różne elementy i czynniki mogą mieć znaczenie pierwszo- lub drugoplanowe, przy czym nie zawsze muszą występować wszystkie elementy i czynniki, aby mówić o narodzie. Przy wszelkiej analizie procesów narodotwórczych podejmowanej dzisiaj należy korzystać z tego wielkiego laboratorium, jakim są powstające i rozwijające się kraje i państwa, w których procesy narodotwórcze dokonują się na naszych oczach i to w warunkach różnych stosunków społecznych i klasowych.

NARÓD — OJCZYZNA, INTEGRACJA NARODOWA

Polska i naród polski w ciągu ostatnich 200 lat były tym niezwykle interesującym laboratorium tworzenia się. Tylko analiza ewolucji przeobrażeń społecznych, ekonomicznych, kulturalnych, świadomościowych, dziejów walk o społeczne i narodowe wyzwolenie oraz polskiej myśli w kwestii narodu i państwa mogą ułatwić zrozumienie wszystkich procesów narodotwórczych. W badaniach szczególne miejsce winna zajmować rola polskich mas pracujących w XVIII, XIX wieku; należy więc zarazem rozpatrywać zjawiska w kontekście klasa-naród.

Polska szlachecka połowy XVIII stulecia była bardziej pojęciem administracyjno-politycznym niż państwem. Rzeczpospolita szlachecka to federacja regionów silnie wyodrębnionych, o swoistej gospodarce, mozaika narodowościowa, językowa, kulturowa. Nie było ważkiego czynnika scalającego, tj. silnego państwa narodowego. Panem i władcą był anarchiczny „naród szlachecki" rządzony przez magnaterię. Szlachta była oddzielona murem stanowym od feudalnych mas chłopskich i od mieszczaństwa. Owa

szlachecka Rzeczpospolita chlubiąca się „złotą wolnością" nie była niepodległa. Słaba politycznie i niewiele znacząca na arenie międzynarodowej, na skutek anarchii i bezbronności była deptana bezkarnie przez obcych żołnierzy. Polska Sasów to kraj chaosu. Polska czasów Stanisława Augusta, Oświecenia zrodziła się jako nowy organizm. W walce sił postępowych z wstecznictwem, z zaborcami rodził się naród

Na przełomie XVIII i XIX wieku do określeń nabierających prawa obywatelstwa należą przede wszystkim pojęcia: „ojczyzna", „patriotyzm", „naród", „narodowość". W imię „ojczyzny", „patriotyzmu", „narodu" łączy się wszystko, co jest postępowe, związane z gruntownymi zmianami społecznymi i politycznymi, z wolnością oraz walką o niepodległy byt Polski.

Idea Ojczyzny zaczęła odgrywać doniosłą rolę w dobie Oświecenia i rewolucji francuskiej. W tej epoce „burzy" rewolucyjnego ruchu mas coraz częściej używa się słowa „la patrie" oraz „le citoyen", „la nation", synonimalnie za „l'etat". Patriotyzm był synonimem „obywatelskiej cnoty" mas ludowych. Głośno mówiono: „Nie masz ojczyzny pod jarzmem despotyzmu"[1]. To były znamiona nowych czasów — okresu rewolucji burżuazyjno-demokratycznych,

[1] Cyt. wg J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja, Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej*, Warszawa 1962, s. 35; *Encyklopedia albo słownik rozumowany nauk, sztuk i rzemiosł*, tłum. J. Rogoziński i J. Guranowski, Warszawa 1957, s. 137.

które otwierała rewolucja francuska 1789 roku dla całego ówczesnego świata cywilizowanego i narodów walczących o wolność, postęp i niepodległość. Rewolucja budzi do życia naród — mówili jakobini. Przedstawiciele obozu zachowawczego twierdzili, że rewolucja gubi naród.

Podobnie było w Polsce doby Oświecenia — Konstytucji 3 maja i insurekcji kościuszkowskiej. Już w Szkole Rycerskiej, gdy zaprzysięgano kadetów, padały słowa: „Święta miłości kochanej ojczyzny". „Miłość do ojczyzny — pisał F. S. Jezierski, patriota polski — jest miłością nierozdzielną od cnoty, ma w sobie coś wspaniale powszechnego, ponieważ rozchodzi się na dobro całego narodu"[2]. A naród to nie szlachta, a masy pracujące. „Według mnie — pisze Jezierski — pospólstwo powinno by się nazywać pierwszym stanem narodu albo, wyraźniej mówiąc, zupełnym narodem"[3]. Nieprzypadkowo Naruszewicz nazwał po raz pierwszy w historiografii polskiej swe dzieło *Historią narodu polskiego*, chociaż główny trzon narodu widział jeszcze w szlachcie. Staszic zaś pisał w 1787 roku: „Patriotyczna gorliwość jest najwyższą cnotą obywatelską"[4]. Tworzyło się, jak

[2] F. S. Jezierski, *Jarosza Kutasińskiego uwagi nad stanem nieszlacheckim w Polsce* oraz *Niektóre wyrazy porządkiem abecadła zebrane, Wybór pism*, Warszawa 1952, s. 234.

[3] Cyt. wg B. Leśnodorski, *Polscy jakobini*, Warszawa 1963.

[4] S. Staszic, *Uwagi do Rodu ludzkiego, Pisma filozoficzne i społeczne*, t. II, s. 229; tegoż, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, Pisma filozoficzne i społeczne*, t. I, s. 19.

pisano, „nowe niemal Polaków plemię, przywiązane do miłej ojczyzny"[5]. „Naród — pisał H. Kołłątaj — posiadał swój charakter, który go od innych różnił". Głoszono, że ludzi łączy „ojczyzna" i „narodowość", która jest wspólnym dziedzictwem historycznym[6]. W podobnym duchu utrzymana jest broszura *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*[7]. Doniosłe znaczenie dla ówczesnych prawodawców miała ogłoszona w 1816 roku praca S. Staszica pt. *Narodowość*. Według działaczy polskiego Oświecenia „narodowość" to sfera zjawisk „narodowych pamiątek", „historii ojczystej", „odrębnej kultury" i „ziemi ojczystej"[8]. Tę ideę kontynuował M. Mochnacki w *Powstaniu narodu polskiego* i polscy romantycy na czele z A. Mickiewiczem, łączący pojęcie „naród" z „ludem"[9].

Miłość ojczyzny była dla nich nie tylko cnotą wolności, ale i cnotą republikańską. W okresie niewoli narodu miłość ojczyzny stawała się najważniejszym czynnikiem — wyrazem nowych więzi społecznych, wypierających feudalny system wartości. J. Lelewel najśmielej formułował ideę narodu-ludu jako antytezę kastowego „narodu szlacheckiego". Pisał on wyraźnie: „Kiedy lud polski w osobny wywiązał się naród"[10].

W tym czasie powstaje teoria samowiedzy narodowej, której reprezentantami są: M. Mochnacki, A. Mickiewicz, J. Lelewel, T. Krępowiecki, E. Dembowski, L. Mierosławski. Jej powstanie było związane z tworzeniem się nowych stosunków społecznych wynikających z procesów przeobrażeń kapitalistycznych, a więc wstępowania na arenę dziejową burżuazji, drobnomieszczaństwa, inteligencji, kształtującego się proletariatu, mas chłopskich. Za naród uważano już nie tylko patriotyczną szlachtę, ale nowe warstwy i klasy społeczne. W warunkach polskich szczególną rolę odgrywały masy chłopskie, masy ludowe jako główna siła społeczna walk narodowowyzwoleńczych.

W miarę narastania konfliktów społecznych, „zatargu" ludu ze szlachtą rewolucyjni demokraci, jak np. Edward Dembowski, będą pisali o „starciu się dwóch żywiołów społecznych republikanizmu polskiego, takiego czysto ludowego, jaki istniał przed wprowadzeniem chrześcijaństwa w pierwszej epoce dziejów polskich, starcia się słowem ludu ze szlachtą"[11].

Joachim Lelewel w pracy *Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej*[12] wysunie też oskarżenie

[5] *Tamże.*
[6] H. Kołłątaj, *Listy Anonima* i *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. II, Warszawa 1954, s. 382—383.
[7] *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość*. Do druku przygotował i wstępem opatrzył E. Halicz, Warszawa 1967.
[8] S. Staszic, *Narodowość, Pisma*, t. II, s. 278; por. Szacki, *op. cit.*, s. 45—46.
[9] Por. Szacki, *op. cit.*, s. 45 nn.
[10] J. Lelewel, *Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej*, t. III, s. 173 nn.
[11] E. Dembowski, *Rewolucja i Lud*, cyt. wg *Wiosna Ludów. Teksty i materiały źródłowe*, t. V, Warszawa 1953, s. 491—493.
[12] Lelewel, *op. cit.*

i „odsądzenie szlachty od narodowości" i potrzeby nieutożsamiania szlachty z narodem, a utożsamienie ludu z narodem. Idea „narodu" stawała się ideą rewolucyjną. Dembowski, czołowy ideolog rewolucyjno-demokratyczny lat czterdziestych XIX wieku, wielokrotnie podkreślał, że „Lud i Rewolucja to dwa pojęcia nierozdzielne", gdyż „Rewolucja nasza jest Apoteozą Ludu". Zarazem mówił: „bo co polskie, toć nie szlacheckie, ale jest ludowe"[13].

Henryk Kamieński w słynnym *Katechizmie demokratycznym* stawia pytania: „O miłości ojczyzny", „O narodzie", „Co to jest powstanie narodowe", „Lud jako siła", „Jakie obowiązki miłość ojczyzny na Polaka nakłada"[14], i daje odpowiedzi: „Miłość ojczyzny — pisze — jest to miłość wszystkich rodaków i braci, miłość gorąca całego ludu, całego narodu, miłość, którą każda szlachetna dusza czuje i nade wszystko ceni poświęcając dla niej z radością wszystkie swoje siły, całe swoje życie, walcząc za nią chętnie do ostatniej kropli krwi"[15]. Ale „miłość Ojczyzny jest miłością ludzi, musi być miłością całego ludu. Kto bowiem kocha tylko pewne klasy społeczne, nie kocha istotnie całego narodu, nie zna prawdziwej miłości ojczyzny, która jest miłością całego ludu"[16]. Miłość Ojczyzny jest zarazem miłością „wszystkich ludów na świecie", to miłość idei: „Za naszą i Waszą wolność".

Miłość Ojczyzny jest więc nierozłącznie związana z umiłowaniem wolności i demokracji. „Ojczyznę kochać to kochać jej wolność, a wolność nie jest nic innego jak dobro ludu"[17]. „Stara Polska — Polska szlachecka — nie myślała tym samym o Ojczyźnie i jej niepodległości i dlatego upadła Rzeczpospolita. Z niepodległością Ojczyzny związane więc jest umiłowanie wolności, niepodległości, walka o cele rewolucji społecznej". „Prawdziwe powstanie narodu polskiego jest całe powstanie wszystkiego ludu"[18].

Podobnie Tadeusz Krępowiecki w swym arcyciekawym artykule pt. *Narodowość* ukazuje treść pojęcia narodowości typu szlacheckiego i typu ludowego w aspekcie historycznym. Według niego dzieje szlachty to „negacja narodowa", gdyż była ona ciemiężycielem ludu[19]. J. Tyssowski i E. Dembowski w odezwie z 25.II.1846 r. „Dyktator do wszystkich Polaków umiejących czytać" piszą „Lud" dużą literą. „Ludu Polski. A więc dla twojego dobra, o Ludu, rewolucja dokonana powraca ci prawa, które ci wydarto; wszędzie, o Ludu, głoś to,

[13] J. Tyssowski, E. Dembowski, *Dyktator do wszystkich Polaków umiejących czytać*, cyt. wg *Wiosna Ludów*, t. V, s. 498—499.
[14] H. Kamieński, *Katechizm demokratyczny, czyli opowiadanie słowa ludowego przez Filareta Prawdoskiego*, cyt. wg *Wiosna Ludów*, t. V, s. 281, 283, 284, 298, 321, 322.
[15] *Tamże*, s. 281.
[16] *Tamże*, s. 281.
[17] *Tamże*, s. 285.
[18] *Tamże*, s. 291.
[19] T. Krępowiecki, *Narodowość (Centralizacja)*, cyt. wg *Wiosna Ludów*, t. V, s. 69—78.

coś słyszał, i pomnij, że bronić praw swoich powinieneś, jak każdy Polak bronić ich będzie, i przeciwko Austriakom cesarskim, Prusakom i Moskalom, i przeciwko każdemu, kto by te prawa wydrzeć chciał nam Ludowi, nam chłopom, nam Polakom"[20]. Chłop w programie i czynie rewolucji krakowskiej 1846 roku stawał się obywatelem — Polakiem.

Ludwik Mierosławski w cyklu artykułów z 1842 r. *Dawny patriotyzm a nowy patriotyzm*[21] zwracał uwagę, że patriotyzm jest zjawiskiem konkretno-historycznym, „wydobywającym i łączącym w sobie jednocześnie materiał na społeczność, naród i państwo". Wyższy etap rozwoju społecznego zakładał „wyższy i doskonalszy patriotyzm". Autor określa treść pojęcia „patriotyzm" mówiąc, „że w XVI—XVII w. patriotyzm i jego definicja zamykała się na kontuszu i posyłaniu dzieci do jezuitów, zaś w czasie konfederacji barskiej do hasła wypędzenia Moskali, a w dniach Targowicy do obrony Konstytucji 3 maja, w epoce napoleońskiej głównie do walki u boku Napoleona". Od powstania listopadowego pojęcie „patriotyzm" nabrało innych treści. Dotychczas było ono związane głównie ze szlachtą i jej przywilejem.

[20] J. Tyssowski, E. Dembowski, *Dyktator do wszystkich Polaków umiejących czytać*, cyt. wg *Wiosna Ludów*, t. V, s. 499.

[21] L. Mierosławski, *Dawny patriotyzm a nowy patriotyzm*, „Demokrata Polski", R. V. cz. II. 1842, s. 225—230, 233—238, 241—245. Cyt. wg M. Żychowski, *Ludwik Mierosławski 1814—1878*, Warszawa 1963, s. 165—166.

Nowoczesna definicja patriotyzmu jest nieodłączna od demokracji, jest wyrazem miłości ojczyzny, narodu, poświęcenia dla sprawy wolności, postępu, wyrazem rewolucji społecznej. Stąd walka między starym arystokratyczno-szlacheckim patriotyzmem a nowoczesnym — rewolucyjno-demokratycznym. Według Mierosławskiego nowoczesny patriotyzm to wyraz wiary, siły i świadomości. Pojęcie demokracji łączy nierozerwalnie z treściami społecznymi, z ludem. W tymże czasie ksiądz Piotr Ściegienny w *Złotej książeczce* wyrazi ideę walki wyzwoleńczej i współdziałania wszystkich ludów pracy: „Na przeszłych wojnach panowie polscy kazali wojsku z chłopów i mieszczan złożonemu bić wojsko rosyjskie z chłopów i mieszczan złożone. Panowie rosyjscy kazali także swemu wojsku bić wojsko polskie. Zabijało się wojsko, a panowie z daleka patrzyli. W przyszłej zaś wojnie staną chłopi i mieszczanie polscy i rosyjscy z jednej strony, a panowie i królowie polscy i rosyjscy z drugiej strony — chłopi będą strzelali nie do chłopów, ale do panów"[22]. Rozważania te były wynikiem rozmyślań nad przyczynami upadku Polski i powstań narodowych, a więc dziejów narodu polskiego. W rozumieniu Ściegiennego ojczyzna jest własnością ludu, a nie tych, którzy doprowadzili Polskę do upad-

[22] P. Ściegienny, *Złota książeczka. List Ojca Świętego Grzegorza do Ludu Polskiego*. Cyt. wg Cz. Wycech, *Ks. Piotr Ściegienny, Zarys programu społecznego i wybór pism*, Warszawa 1953, s. 148.

ku i łączyli się z jej nieprzyjaciółmi. „Bo i czegóż właściwie bronić, za co się bić, za co krew przelewać mieli?... Ziemi, własności, Ojczyzny nie mieli". Ściegienny, syn chłopa, ukazuje klasowy charakter narodu, ojczyzny, patriotyzmu. Nieprzypadkowo imię Ściegiennego było bliskie działaczom Wielkiego Proletariatu i SDKPiL; ci ostatni popularyzowali wśród ludu ideę *Złotej książeczki*.

W okresie poprzedzającym powstanie listopadowe wiele pojęć w tej sprawie jakobinów polskich i szlacheckich rewolucjonistów było nieco mglistych. Wprawdzie łączyli je z ludem, „ludowością", tym niemniej nie umieli jeszcze powiązać sprawy walki o niepodległy byt państwowy z walką o społeczne wyzwolenie mas pracujących. Większość idei i haseł miała charakter postulatywny. Przełomem były lata czterdzieste — sześćdziesiąte XIX stulecia. Wówczas zrozumiano, iż hasła walki o niepodległość winny być ściśle związane z antyfeudalną walką o głębokie reformy społeczne i ekonomiczne, walką o społeczne wyzwolenie, której główną siłą społeczną miały być masy ludowe. Musiały więc one uzyskać pozycję obywateli, ludzi wolnych, walczących o ojczyznę nie panów, szlachty, a Ojczyznę ludu — narodu. Dlatego też hasła te tak ściśle wiązano z ideą walki „Za naszą i Waszą wolność" innych ludów i narodów, zwracając się przede wszystkim do ludu rosyjskiego. Stąd wzorce polityczne bohaterów powstań narodowych: Tadeusza Kościuszki, Jana Kilińskiego, Kazimierza Pułaskiego, Henryka Dąbrowskiego, Ignacego Prądzyńskiego, Józefa Bema, Adama Mickiewicza, Joachima Lelewela, Romualda Traugutta, sytuowano obok przyjaciół Rosjan — Pawła Pestla, Michaiła Bestużewa czy Andrzeja Potebni, i innych bohaterów narodowych — np. Włochów Giuseppe Mazziniego i Giuseppe Garibaldiego czy Węgra Ludwika Kossutha, przedstawicieli rewolucyjnych demokracji Francji i Niemiec w XVIII i XIX wieku. W ten sposób ukazywano, jak w Polsce w dobie rozkładu ustroju feudalnego i rodzenia się kapitalizmu przedstawiał się stan świadomości narodowej.

*
* *

Świadomość epoki feudalnej typu etnicznego różni się zasadniczo od świadomości narodowej doby rodzącego się i rozwiniętego kapitalizmu, podobnie jak ta ostatnia inna jest niż świadomość narodowa w socjalizmie. Cechą właściwą doby feudalnej był nieprzezwyciężony regionalizm „własnej ojczyzny". Interes lokalny górował nad ogólnonarodowym. Determinantą była feudalna struktura klasowa. Jedynie szlachcic — pan uważał się za obywatela.

Więź narodowa, ten, jak mawiał Lenin, „produkt ery kapitalizmu", łączy w sobie czynniki obiektywne i subiektywne.

Świadomość narodowa wyraża przynależność do jednej ojczyzny, uczestniczenie w narodowej

tradycji, aspiracje polityczne zawierające dążenie do posiadania własnego państwa, które w dobie kapitalizmu staje się państwem narodowym. To nie obywatele należą do państwa, lecz państwo do obywateli. Powstają wtedy nowe instytucje ekonomiczne i społeczne typu zawodowego oraz armia narodowa itd. W służbę idei narodu i państwa narodowego przechodzi literatura, sztuka, nauka. Ekonomika kapitalistyczna stwarza pierwsze przesłanki kształtowania się narodu. Gospodarka kapitalistyczna, której wiodącą siłą społeczną jest burżuazja, powoduje rozbicie feudalnych przegród wewnętrznych dzielących naród, a następnie wciąga najliczniejsze klasy i warstwy, głównie chłopstwo, do ogólnonarodowej produkcji towarowej. Pod przewodem burżuazji polityczne hasła antyfeudalne urastają do godności hasła skupiającego różne klasy i warstwy społeczne.

Jednak w kapitalizmie świadomość narodowa ma określone granice rozwoju. O sprawach zasadniczych tych państw nie decyduje większość narodu, a mniejszość — burżuazja i obszarnictwo. Dopiero rewolucja socjalistyczna, rozbijając klasowe ogniwa burżuazyjnej ojczyzny, doprowadza do tego, że świadomość narodowa traci klasowy, burżuazyjny charakter i staje się świadomością ogólnonarodową, społeczną, socjalistyczną.

Bez powstań narodowych XVIII i XIX wieku i walki wyzwoleńczej mas ludowych nie byłoby [illegible] Masowe ruchy narodowowyzwoleńcze stanowiły jeden z decydujących czynników narodotwórczych, formujących świadomość narodu polskiego. Powstanie narodowe, walka rewolucyjnej demokracji polskiej o włączenie mas ludowych i innych warstw społecznych, a także ich udział w powstaniu kościuszkowskim, listopadowym, Wiośnie Ludów i w powstaniu styczniowym — wszystko to spełniło wielką rolę łamiącą przedziały społeczne, niwelującą sztuczne granice wynikające z rozbiorów, integrującą cały naród. Wpłynęło także na przyspieszenie tempa kształtowania się narodu i specyficzne ukierunkowanie psychiki.

Powstania narodowe stworzyły warunki do uznania pracujących mas chłopskich i plebejskich, rodzącego się proletariatu, a potem kształtującej się inteligencji i drobnomieszczaństwa nie tylko jako pełnoprawnych obywateli, ale i Polaków. Już ks. Franciszek Salezy Jezierski w końcu XVIII wieku mówił, że „pospólstwo" winno stać się narodem, że naród nowoczesny winien egzystować bez hegemonii szlachty i magnaterii. Jednak szlachta i magnateria oraz rodząca się burżuazja sprzęgnięta z magnaterią uważały się za czołową siłę narodu i czyniły jedynie koncesje na rzecz ludu. Gdy lud podejmował walkę o swe prawa i zaczynał uczestniczyć w powstaniach, szlachta krzyczała, że „ginie naród", co znaczyło, że ginie szlachta. Ona wyciskała na narodzie swoje klasowe piętno i świadomość. Oczywiście, że postępowa,

patriotyczna szlachta, usiłująca odgrywać rolę przywódcy w powstaniach, wywierała określony wpływ na programy walki, na świadomość narodową rewolucjonistów polskich, na polską inteligencję, a nawet na masy ludowe. Deklasująca się szlachta, przechodząc w szeregi chłopstwa, klasy robotniczej i inteligencji, wnosiła do świadomości poszczególnych grup społecznych narodu (również i burżuazji) cały bagaż swojej drogi rozwojowej, tradycje, zwyczaje, obyczaje, nawyki kulturowe, wielorakie mity, anarchiczne myślenie, fobie, uprzedzenia itd. Wnosiła idee Polski w granicach Jagiellonów, przekonanie o polskości Litwy, Białorusi, Ukrainy, idee solidaryzmu narodowego — dążenie do ukazywania wspólnoty interesów całego społeczeństwa, wszystkich antagonistycznych warstw i klas społecznych. Ten solidaryzm krzewił się bujnie w teoriach nacjonalistycznych. Dowodzono potrzeby jedności i praw szlachty do przewodzenia narodowi rzekomo z tytułu „starszeństwa" w narodzie i narodach słowiańskich. Stąd płynęły różne teorie o misji cywilizacyjnej szlachty polskiej, głównie na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej i przodownictwa w Słowiańszczyźnie. Eksponowano elementy irracjonalne, a mianowicie, że Polak przez samo pochodzenie jest lepszy od innych ludów i narodów słowiańskich. W związku z tym nieistotne są różnice klasowe, a ważna jedność myśli i działanie „misyjne". Tworzono legendę o odwiecznej wrogości Rosji wobec Polski. Ten stan rzeczy pogłębiał fakt, że Rosja carska była w XIX wieku ostoją reakcji w Europie, a także liczne deportacje Polaków — powstańców na Sybir i walka caratu z katolicyzmem.

Szlachta polska przenosiła swe uprzedzenie do Rosji carskiej na naród rosyjski. W XX wieku polskie klasy posiadające współdziałając z katolicką hierarchią kościelną dodały do tych uprzedzeń straszak antykomunizmu. Od czasów powstania kościuszkowskiego obok tej tendencji zaczęła występować już druga, a mianowicie rewolucyjna współpraca z ludem rosyjskim, podobnie uciemiężonym jak lud polski, z postępowym i rewolucyjnym ruchem Rosji. Odezwy do *Żołnierzy i braci Rosjan* w czasie powstania kościuszkowskiego 1794 roku, współpraca dekabrystów z Towarzystwem Patriotycznym w Królestwie Polskim, solidarnościowe manifestacje z dekabrystami w dobie powstania listopadowego, współpraca z Bakuninem, Hercenem i innymi rewolucjonistami rosyjskimi w okresie powstania styczniowego, udział Rosjan w tymże powstaniu, współdziałanie rewolucyjne Proletariatczyków i ich następców — Związku Robotników Polskich, SDKPiL, PPS-Lewicy, KPRP — KPP, PPR, Odrodzonej PPS, PZPR, to rozwojowa linia idei przyjaźni, braterstwa, walki o niepodległość i socjalizm. Z drugiej zaś strony uczestnictwo Polaków w Rewolucji Październikowej u boku Lenina i bolszewików, walki w szeregach Armii Czerwonej, a szczególnie

wspólne boje w okresie II wojny światowej z hitleryzmem otwarły drogę do dnia dzisiejszego: jedności ideowej ZSRR i Polski Ludowej.

Kształtowały się również uprzedzenia do Prus. „Hajże na Prusaka"[23] było symbolem przeciwstawienia się zaborczości prusko-krzyżackiej. Od chwili zjednoczenia Niemiec przez Prusy zaczęło silnie występować przeciwstawienie Polak — Niemiec. W dobie powstań narodowych większość poczynań zbrojnych skierowana była przeciw Rosji carskiej, zaś w XX wieku prawie cały wysiłek zbrojny był skierowany przeciw Niemcom, by tylko wspomnieć: trzy powstania śląskie, powstanie wielkopolskie 1918—1919, wojna 1939—1945 (w tym powstanie warszawskie 1944). Walka ludu śląskiego, wielkopolskiego oraz Warmii i Mazur przez cały XIX i XX wiek była zdecydowaną obroną polskości przed germanizacją, wyrazem boju o Polskę. Zaś walka przeciw Austrii nabrała na przełomie XIX i XX wieku na skutek solidarystycznej polityki klas posiadających cech nieco odmiennych. Krążyły mity o „dobrym cesarzu Franciszku Józefie", tworzyły się złudzenia co do polityki austriackiej. Należy podkreślić, że polscy rewolucyjni demokraci oraz lud Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur widzieli granice etnograficzne Polski nad Nysą, Odrą i Bałtykiem. O tych ziemiach jako prastarych polskich, piastowskich mówili: A. Naruszewicz, S. Staszic, H. Kołłątaj, J. Lelewel, W. Stefański, J. S. Bandtke, W. Pol, J. Moraczewski, L. Mierosławski, J. Szafranek, J. Lompa, K. Miarka, J. Mrongowicz, G. Gizewiusz-Giżycki, J. Marchlewski, B. Limanowski i wielu, wielu innych, a głównie sami Ślązacy i Kaszubi. W świadomości Polaków z ziem centralnych Ślązacy czy Warmiacy zawsze byli Polakami. Olbrzymią rolę w kształtowaniu się poczucia narodowego ludności Śląska, Warmii i Mazur odegrała Wiosna Ludów, a następnie lata oporu przeciw germanizacji. Lud polski tych ziem niezachwianie walczył o Polskę i powrót do Macierzy w okresie dwudziestolecia międzywojennego, by wreszcie dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego znaleźć się w 1945 roku w etnicznych granicach Polski.

[23] Por. T. Łepkowski, *Polska. Narodziny nowoczesnego narodu 1764—1870*, Warszawa 1967, s. 446.

Na psychice narodowej wycisnęły piętno różne szlacheckie pojęcia i symbole obiegowe, jak „Kobieta Polska", „Matka-Polka". Ukształtowały się one w dobie powstań narodowych i były wyrazem patriotyzmu kobiet polskich, ich udziału w walce[24]. Typowy był obraz „Matki-Polki" błogosławiącej syna idącego walczyć w powstaniu. Tworzyło to legendę i wzorzec „Matki-Polki", patriotki, który „uludowił" się szczególnie w czasie II wojny światowej.

Powstania narodowe stworzyły wzorce bohaterów narodowych nie tylko pochodzenia szlacheckiego, ale i ludowego. Wiek XVIII, XIX

[24] *Tamże*, s. 453.

i XX dostarczył wielu lokalnych i ogólnonarodowych wzorców bohaterstwa i patriotyzmu.

Takimi postaciami integrującymi świadomość ogólnonarodową byli i są: T. Kościuszko, J. Jasiński, H. Dąbrowski, J. Bem, L. Mierosławski, J. Lelewel, R. Traugutt, Jarosław Dąbrowski, W. Wróblewski. Obok nich przedstawiciele ludu: K. Konopka, K. Meier, ks. Piotr Ściegienny, J. Goslar, W. Stefański, bracia Palacze[25]. A dalej wzorce rewolucyjne, proletariackie: L. Waryński, M. Bohuszewiczówna, M. Kasprzak, J. Marchlewski, H. Baron, S. Okrzeja, A. Warski, M. Koszutska, Fr. Fidler, M. Nowotko. Często tym ostatnim, którzy zaprezentowali linię rewolucyjnego proletariatu, przeciwstawiano wzór „Polaka-socjalisty" — B. Limanowskiego, I. Daszyńskiego, M. Niedziałkowskiego, A. Próchnika. Różne grupy społeczne i partie polityczne ruchu ludowego również kształtowały własne wzorce patriotyczne — np. W. Witos, M. Rataj. Partie prawicy społecznej tworzyły takie mity i legendy wokół osób R. Dmowskiego czy J. Piłsudskiego.

Spektakularnie ewidentną rolę w kształtowaniu świadomości narodowej, więzi narodowych i patriotyzmu szerokich rzesz ludzi pracy, wszystkich warstw i klas społecznych odgrywała armia polska. Wojsko, którego trzon zawsze stanowili chłopi i plebejusze, a następnie klasa robotnicza, od czasów insurekcji kościuszkowskiej, przez okres legionów, armię Królestwa Polskiego, powstanie listopadowe, partyzanckie oddziały powstańcze 1844—1864, oddziały bojowców PPS w dobie 1905 roku, Wojsko Polskie okresu 1918—1939, partyzanckie oddziały Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, batalionów RPPS, armie polskie walczące na Wschodzie i na Zachodzie, przez całe dzieje Polski Ludowej — było obiektywnie szkołą myślenia patriotycznego, chociaż o różnych treściach klasowych. Istnienie armii polskiej i oddziałów powstańczych, zarówno w okresie samodzielności państwowej, jak i jej namiastki czy też braku państwowości, było wyrazem utożsamiania pojęcia ojczyzny z narodowym, niepodległym państwem. Idea państwa narodowego w sensie nowożytnym, dążenie do obrony niepodległego bytu państwowego, walka o jego odzyskanie — wszystko to stanowiło zawsze siłę motoryczną działania rewolucjonistów, patriotów, mas pracujących. Zawsze utożsamiano armię narodową z państwem. Za ciągłość państwową uważano istnienie aparatu administracyjnego, szkoły polskiej w dobie niewoli narodowej, walkę o język i kulturę polską. Wraz z rozwojem tych instytucji rodziła się i rozwijała narodowa polska inteligencja, w której występowały silnie cechy szlachetczyzny, wyrażające się w myśleniu i anarchiczności działania.

Ideę wojska ucieleśniającego państwo w sensie nowoczesnym wyrażała już Konstytucja

[25] *Tamże*, s. 257—266.

3 maja głosząc, że wojsko jest „siłą zbrojną narodu". Kontynuacją zarysowanej w dobie kościuszkowskiej idei wojska-państwa były Legiony Dąbrowskiego. Podobne myśli wyrażał i T. Kościuszko, a także broszura *Czy Polacy mogą wybić się na niepodległość*. Te idee wyrażała również armia Księstwa Warszawskiego. A chłop, który przechodził przez wojsko Kościuszki, Księstwa Warszawskiego i był trzonem armii Królestwa Polskiego, stawał się obywatelem, patriotą widzącym w wojsku i ziemi ojczystej niepodległe państwo. Tak było w dniach powstania krakowskiego 1846 roku, tak było w czasie rewolucji 1848 roku w Wielkopolsce i w okresie powstania styczniowego 1863 roku. Podobnie można mówić o tych wszystkich Polakach, którzy na emigracji tworzyli oddziały polskie walczące na frontach Francji, Niemiec, Włoch czy Turcji. Do tych tradycji sięgały polskie oddziały partyzanckie kierowane przez lewicę społeczną na czele z PPR w dniach okupacji hitlerowskiej. Bowiem pewne idee zalążkowe frontu narodowego występujące w dobie powstań narodowych nabrały w nowych warunkach w okresie okupacji, kiedy to PPR wysunęła hasło antyhitlerowskiej walki w szerokim froncie ogólnonarodowym, nowych treści. Momentem przełomowym było powstanie ludowego Wojska Polskiego kierowanego przez reprezentantów ludu. Ludowe Wojsko Polskie walcząc u boku Armii Radzieckiej było nie tylko ramieniem zbrojnym narodu polskiego,

ale również wielką siłą społecznego patriotycznego czynu, który przejawił się w odbudowie zniszczonego przez hitleryzm kraju, w osiedlaniu i zagospodarowaniu Ziem Zachodnich przyłączonych do Macierzy. Ludowe Wojsko Polskie było i jest czynnikiem integrującym naród polski, naród socjalistyczny. Ideę państwowości wyrażała również walcząca i pracująca Warszawa, stolica Polski — ośrodek ogólnopolski, centrum oświaty, nauki, postępowej, rewolucyjnej myśli i czynu zbrojnego. Obok Warszawy taką rolę spełniał Kraków i ziemia krakowska, Poznań z Wielkopolską, tereny Górnego Śląska, a wreszcie w 1918 i 1944 roku — Lublin.

Procesy integracyjne narodu polskiego dokonywały się na przestrzeni przeszło 100 lat mimo istnienia przegród — granic zaborów. Ziemie polskie poszczególnych zaborów, mimo że nie rozwijały się równomiernie pod względem gospodarczym, kulturalnym i świadomościowym, pozostały wspólnotą terytorialną — rynkową, ekonomiczną. Różnorodne restrykcje w zakresie polityki gospodarczej poszczególnych państw zaborczych nie zdołały zerwać więzi ekonomicznej poszczególnych dzielnic. Na umocnienie tej więzi wywarło wpływ powstanie nowoczesnych ośrodków komunikacyjnych (linie kolejowe, prasa). Nasilenie tych procesów wystąpiło w okresie rozwoju przemysłu kapitalistycznego w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku. Również rozwijająca się burżuazja polska

w pewnym sensie była zainteresowana w tworzeniu warunków jednoczących ziemie polskie w jeden organizm ekonomiczny, szukając zarazem zewnętrznych rynków zbytu dla wyrobów przemysłowych. Wyrażała ona zarazem tęsknotę do państwa doby Jagiellonów. Ważną rolę integracyjną spełniała polska kultura, sztuka i nauka narodowa sięgające do wątków państwowości Rzeczypospolitej szlacheckiej. Malarstwo (Grottger, Matejko i in.) ukazywało retrospektywny obraz dziejów narodu polskiego, czyny wielkiej świetności oręża i polityki, chociaż zarazem kształtowało wizję powrotu wielonarodowego państwa. Historiografia polska, szukając przyczyn upadku państwa, wyrażała zarazem dążenie narodu polskiego do odzyskania niepodległego bytu. Integracyjną rolę odgrywał cały polski ruch intelektualny XIX i XX wieku.

Te obiektywne i subiektywne procesy wyrażał w pierwszej połowie XIX wieku polski ruch demokratyczny, który swoje plany budował w oparciu o ideę trójzaborowego powstania, a następnie rozwijający się polski ruch robotniczy. Partie klasy robotniczej, bez względu na to, czy powstały na emigracji, czy w poszczególnych zaborach, zawsze w różnej formie oddziaływały politycznie, ideologicznie i propagandowo na cały kraj. Żadna z partii klasy robotniczej nie mówiła tylko i wyłącznie o proletariacie danego zaboru, ale o całej polskiej klasie robotniczej. To samo można powiedzieć, chociaż w nieco węższym zakresie, o polskim ruchu ludowym.

Niezbitym dowodem, że idee walki wyzwoleńczej ogarniały i poruszały masy ludowe nie tylko Królestwa Polskiego, ale i pozostałych dwóch zaborów, był rok 1905. Powstanie w 1918 roku niepodległego państwa polskiego w wyniku Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w byłym imperium Romanowych jako wyraz marzeń i dążeń polskiego narodu stało się wydarzeniem o niezwykle doniosłym znaczeniu. Specyficzne organizmy poszczególnych byłych zaborów składające się na II Rzeczpospolitą szybko integrowały się, chociaż istniały duże różnice w poziomie rozwoju ekonomiczno-społecznego, kulturalnego i świadomości.

Mimo że rządy burżuazyjno-obszarnicze Polski nie były matką, lecz macochą narodu polskiego, a szczególnie mas pracujących i mniejszości narodowych, to jednak w ciągu 20 lat proces integracji postępował szybko. Rządy te były macochą dla tych, którzy na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach podejmowali walkę z Niemcami o włączenie ziem polskich do wspólnoty państwowo-narodowej. W okresie okupacji hitlerowskiej mimo sztucznego podziału ziem polskich na Generalne Gubernatorstwo i tereny włączone do hitlerowskiej III Rzeszy nikt z Polaków-patriotów nie myślał inaczej o Polsce, jak kategoriami całości sprzed 1939 roku. Walka wyzwoleńcza narodu polskiego to-

czyła się nie tylko na terenie tzw. Generalnego Gubernatorstwa, ale w całej Polsce. Lewica społeczna z PPR na czele ściśle współdziałała z całością ziem centralnych, łącznie z Pomorzem, Wielkopolską i Górnym Śląskiem.

W wyniku procesów integracyjnych przebiegających w dawniejszej przeszłości i współczesnej historii Polski Ludowej, z której wywodzimy się i w której współuczestniczymy, następuje przekształcanie się narodu i państwa oraz kultury narodowej. Przeszłość dawniejsza i bliższa naszego kraju dostarcza bodźców do utrwalania się socjalistycznej świadomości narodowej. Dawniejsza i najnowsza historia Polski pozostawiła nam szczególnie wiele wzorców bohaterstwa, patriotyzmu i rewolucyjnego zaangażowania. Ale przy właściwym i najwyższym szacunku dla tych wartości jako trwałego dorobku narodowego nie sposób nie upomnieć się troskliwiej niż dotąd o wzorce gospodarności i zapobiegliwości, umiejętności pracy, o najwyższe uznanie dla mozolnego trudu rąk i mózgów, dzięki którym powstają ogólnonarodowe i ogólnoludzkie wartości.

Konstytucja PRL z 1952 roku, która głosi, że „władza należy do ludu pracującego miast i wsi", odwołuje się do postawy narodu, do długotrwałej tradycji rewolucyjnej sojuszów klasy robotniczej i chłopstwa polskiego, do wzrastającej aktywności politycznej mas. Uważa ona za konieczne ukazanie przede wszystkim

trudu walki i kosztów ponoszonych przez masy ludowe na rzecz rozwoju ekonomicznego, kulturalnego itp., tzn. ogólnonarodowego rozwoju i postępu Polski.

Ta formuła konstytucyjna mówi, że centralną siłą społeczną narodu są masy pracujące miast i wsi, że dokonuje się proces przekształcania się naszego państwa w państwo socjalistyczne, ogólnonarodowe, w którym wiodącą siłą jest klasa robotnicza. Tak więc podstawowym czynnikiem integrującym naród polski są masy pracujące miast i wsi — gospodarze kraju. W Polsce Ludowej nie ma Polski „A", Polski „B", Polski „C" — jest Polska od Bugu do Odry i Nysy Łużyckiej, od Karpat i Sudetów do Bałtyku, w której wszyscy czują się równymi obywatelami i gospodarzami państwa socjalistycznego.

W ciągu dwudziestu kilku lat władzy ludowej na płaszczyźnie gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej dokonał się proces pełnej integracji narodowej. Centralną postacią jest człowiek pracy, rzetelnie wykonujący swe obowiązki na rzecz całego społeczeństwa, w którym nie ma klas i warstw uprzywilejowanych ekonomicznie. Rewolucja ludowa, socjalistyczna pod przywództwem klasy robotniczej, partii marksistowsko-leninowskiej — PZPR, raz na zawsze przekreśliła kapitalistyczne stosunki.

*
* *

W dobie powstań narodowych niemałą rolę odegrał Kościół katolicki, który spełniał podwójną funkcję: z jednej strony integracyjną, z drugiej dezintegracyjną. Ta dialektyczna sprzeczność wynikała z istoty uniwersalistycznej doktryny chrześcijańskiej, polityki Watykanu i wyższej hierarchii kościelnej. Kościół katolicki jako dominujący na ziemiach polskich musiał liczyć się z religijnością ludu i klas posiadających. Walcząc w obronie religii, bronił obiektywnie i subiektywnie polskości języka i obyczajów przed germanizacją i rusyfikacją. Często było tak, że pod hasłami religijnymi, jak to miało miejsce na Dolnym i Górnym Śląsku, w dobie powstań narodowych, gdy ruch patriotyczny wychodził na ulicę i hasła religijne nabierały treści rewolucyjno-ludowych, sprzecznych z duchem Kościoła katolickiego, musiał on włączać się do walki, aby nie utracić swojej pozycji społecznej i zaufania. Rozumieli to przede wszystkim księża wywodzący się z ludu, pracujący wśród niego i biorący udział w powstaniu narodowym.

Równocześnie Kościół katolicki podkreślał wyższość łacińskiej kultury i szlacheckich tradycji. Hierarchia kościelna była zawsze przeciwna walce zbrojnej, postępowym i rewolucyjnym kołom, które podważały podstawy ekonomiczne, społeczne i wsteczną politykę kleru.

W ten sposób Kościół bronił swoich interesów klasowych oraz interesów szlachty polskiej, a później burżuazji i ziemiaństwa. Kościół katolicki realizował politykę solidaryzmu klasowego z prymatem klas posiadających. W ten sposób stawał się hamulcem walki powstańczej i procesów narodotwórczych.

Identyfikacja katolicyzmu z polskością to pojęcie historyczne. Są to dwa wyodrębnione systemy kultury[26]. Rozpatrując relację katolicyzm-polskość albo wiara-patriotyzm, należy wskazać na zasadnicze rozgraniczenia i wieloznaczności. Z punktu widzenia socjologicznego nie można mówić w ogóle o katolicyzmie i polskości. Nie ma takiej identyfikacji. Mity o charakterze uniwersalnym, które tworzy katolicyzm, są przeciwstawiane modelom grup narodowych czy też państwowych. Odniesienie wiary do określonego narodu to zabieg techniczny, instrument propagandy. Katolicyzm jako doktryna filozofii, etyki nie posiada więzi z narodem, w swych założeniach doktrynalnych nie opiera się na pojęciu narodu, lecz ludzkości. Nie oznacza to, że Kościół jest pozbawiony elementów narodowych, które występują zwłaszcza w okresach konfliktów narodowych lub konfliktów między Kościołem a państwem. Katolicyzm instytucjonalny miał zawsze skłonności do odwoływania się do narodu i ojczyzny

[26] Por. referat E. Ciupaka wygłoszony na sympozjum religioznawczym polsko-radzieckim, grudzień 1967, WSNS przy KC PZPR.

jako wartości najwyżej cenionej przez wierzących i niewierzących.

Jest bardzo znamienne odwoływanie się do wartości emocjonalnych zawartych w pojęciach „naród", „Polska", „ojczyzna", a nieidentyfikowanie się z tym, co jest cechą charakterystyczną wspólnoty chrześcijańskiej zorganizowanej według modelu uniwersalistycznego.

Identyfikacja katolicyzmu z polskością wynika ze świadomości społecznej statystycznego Polaka i jeszcze dziś funkcjonuje w naszym kraju. Historyczny proces powstawania pojęcia katolicyzm-polskość zrodził stereotyp Polak-katolik. Identyfikacja ta jest zjawiskiem historycznym, wynikiem obiektywnych przemian w strukturze społecznej w poszczególnych okresach historycznych XVII—XIX wieku oraz funkcji języka i układu etnicznego oraz przejmowania i uznawania przez Kościół wartości kulturalnych i narodowych za religijne.

Początkowo te mity były znane elicie, klasom wyzyskującym, szczególnie w czasie zagrożenia zewnętrznego, w okresach powstań narodowych. Wystąpiło to bardzo wyraźnie, gdy Kościół katolicki dopasowywał się do aspiracji szlachty, która wystąpiła jako „defensor fidei". Stereotypy te kształtowały się w świadomości warstw najliczniejszych statystycznie: szlachty i chłopstwa. W pewnych okresach historycznych katolicyzm polski podejmował próby integracji odmiennych nurtów patriotyzmu — ludowego i klas posiadających. Katolicyzm polski kształtował się w oparciu o poczucie więzi lokalnych, przywiązanie do rodzinnej wsi, miasteczka, folkloru, zwyczajów w ramach parafii, a więc tu, gdzie zbiorowości łatwo było świadomość społeczną identyfikować z katolicyzmem. Tę więź ideologiczną wspierała propaganda różnych patronów polskich, np. św. Stanisława Szczepanowskiego, Andrzeja Boboli, a więc postaci, które mogły uosobić cechy katolicyzmu i polskości, będąc wyrazem dążeń do podporządkowania państwa i narodu Kościołowi oraz działaniu misyjnemu. Wiadomo, że w przeszłości prawie każdej grupie etnicznej w Polsce Kościół zorganizował lokalne sanktuaria, co miało odpowiadać pojęciu ojczyzny. Lud wiejski często myślał, że z Panem Bogiem i świętymi można rozmawiać tylko po polsku. Język religii katolickiej był symbolem więzi z narodem.

Utożsamianie terminu „Polak" z pojęciem „katolik", czy też odwrotnie, jest, jak mówiliśmy, sprawą błędną, gdyż wiadomo, że nie wszyscy Polacy byli lub są katolikami, jak nie wszyscy katolicy są Polakami. Utrzymywanie, że tylko obywatele ochrzczeni są Polakami, a nie ochrzczeni nimi nie są, jest anachroniczne. Pogląd ten godzi w jedność narodową Polaków, którzy uznają różne religie i mają różne światopoglądy. Teza, że tylko katolik jest Polakiem, ma ostrze antydemokratyczne, co wiąże się z ideą „przedmurza chrześcijaństwa" przed niewierzącymi i Rosją Radziecką. Ozna-

cza to, że nie zasługują na miano patriotów ci ludzie, dzięki którym Polska została wyzwolona z kaźni hitlerowskich. Pogląd utożsamiający Polaka z katolikiem, z katolicyzmem, kulturę polską z kulturą katolicką jest krzywdzący w stosunku do twórców kultury narodowej, którzy byli wyznawcami innych religii, by tylko wspomnieć: M. Reya, H. Dąbrowskiego, B. Lindego, B. Trentowskiego, O. Kolberga, E. Lotha, L. Hirszfelda i wielu, wielu innych. Taki pogląd jest sprzeczny z oficjalnym stanowiskiem II Soboru Watykańskiego, który głosił, że katolicyzm jest religią uniwersalistyczną[27].

Laicyzujące, często antyklerykalne prądy Oświecenia wywierały wpływ na wąskie grupy szlachty, rodzącej się inteligencji oraz środowisko wielkomiejskie, zaś dewocyjny katolicyzm pozyskiwał szerokie zastępy szlachty. Bojownicy konfederacji barskiej ściśle łączyli ochronę wiary z ochroną swobód szlacheckich. Katolicyzm zwalczany przez Kościół prawosławny i Rosję kultywował w XIX wieku mesjanistyczne idee o identyfikacji polskości z katolicyzmem. Obiektywnie wiązało się to z polityką Kościoła na ziemiach wschodnich, której wpływy były znaczne. Przymierze Kościoła z zaborcami: Rosją carską, Prusami i Austrią, aprobowane było przez Rzym, który potępiał polskie powstania narodowe. Hierarchia katolicka w Polsce nie była nigdy w przymierzu z ruchem powstańczym, a odwrotnie — potępiała sympatię i udział duchownych różnych szczebli w powstaniach i spiskach narodowych. W XIX i XX wieku było używane i nadużywane pojęcie „Polaka-katolika". Rola kleru była duża. Na wsi ksiądz był często jedynym autorytetem górującym intelektualnie nad chłopem, a dwór zawsze wspierał parafię. Życie wiejskie i miejskie regulował kalendarz katolicki, a świąt kościelnych było wiele. Katolicyzm szlachecko-inteligencki jako element narodowy odgrywał niebagatelną rolę. Często kult Marii-Matki, opiekunki i pocieszycielki uciemiężonych Polaków, utożsamiano z modelem „Matki-Polki". Zbiorowe modlitwy, manifestacje kościelno-patriotyczne, błogosławieństwo matki wysyłającej syna na wojnę, sztandary narodowe z Matką Boską, krzyż na powstańczych sztandarach i emblematach — wszystko to było wyrazem romantycznego zespolenia tego, co religijne i narodowe. Hasło „Bóg, honor, ojczyzna", wywodzące się z katolickiego domu szlacheckiego, odgrywało niemałą rolę. Często rewolucyjni demokraci zwalczający klerykalizm wiązali hasła patriotyczne i postępowe z katolicyzmem, aby dotrzeć do ludu. Wreszcie męczeństwo wielu duchownych polskich w dniach okupacji hitlerowskiej, jedynie dlatego, że byli Polakami, utrwalało wśród części społeczeństwa

[27] Por. J. Grodzicki, *Polityczno-ideologiczna wymowa Orędzia biskupów polskich*, Warszawa 1966, s. 27; B. Krzywobłocka, *Orędzie a Millenium*, Warszawa 1966, s. 14—17.

polskiego mit: „Polak-katolik". Natomiast współpraca biskupów z zaborcami w dobie powstań narodowych i z władzami okupacyjnymi w latach II wojny światowej była uznana za zdradę narodu i katolicyzmu. Dopiero PPR i Odrodzona PPS, a następnie PZPR stworzyły nowe warunki dla rozstrzygnięcia problemu i zdeprecjonowania hasła „Polak-katolik". PPR wypracowała ideę frontu ogólnonarodowego, w którym uczestniczą wszyscy patrioci bez względu na wyznanie, wszyscy Polacy wierzący i niewierzący, demokraci, katolicy, socjaliści i komuniści. Próby dzielenia społeczeństwa polskiego na wierzących i niewierzących i w ten sposób rozbijanie jedności mas pracujących skazała na zagładę praktyka polityczna PZPR[28]. Decydującym kryterium podziału może być jedynie stosunek do podstawowych założeń społecznych, ekonomicznych i politycznych socjalizmu, do polityki wewnętrznej i zagranicznej Rządu PRL, do podstawowych interesów narodowych Polski Ludowej.

[28] Por. Przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone na Sesji OK FJN w dniu 14 stycznia 1966 r.

KWESTIA NARODOWA W XIX I XX WIEKU

Więź narodowa jest jedną z istotnych form więzi społecznej. Naród jest bowiem zbiorowością obejmującą różne klasy i warstwy społeczne. W kapitalizmie mimo antagonizmów klasowych istnieje wspólnota wynikająca z przynależności do tego samego narodu. Wzajemny stosunek więzi narodowej i klasowej kształtuje się inaczej dla każdej klasy społecznej oraz w zależności od konkretnych historycznych warunków życia każdego narodu. Oddziaływanie stosunków klasowych na więź narodową i jej pojmowanie oraz charakter społeczeństwa jest zawsze ewidentny.

W okresie kapitalizmu, w erze przeobrażeń burżuazyjno-demokratycznych więź narodowa kształtowała się i kształtuje pod wpływem burżuazji. W epoce powstawania nowożytnych narodów idea narodowa stawała się przeważnie bojowym hasłem ruchów burżuazyjno-demokratycznych, a pojęcie patrioty utożsamiano ze zwolennikiem tendencji demokratycznych i rewolucyjnych.

Burżuazyjny charakter więzi narodowej występuje w pełni w początkowej fazie rozwoju nowożytnego narodu. Dlatego Marks i Engels w *Manifeście komunistycznym* użyli zwrotu, że proletariusze nie mają ojczyzny[1]. Oznaczało to, że dopóki hegemonem narodu jest burżuazja, ojczyzna nie należy w pełni do proletariatu, gdyż jest klasowo ograniczona przez panowanie burżuazji. W miarę jak burżuazja przechodzi na coraz wsteczniejsze pozycje, a masy pracujące na czele z proletariatem prowadzą walkę o wyzwolenie społeczne, toczy się równocześnie walka o zmianę charakteru władzy i państwa jako ojczyzny ludu. W miarę rozwoju kapitalizmu coraz bardziej na czoło wysuwa się klasa robotnicza. Powstają warunki do tego, że klasa robotnicza dojrzewa do roli hegemona narodu jeszcze przed zwycięstwem rewolucji socjalistycznej. Występuje to wyraziście w okresie imperializmu. Tak było w Polsce, szczególnie w okresie II wojny światowej, gdy na czele antyhitlerowskiego frontu ogólnonarodowej walki, na czele lewicy społecznej stanęła Polska Partia Robotnicza. Nieco inaczej kształtuje się stosunek między więzią klasową a narodową w nowo powstających państwach postkolonialnych. Często burżuazja tych państw jest słaba, co powoduje, że integracja narodowa dokonuje się na drodze zaangażowania burżuazji narodowej, mas pracujących, chłopstwa i rozwijającego się

[1] Por. K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny. Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949.

(często bardzo słabego) proletariatu pod kierownictwem burżuazyjno-demokratycznych, radykalnych jej odłamów, drobnomieszczaństwa i burżuazyjnej inteligencji (np. Egipt).

Podstawowymi przeobrażeniami klasowymi rzutującymi na charakter narodowej więzi socjalistycznej są[2]:

a) wysunięcie się klasy robotniczej jako czołowej siły narodu; wiodąca rola partii marksistowsko-leninowskiej jako Partii Narodu;

b) odsunięcie od władzy burżuazji i klas posiadających oraz ekonomiczna likwidacja tych klas;

c) wciągnięcie mas chłopskich i drobnomieszczańskich w orbitę ogólnonarodowej gospodarki oraz rządów jako sojuszników proletariatu; oparcie się klasy robotniczej na sojuszu z chłopstwem;

d) zmiana charakteru i funkcji inteligencji przez uwolnienie jej od zależności klas posiadających, przez co następuje jej zespolenie z masami pracującymi;

e) przeobrażenie strukturalne całego narodu.

Więź narodowa staje się więc więzią rzeczywistą, ogólnonarodową i ogólnospołeczną, wyrosłą z jedności interesów społeczeństwa socjalistycznego. Zrozumienie relacji klasa — naród pozwala w pełni pojąć zespół zagadnień teoretycznych i polityczno-praktycznych określonych kwestią narodową.

[2] Por. J. J. Wiatr, *Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1965, s. 294.

Kwestia narodowa wyrasta bowiem z określonych warunków społeczno-narodowych w stosunkach między narodem i grupami etnicznymi, z ucisku narodowego oraz dyskryminacji tak społecznej, jak narodowej. W okresie powstawania i rozwoju nowoczesnych narodów istniała określona przez historię struktura państwa. Główne przyczyny konfliktu między strukturą narodowościową a państwową w XVIII—XIX, jak i w XX wieku były następujące[3]:

1. Istnienie rozdrobnienia politycznego w różnych krajach Europy, m.in. w Niemczech, Rosji, Włoszech, oraz sprzeczności między dążeniami unifikacyjnymi tych narodów a partykularyzmem władców i interesami mocarstw ościennych.

2. Istnienie wielonarodowych organizmów państwowych mocarstw Europy środkowowschodniej; sprzeczności między polityką zaborczą a dążeniami wyzwoleńczymi podbitych narodów i narodowości. Narody uciemiężone stanowiły upośledzoną mniejszość (Polacy, Irlandczycy, Czesi, Serbowie, Rumuni) i dążyły do odzyskania niepodległego bytu narodowego na drodze walki.

3. W okresie imperializmu kwestia narodowa przeobraziła się w narodowo-kolonialną, prowadzącą do walki między imperialistycznymi państwami kolonialnymi a kolonialnym ludem i narodem.

[3] *Tamże*, s. 296, 300.

4. Wraz z podziałem świata między mocarstwa kolonialne następował nowy proces podporządkowywania sobie narodów formalnie niezależnych (np. Chiny, republiki środkowej Ameryki).

5. Następny etap rozwoju kwestii narodowej otworzyła Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa. Nowe aspekty kwestii narodowej są następujące:

a) pierwsze na świecie państwo socjalistyczne stworzyło możliwość nowego rozwiązania kwestii narodowej,

b) wpływ Rewolucji Październikowej na narody kolonialne i zależne, wyrażony w intensyfikacji walki o wyzwolenie narodowe w koloniach,

c) powstanie sprzeczności między państwami imperialistycznymi.

6. Druga wojna światowa otwiera nowy etap w rozwoju kwestii narodowej. Charakteryzuje się on w sposób następujący:

a) powstanie systemu światowego państw socjalistycznych i uformowanie się nowych stosunków między tymi państwami oraz wzrost wpływów socjalizmu na sytuację światową;

b) powszechny kryzys systemu kolonialnego i likwidacja panowania kolonialnego w większości krajów na drodze walki narodowowyzwoleńczej popieranej przez państwa socjalistyczne. Powstanie niezależnych państw trzeciego świata o silnych tendencjach socjalistycznych;

c) pojawienie się neokolonializmu;

d) powstanie w ramach systemu kapitalistycznego ponadnarodowych związków ekonomicznych, politycznych i wojskowych.

* * *

Kwestia narodowa była zawsze silnie związana ze społeczną, z przeobrażeniami ekonomiczno-społecznymi i politycznymi. Niewątpliwym tego wyrazem była „sprawa polska" w XIX wieku. Wszystkie ruchy rewolucyjne w Europie pierwszej połowy XIX wieku obok haseł przeobrażeń burżuazyjno-demokratycznych wysuwały hasła narodowe.

Wypowiedzi Marksa i Engelsa na temat sprawy polskiej zawarte są na setkach stronic dzieł, pism i korespondencji. Jeden i drugi zajmując się problemami polskimi nie tylko przestudiowali dziesiątki tomów prac poświęconych dziejom Polski, ale przeprowadzili wiele dyskusji z Polakami-emigrantami, jak też z przyjaciółmi i adwersarzami Polski. Warto przypomnieć, że na czołowym miejscu w bibliotece rodziny Marksa i Engelsa znajdowały się prace Joachima Lelewela i Ludwika Mierosławskiego. Jednocześnie Marks i Engels już od młodości śledzili spektakularne dzieje walki wyzwoleńczej narodu polskiego w latach 1846—1864 i późniejszych, gdy na arenę dziejową weszła polska klasa robotnicza.

Nie jest przypadkiem, iż już w swych młodzieńczych pismach wskazywali oni na to, że Polacy dali przykład bohaterstwa i łączenia walki o niepodległy byt państwowy z walką o wyzwolenie społeczne. Warto też dodać, że wczesne prace Marksa i Engelsa znajdowały oddźwięk na łamach polskiej prasy poznańskiej i warszawskiej. Jedna ze znakomitych prac Engelsa *Położenie klasy robotniczej w Anglii* była recenzowana na łamach poznańskiego „Roku" w 1846 roku. A w latach osiemdziesiątych — dziewięćdziesiątych XIX wieku niejeden raz wyszły w języku polskim dzieła Marksa i Engelsa, by wspomnieć nieśmiertelny *Kapitał* oraz *Manifest komunistyczny*. W latach następnych w domu rodzinnym Marksów nieraz przebywali polscy emigranci, a wielu z nich w latach sześćdziesiątych — osiemdziesiątych ubiegłego wieku znalazło się u boku Marksa walczącego o realizację idei *Manifestu* I Międzynarodówki.

Nie było dziełem przypadku, iż na kartach nieśmiertelnego *Manifestu komunistycznego* w 1847 roku Marks i Engels napisali, że „wśród Polaków komuniści popierają partię, która rewolucję agrarną uważa za warunek wyzwolenia narodowego"[4]. Dowodziło to, że walka o wyzwolenie narodowe Polski jest nierozerwalnie związana z walką o wyzwolenie społeczne mas chłopskich spod jarzma feudalno-pańszczyźnia-

[4] Por. *Marks i Engels o Polsce*, t. I, s. LXVIII—XCIV. J. W. Borejsza, *W kręgu wielkich wyznawców 1848—1895*, Warszawa 1963, s. 15.

nego. Dla Marksa i Engelsa było jasne, że poparcia należy udzielić tym, którzy wykazali „niemal proletariacką odwagę"[5], podjęli walkę w powstaniu krakowskim w 1846 roku[6].

Marks i Engels interesowali się sprawą polską z wielką wnikliwością. Na żywym materiale walki wyzwoleńczej Polaków lat 1846—1848/49, 1863/64 uczyli się, jak rozwiązywać kwestię narodową, rozwijali teoretyczne podstawy tej centralnej kwestii w Europie.

Rewolucyjna walka wyzwoleńcza narodu polskiego urastała do roli centralnej w Europie, a stosunek do sprawy niepodległości Polski stawał się probierzem postępowości lub wsteczności.

W takich krajach, jak Polska, cierpiących ucisk narodowy pod jarzmem Świętego Przymierza (Rosji carskiej, Austrii i Prus), w którym rej wiodła Rosja — ruch agrarny mas ludowych stapiał się z walką o niepodległość. Masy chłopskie były podstawową siłą społeczną walki o przeobrażenia burżuazyjno-demokratyczne, a zrazem wyzwolenie narodowe. Od rozwiązania sprawy chłopskiej zależało, czy uda się porwać te masy do walki o niepodległość. Bowiem chłop nie chciał walczyć za Polskę szlachty, Polskę panów.

Odkrycie przez polskich demokratów-rewolucjonistów lat czterdziestych XIX wieku adekwatnie odpowiadającej rzeczywistości prawdy, że walkę o niepodległość należy rozpatrywać w ścisłej więzi z walką o wyzwolenie społeczne oraz we współdziałaniu z ruchami rewolucyjnymi innych uciskanych ludów i narodów, a przede wszystkim z ruchem rosyjskim, miało kapitalne znaczenie teoretyczne i praktyczne. Miało to bez mała takie znaczenie, jak leninowska formuła w kwestii narodowej wypracowana przez komunistów polskich, a przede wszystkim Polską Partię Robotniczą, która była Partią Narodu, nawiązującą do tradycji walk narodowowyzwoleńczych XIX stulecia. To właśnie PPR związała integralnie interesy klasowe z ideą walki o niepodległość narodu polskiego, z motywami państwowymi, a zarazem z ideą wspólnej walki i przyjaźni z narodami ZSRR.

Odkrycie tych prawd przez demokrację polską połowy XIX wieku było zadaniem trudnym i dokonywało się w toku długotrwałej i zaciętej walki z ideologią zachowawczą. Do tych prawd doszli demokraci polscy po doświadczeniach 1831 roku.

Marks i Engels rozpatrując ruch narodowowyzwoleńczy i agrarny na ziemiach polskich i w Europie środkowo-wschodniej ukazywali

[5] Marks i Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, s. 54.
[6] K. Marks i F. Engels, *Dwa przemówienia w sprawie polskiej. Dzieła*, t. I, s. 60.

ich treści burżuazyjno-demokratyczne, uzależniając ich rewolucyjność od udziału w walce mas chłopskich. Specjalna rola Polski w Europie, na którą wskazywali Marks i Engels, wynikała, jak wiemy, z faktu, że naród polski był pod jarzmem trzech zaborców, trzech reakcyjnych potęg. Walka narodowowyzwoleńcza Polaków była sprawą rewolucyjną, gdyż jej powodzenie osłabiało mocarstwa rozbiorowe, zbliżało dzień wyzwolenia uciskanych przez nie narodów, stanowiło przykład dla innych narodów, a mianowicie: Włochów walczących o wyzwolenie i zjednoczenie, demokracji niemieckiej walczącej przeciw reakcji pruskiej o zjednoczenie Niemiec, Rumunów, Czechów, Serbów, a również wspomagało walczącą demokrację rosyjską. Słusznie pisali Marks i Engels, że „Utworzenie demokratycznej Polski jest pierwszym warunkiem stworzenia demokratycznych Niemiec". Historia potwierdziła te słowa po II wojnie światowej. Marks i Eengels sformułowali podstawowe tezy w sprawie stosunków polsko-niemieckich, a mianowicie:

a) grabież obszarów polskich przykuwa Niemcy do reakcyjnej polityki caratu i monarchii austriackiej;

b) włączenie części ziemi polskich, a więc Śląska i Pomorza, bez których niemożliwy jest samodzielny byt Polski, nie pozwala narodowi niemieckiemu wkroczyć konsekwentnie na drogę rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Marks i Engels z ogromną mocą przeciwstawili

interesy narodu niemieckiego interesom klasowo-zaborczej polityki burżuazji i junkierstwa[7].

Wskazania te obecnie nic nie straciły na swej aktualności, gdy istnieją: demokratyczno-socjalistyczna NRD i imperialistyczna NRF. Kapitalne znaczenie w owych czasach miały (a zarazem do dziś są aktualne) wskazania Marksa i Engelsa o konieczności rewolucyjnego współdziałania narodów Polski i Rosji, demokracji rosyjskiej i niemieckiej z polską. Śledzili oni z uwagą zacieśniający się sojusz polskiej i rosyjskiej demokracji rewolucyjnej, który uzewnętrznił się szczególnie w dniach powstania styczniowego, kiedy to Rosjanie na terenie Królestwa Polskiego składali swe życie na ołtarzu walki Polaków z caratem. Zarazem klasycy marksizmu wskazywali na potrzebę zsynchronizowania polskiego powstania 1863 roku z ruchem chłopskim w Rosji[8]. Bojowy sojusz polsko-rosyjski uzależniony był też od tego, kto był u władzy: „czerwoni" czy „biali", i dlatego Marks i Engels tyle wagi przywiązywali do sprawy władzy w powstaniu.

W bogatej korespondencji Marksa i Engelsa w sprawie powstania styczniowego widać nie tylko wielką troskę o losy walczących Polaków, ale i rozważania na temat realnej pomocy. Marks i Engels apelują do całego świata,

---

[7] Por. C. Bobińska, *Marks i Engels a sprawy polskie*, Warszawa 1955, s. 73—102.

[8] *Marks i Engels o Polsce*, t. I, s. 339—389 (listy Marksa do Engelsa z 1863 r.).

a przede wszystkim do klasy robotniczej, o pomoc materialną dla powstania. Jak Polacy mogli wielekroć przekonać się poprzednio, liczenie na rządy i burżuazję europejską nic nie dawało, dlatego Marks i Engels przestrzegali przed zakłamaniem Napoleona III, a wskazywali na francuską demokrację i klasę robotniczą jako jedyną, na którą może liczyć naród polski[9]. Głos Marksa i Engelsa w obronie Polski znalazł odzew i współdźwięczał z głosem robotników francuskich, belgijskich, angielskich, szwajcarskich oraz rewolucyjnej demokracji europejskiej. W całej Europie zbierano składki, urządzano mityngi. Wielu ochotników podążało na plac boju do Królestwa Polskiego, zaciągając się w szeregi powstańcze. Olbrzymie znaczenie miało zwołanie w dniu 22 lipca 1863 roku wielkiego mityngu, na którym robotnicy francuscy nawiązali łączność z robotnikami angielskimi i związkami zawodowymi, co w wyniku doprowadziło we wrześniu 1864 roku do powstania Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (I Międzynarodówka).

Nieprzypadkowo pierwszy Marks powiedział, że ten mityng „był punktem wyjścia dla Międzynarodówki założonej przy udziale wygnańców polskich"[10].

Potężna indywidualność Marksa, jak podkreślał Engels, zaważyła na generalnej koncepcji *Manifestu* Międzynarodówki. Z inicjatywy Marksa Tymczasowa Rada Generalna I Międzynarodówki orzekła: „Walka Polaków o niepodległość była prowadzona we wspólnych interesach narodów Europy, dlatego też ich klęska jest jednocześnie silnym ciosem dla sprawy cywilizacji i postępu ludzkości; Polska ma bezwzględne prawo żądać od przodujących narodów Europy współdziałania wszelkimi dostępnymi środkami w odzyskaniu samodzielności narodowej"[11].

Na pierwszym Kongresie Międzynarodówki w 1866 roku został też postawiony przez Marksa wniosek w sprawie Polski, któremu przeciwstawiali się anarchiści. Z tych to powodów na sugestię Marksa Engels w 1866 roku napisze artykuł pod tytułem *Klasa robotnicza a kwestia polska* o olbrzymim znaczeniu dla polskiego ruchu robotniczego[12].

Dlatego też rewolucyjni demokraci polscy wspierali walkę Marksa i Engelsa o prawidłowy kierunek rozwoju I Międzynarodówki przeciw bakunizmowi i proudhonistom i byli czynnymi członkami I Międzynarodówki, m.in. Wróblewski, Bobczyński, Żabicki i inni, tworząc „polską sekcję"[13]. Wśród nich znaleźli się ci,

[9] M. Żychowski, *Ludwik Mierosławski (1814—1878)*, s. 439; por. *Marks i Engels o Polsce*, t. II, s. 44—46.

[10] *Pierwsza Międzynarodówka a sprawa polska. Dokumenty i materiały*, opr. J. W. Borejsza, H. Katz, I. Koberdowa, M. Wath pod red. H. Katza, Warszawa 1964, s. 247—258.

[11] Por. *Marks i Engels o Polsce*, t. II, s. 54.

[12] *Tamże*, s. 37—53.

[13] Por. Borejsza, *op. cit.*, s. 65—113.

którzy walczyli „za naszą i Walszą wolność" w Komunie Paryskiej 1871 roku, szczerzy demokraci, rewolucjoniści, chociaż nie byli jeszcze socjalistami. Mimo że nie rozumieli jeszcze dobrze posłannictwa proletariatu, to jednak dobrze wiedzieli, że klasa robotnicza Europy jest sojusznikiem walczącej Polski. Dlatego też Marks i Engels tak wysoko cenili sobie przyjaźń z Polakami, a córka Marksa Jenny nosiła na szyi krzyż, który był „polskim krzyżem powstańczym z 1864 roku".

Walcząca demokracja polska tych lat o plebejskim charakterze stała się pomostem dla powstającego w latach siedemdziesiątych-osiemdziesiątych XIX wieku polskiego ruchu robotniczego.

Czytając pisma Marksa i Engelsa nie tylko uczymy się marksizmu, ale zarazem umiłowania dla sprawy wolności, uczymy się historii walczącej Polski, której spadkobiercą jest Polska Ludowa, cały naród polski, polska klasa robotnicza i jej Partia — PZPR.

*
* *

Na kartach dziejów Polski zapisane są różne wiekopomne daty, którymi chlubić się może każde pokolenie narodu polskiego.

W historii walk o postęp społeczny i niepodległy byt Polski wystarczy tylko wspomnieć takie daty-symbole jak: 1791, 1794, 1830/31 1846—48, 1863, 1882, 1892/93, 1905—1907, 1917—

1918, 1939—1945. Każda z nich przypomina narodowi polskiemu wielkie czyny naszych przodków, walki o wolność, niepodległość i postęp. Współczesne pokolenie narodu polskiego wpisało do najchlubniejszych kart historii nową datę, która jakby stoi na przełomie, na pograniczu wielkich okresów historycznych Polski. Jest nią dzień 22 lipca 1944 roku. „U podstaw tej daty — jak mówił 21 lipca 1945 roku Władysław Gomułka na pierwszej Sesji Krajowej Rady Narodowej — leży czyn bohaterski narodu polskiego, czyn okupiony morzem krwi przelanej i bezmiarem cierpień narodu przesiąknięty. I równocześnie u podstaw 22 lipca 1944 roku leży wielka, świetlana idea odrodzenia Polski na nowych podstawach"[14].

Ten dzień podniesiony do godności święta narodowego Odrodzonej Niepodległej Ludowej Polski symbolizuje podwójne zwycięstwo narodu polskiego: zwycięstwo Polski nad okupantem hitlerowskim i przywrócenie jej niepodległego bytu oraz zwycięstwo demokracji polskiej nad rodzimymi wstecznymi siłami, które były przyczyną naszej zguby narodowej w 1939 roku.

Rok 1944/1945 to nowa karta dziejów narodu polskiego, otwarta dzięki trudom żołnierza Armii Radzieckiej, która zdruzgotała Niemcy faszystowskie i wyzwoliła ziemie polskie z jarzma okupacji hitlerowskiej, i dzięki krwi wal-

[14] W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia*, t. I, Warszawa 1962, s. 337.

czącego narodu polskiego, armii partyzanckiej, kierowanej przez PPR, dzięki krwi żołnierza odrodzonego Wojska Polskiego.

Chylimy czoła przed wszystkimi patriotami: tymi z Armii Krajowej, Szarych Szeregów, Batalionów Chłopskich, Batalionów RPPS, bohaterskim ludem Warszawy, ale jednocześnie musimy mieć świadomość klasowych celów Rządu Emigracyjnego, Delegatury, dowództwa AK — ich dążenia do restytucji Polski sprzed 1939 r. Demokracja, która 22 lipca 1944 roku ujęła w swe ręce władzę, to nie ta sama demokracja, która w Lublinie w listopadzie 1918 roku sięgnęła po władzę i nie potrafiła jej utrzymać. A przecież zarówno w 1918, jak i w 1944 roku decydującą rolę w wyzwoleniu narodowym Polski, odzyskaniu niepodległego bytu państwowego odegrała Rosja Wielkiego Października.

Świadomość tych kapitalnych faktów jest dzisiaj w społeczeństwie polskim powszechna. Ale droga do niej nie była łatwa i prosta. Trzeba było stoczyć ponad 20-letnią walkę z mitami i fałszami historycznymi, walkę o prawdę dziejową. To, co było kiedyś oczywiste tylko dla polskich rewolucjonistów XIX i XX wieku, stało się dziś powszechne.

Wizja wyzwolenia narodowego nie zawsze w czasie powstań narodowych szła w parze z ideą wyzwolenia społecznego, a z kolei w polskim ruchu robotniczym sprawa klasowego wyzwolenia zacierała niekiedy wagę dążeń niepodległościowych. A cóż dopiero połączenie haseł zgodnych z interesami narodu, wiążących sprawę niepodległości państwowej z interesami klasowymi przy jednoczesnym widzeniu rozwoju Polski w integralnej przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Przełomowym w tym względzie stanie się dopiero rok 1942 — rok powstania Polskiej Partii Robotniczej. Dzieje PPR, jej walka, historia PZPR i Polski Ludowej to zupełnie nowa epoka. Droga do leninowskiego zrozumienia kwestii narodowej przez polski ruch robotniczy, a następnie przez społeczeństwo polskie była długa i żmudna. Trzeba też powiedzieć, że upłynęło sporo lat, zanim sam Lenin doszedł do teoretycznych uogólnień w kwestii narodowej. W kształtowaniu poglądów teoretycznych Lenina w kwestii narodowej pewną rolę odegrała w jakimś stopniu również sprawa polska. Oczywiście nie w takim stopniu, jak u Engelsa i Marksa.

Pierwsze prace Lenina na temat kwestii narodowej związane są z II Zjazdem SDPRR, kiedy to na łamach „Iskry" ukazał się artykuł *Kwestia narodowa w naszym programie* (15.VII. 1903)[15]. Lenin akcentuje, że prawo narodów do samookreślenia winno być podporządkowane interesom walki klasowej. Lenin kładzie nacisk głównie na zjednoczenie proletariatu wszystkich narodowości. Rewolucja 1905 roku i kie-

[15] W. I. Lenin, *Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949.

runek walki wyzwoleńczej narodów Rosji i polskiego dały Leninowi nowe pobudki do postawienia problematyki narodowej. Doświadczenia Norwegii i Finlandii wzbogaciły jego obserwacje. Szerokie wyjaśnienie stanowiska bolszewików wobec ruchów narodowych i kwestii narodowej dał Lenin nieco później, bo dopiero w 1914 roku, w pracy *O prawie narodów do samookreślenia*[16]. Lenin tłumaczy, dlaczego proletariat, zarówno narodu uciskanego, jak i uciskającego, winien zająć stanowisko w pełni aprobujące prawo narodów do samostanowienia, aż do oderwania. Bezwarunkowe przyjęcie prawa narodów do samostanowienia przez naród uciskający to droga do zdobycia zaufania proletariatu narodów uciskanych i sojusznika w walce wyzwoleńczej, wzmocnienie jedności proletariuszy w ich walce klasowej.

W latach I wojny światowej Lenin niejeden raz podkreślał, że mogą zaistnieć sytuacje, kiedy punktem wyjścia walki o socjalizm stanie się walka o narodowe wyzwolenie, o niepodległość. W tym czasie Lenin wielokrotnie pisał o roli i znaczeniu walki narodowowyzwoleńczej krajów kolonialnych przeciw imperializmowi jako naturalnego sojusznika klasy robotniczej walczącej o socjalizm. Te myśli Lenina są aktualne po dzień dzisiejszy. W 1916 roku twierdził on też, że prawo narodu do samookreślenia aż do oderwania się może być urzeczywistnione jeszcze przed rewolucją socjalistyczną, gdyż mieści się w programie walki o demokratyzację. Lenin mówił o takiej szansie. Już wcześniej w polemice z PPS o programie kwestii narodowej pisał: „Program ten bynajmniej nie wyklucza tego, by polski proletariat uznał jako swoje hasło wolną i niepodległą republikę polską, chociażby nawet prawdopodobieństwo urzeczywistnienia tego przed zwycięstwem socjalizmu było zupełnie znikome. Program ten wymaga jedynie, żeby prawdziwie socjalistyczna partia nie demoralizowała świadomości proletariatu, nie zaciemniała walki klasowej, nie zwodziła klasy robotniczej frazesami burżuazyjno-demokratycznymi..., nie naruszała jedności współczesnej walki politycznej proletariatu. Na tym właśnie warunku polega cała istota sprawy i tylko pod tym warunkiem uznajemy samookreślenie"[17]. Lenin uważał, że klasa robotnicza nie powinna tworzyć „fetyszy z kwestii narodowej". W jednym wypadku kapitalizm nie pobudza do samodzielnego życia narodów, w innych masowe ruchy narodowe mają olbrzymie znaczenie i należy je popierać[18]. Lenin w ten sposób mówił pośrednio klasie robotniczej Rosji, że nie można odmawiać prawa do niepodległego bytu, do własnej państwowości narodowi polskiemu, który ma rozwinięty, mocny ruch narodowowyzwoleńczy i tradycje pań-

[16] W. I. Lenin, *Dzieła wybrane*, t. I.

[17] W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 6, Warszawa 1952, s. 471—472.

[18] W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 20, s. 464.

stwa narodowego. Oznaczało to w praktyce poparcie walki proletariatu polskiego o prawo do własnej państwowości.

Szczególnego znaczenia nabierały prace i słowa Lenina w kwestii narodowej i prawa narodów do samookreślenia w dniach I wojny światowej, gdy poszczególne rządy zaborcze zaczęły kokietować Polaków złudzeniami niepodległości. Lenin nie miał złudzeń co do wartości głoszonych przez mocarstwa imperialistyczne „wyzwoleńczych" haseł. Podkreślał, że sprawa wyzwolenia podbitych narodów stanie się realną wraz ze zwycięską rewolucją socjalistyczną. Tym samym była to wskazówka dla Polaków i krytyka koncepcji opierających odbudowę bytu państwowego Polski o którekolwiek z państw zaborczych. Dlatego też 29 listopada 1916 roku w artykule *O pokoju bez aneksji i niepodległości Polski jako hasła dnia w Rosji*[19] demaskował Lenin obłudne hasła niepodległości wysuwane przez carat.

Rosyjski ruch robotniczy kierowany przez Lenina stanął przed zadaniem rozwiązania kwestii narodowej w 1917 roku. Idea Lenina w kwestii narodowej sformułowana została w kwietniu 1917 roku w uchwalonej przez konferencję partii bolszewickiej rezolucji, w której stwierdzono: „Wszystkim narodom wchodzącym w skład Rosji należy przyznać prawo swobodnego oderwania się i utworzenia samo-

[19] *W. I. Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym*, Warszawa 1954, s. 311—315.

dzielnego państwa. Negowanie tego prawa i nieprzedsiębranie środków gwarantujących polityczne możliwości jego urzeczywistnienia jest równoznaczne z popieraniem polityki zaborów lub aneksji. Jedynie uznanie przez proletariat prawa narodów do oderwania się zapewnia całkowitą solidarność robotników różnych narodowości i sprzyja prawdziwie demokratycznemu zbliżeniu narodów".

Przemawiając na VII Konferencji SDPRR (29.IV.1917 r.)[20] Lenin przeprowadził pryncypialną krytykę tych, którzy próbowali odstąpić od uznania prawa oderwania się Finlandii i Polski od Rosji, a wcześniej jeszcze prowadził polemikę w kwestii narodowej z kierownictwem SDKPiL, które nie potrafiło docenić wagi walki o niepodległość polskich mas pracujących. *Orędzie do ludów i narodów wszystkich krajów wojujących*, wydane jako pierwszy dekret rządu radzieckiego, przyznawało wszystkim narodom i rządom uczestniczącym w wojnie prawo do zawarcia niezwłocznie sprawiedliwego pokoju bez aneksji i kontrybucji. Doniosłe znaczenie miała *Deklaracja Praw Narodów Rosji*[21] opublikowana 3(16) listopada 1917 roku, w której potępiono zaborczą politykę caratu, proklamowano całkowite uznanie suwerenności narodów byłego imperium carskiego z prawem „aż do oderwania", zniesiono wszystkie przywileje oraz ograniczenia narodowe i narodowo-

[20] *Tamże*, s. 418—426.
[21] *Tamże*, s. 430—432.

-religijne, jak również zagwarantowano swobodny rozwój mniejszości narodowych. Rząd radziecki otoczył natychmiastową opieką przeszło dwumilionową rzeszę robotników polskich, którzy znaleźli się w Rosji. Dekretem z 28.XI. 1917 roku został powołany Komisariat do spraw Polski, powierzający samym Polakom opiekę nad ludnością polską we wszystkich dziedzinach życia[22].

W styczniu 1918 roku rząd radziecki ogłosił dekret *O opiece nad zabytkami przeszłości i sztuki należącymi do narodu polskiego*, zapowiadając ich zwrot[23]. W pełnej zgodzie z polityką bolszewików rząd radziecki anulował wszystkie traktaty rozbiorowe: „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiorów Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczalne prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny"[24].

Akty te miały kapitalny wpływ na stosunek całej Europy do sprawy niepodległości Polski, torując drogę do powstania w listopadzie 1918 roku niepodległej Polski. Sprawdzały się słowa głoszone przez Lenina: „Wolność Polski jest

[22] *Tamże.*
[23] *Tamże*, s. 433—434.
[24] *Tamże*, s. 439.

niemożliwa bez wolności Rosji". W o l n o ś ć d l a P o l s k i p r z y c h o d z i ł a n i e z Z a c h o d u, a z e W s c h o d u.

Zwycięstwo władzy ludu pracującego narodów Rosji przyczyniło się do rozpadu monarchii Austro-Węgierskiej, wzniecenia fali rewolucyjnej w Austrii, na Węgrzech, w Niemczech i na ziemiach polskich. Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową fazę w rozwoju kwestii narodowej — fazę socjalistyczną. Po II wojnie światowej w tę fazę wkroczyły nowo powstałe państwa socjalistyczne, a m.in. Polska Ludowa. O ile przed zdobyciem władzy kwestia narodowa stanowiła część składową programu walki proletariatu o demokrację i socjalizm, o tyle po zdobyciu władzy staje się ona przedmiotem praktycznej polityki, która prowadzi do ustalenia właściwych stosunków między narodami wewnątrz państw i między państwami.

Naczelną zasadą leninowską, przyświecającą podejściu do rozstrzygania problemów narodowych, j e s t ś c i s ł e p o w i ą z a n i e w a l k i n a r o d o w e j z i n t e r e s e m k l a s o w y m. Nikt nie może podawać w wątpliwość faktu, że po zwycięstwie Rewolucji Październikowej władza radziecka spełniła odwieczne marzenia ludzi o pełnej wolności i równości narodów. To samo dotyczy Polski Ludowej, gdzie kwestia narodowa i narodowościowa zostały rozwiązane przez Partię w oparciu o leninowskie zasady.

Wielkość i znaczenie społeczno-ekonomiczne

oraz polityczne Rewolucji Październikowej zrozumieli komuniści polscy, którzy bronili Kraju Rad w najtrudniejszych chwilach dwudziestolecia międzywojennego, a zarazem głosili ideę braterstwa narodu polskiego z narodami ZSRR. Trzeba podkreślić, że koła rządzące II Rzeczypospolitej nie uznawały w polityce faktu, że w Rosji po 1917 roku dokonał się wielki zwrot w stosunku do Polski. Przeszły one do porządku dziennego nad faktem przyznania narodowi polskiemu przez Rewolucję Październikową 1917 roku prawa do niepodległości i samodzielnego bytu narodowego. Rządy burżuazyjno-obszarnicze Polski lat 1918—1939 przemilczały to, że przedstawiciele Rosji rewolucyjnej na czele z Leninem bezwzględnie potępili politykę Rosji carskiej w stosunku do własnego narodu, że rząd radziecki wypuścił z więzień i zsyłek wszystkich Polaków, których zapędził tam bagnet carskiego żandarma. Co gorsza, ręka rządu radzieckiego wyciągnięta do zgody i przyjaźni zawisła w próżni. Rządy w Polsce międzywojennej miały taki stosunek do ZSRR, jakbyśmy żyli w latach zaborów. Nie potrafiły zrozumieć polskiej racji stanu. Wolały szukać iluzorycznego poparcia na Zachodzie, a nawet wiązać się z Niemcami, niż wykorzystać szansę współdziałania z Rosją Radziecką.

A przecież należało pamiętać, że jeśli w granicach II Rzeczypospolitej znalazły się mniejszości narodowe, Białorusini, Ukraińcy, które

powinny stanowić integralną część Związku Radzieckiego, należało prowadzić politykę nie dyskryminacji narodowej, a współpracy. Ale czyż II Rzeczpospolita, która w latach 1919—1920 zajęła tereny niepolskie, mogła prowadzić inną politykę narodowościową? Przez całe 20 lat wychowywano naród polski w pogardzie i nienawiści do ZSRR, w wyśmiewaniu tego wszystkiego, co budowały narody Związku Radzieckiego. Na pokład starych uprzedzeń antyrosyjskich nakładano nowe warstwy antyradzieckości i antykomunizmu. W okresie 1918—1939 splot tendencji antyradzieckiej i antydemokratycznej ujawniał się w polityce wewnętrznej i zewnętrznej rządów burżuazyjno-obszarniczych w całej jaskrawości. Wypadki w 1939 roku potoczyły się inaczej, aniżeli chciały je ułożyć rządy międzywojennej Polski. Nastąpiła katastrofa. Wrzesień 1939 roku wykazał, jak błędną i fałszywą, a zarazem tragiczną była w swych skutkach polityka rządów sanacyjnych. Sprawcy tej klęski, czy to na emigracji, czy w kraju, nie wyciągnęli wniosków z przeszłości. Próby zmiany polityki „wschodniej" rządu Sikorskiego nie dały rezultatów.

W dniach okupacji hitlerowskiej Polska Partia Robotnicza podjęła walkę z najeźdźcą, zespalając interesy klasowe z narodowymi. „PPR — pisał Z. Kliszko w 25-lecie Polskiej Partii Robotniczej — wzniosła polską myśl marksistowsko-leninowską na nowy, wyższy etap. Polegał on na prawidłowym odczytaniu

tego specyficznego dla polskiej sytuacji powiązania między celami narodowymi i celami społeczno-rewolucyjnymi, między wyzwoleniem narodowym i wyzwoleniem społecznym, między internacjonalizmem i patriotyzmem. Polski ruch robotniczy w ciągu wielu dziesięcioleci poszukiwał prawidłowego rozwiązania owych skomplikowanych problemów. Żadna z poprzednich partii klasy robotniczej nie potrafiła jednakże w tak bezpośredni i konsekwentny sposób powiązać w swym programie zadań narodowych i społecznych ludu pracującego, jak to uczyniła Polska Partia Robotnicza w swej deklaracji *O co walczymy* z listopada 1943 roku"[25].

W dniach okupacji dla polskich komunistów i patriotów Lenin był a r c y w s p ó ł c z e s n y. Był wówczas, tak jak i dziś, aktualny, gdyż jego prace o kwestii narodowej i jej związku z rewolucją socjalistyczną zespalały pod przewodem komunistów klasowe i narodowe cele. Do powstania PPR i takiego programu mogło dojść dlatego, gdyż „Polska Partia Robotnicza — jak mówił Władysław Gomułka 6 grudnia 1945 roku — wyrosła z narodu polskiego. Z przeszłości wyzwoleńczo-niepodległościowych i społeczno-wyzwoleńczych ruchów narodu polskiego wzięliśmy najlepsze tradycje. Wzięliśmy od pierwszych »proletariatczyków« ich niczym niezachwianą i niezłomną wiarę w zwycięstwo klasy robotniczej nad wyzyskiwaczami jej pra-

[25] Z. K l i s z k o, *W 25-lecie Polskiej Partii Robotniczej*, „Z pola walki", nr 6, 1966.

cy i gnębicielami ludu pracującego. Wzięliśmy od »Proletariatu« ten hart ducha i to braterstwo, które jego przywódcy wykazali nawet w godzinie śmierci, gdy ginęli na szubienicy — na stokach warszawskiej Cytadeli z rąk carskich siepaczy, lub gdy przez lat dziesiątki konali w twierdzy szliselburskiej i na katorgach carskich. Wzięliśmy od Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy jej chlubne tradycje solidarności wszystkich robotników w walce z ich wrogami, jej bohaterskie tradycje rewolucyjnych walk wyzwoleńczych 1905 r. Nawiązaliśmy w swej działalności do bohaterskich tradycji walk niepodległościowych bojowców pepesowskich 1905 roku. Naszemu ruchowi i naszej Partii najbliższe są tradycje wszystkich walk chłopskich o zrzucenie ze swego grzbietu jarzma obszarniczego. W walce z niemieckim najeźdźcą nawiązaliśmy do głębokich patriotycznych tradycji powstańczych ludu polskiego... Mamy pełne prawo czuć się spadkobiercami tradycji walk powstańczych i tych idei, którym przewodził Jarosław Dąbrowski. Najbliższe są nam również tradycje obozu »czerwonych« w powstaniu 1863 roku... Niemałą pomocą dla nas był dorobek Komunistycznej Partii Polski, szczególnie w dziedzinie wychowania i hartowania oddanych na śmierć i życie sprawie walki z reakcją i faszyzmem kadr bojowników demokracji"[26].

[26] W. G o m u ł k a, *W walce o Demokrację Ludową*, t. I, s. 219—221.

PPR stopiła w jedno najlepsze tradycje walk o społeczne i narodowe wyzwolenie, nawiązała do walki KPP, czując się jej spadkobierczynią, do idei VII Kongresu Międzynarodówki. W czołówce PPR znaleźli się byli członkowie KPP, przedstawiciele lewicy socjalistycznej, radykalnych ludowców i demokratów.

W okresie okupacji hitlerowskiej PPR potrafiła dać prawidłową odpowiedź na dramatyczne pytanie o los narodu. Odpowiedź dotyczyła walki zbrojnej i współdziałania ze wschodnim frontem wielkiej koalicji antyhitlerowskiej. To PPR wspólnie z lewicą społeczną przyspieszyła wyzwolenie narodu polskiego uczestnicząc w walce na czele ogólnonarodowego demokratycznego frontu, w wyzwoleniu i zdobywaniu dla Polski Ziem Zachodnich i Północnych, aby ramię w ramię z Armią Radziecką wejść do Berlina. PPR na czele lewicy społecznej zgodnie z interesem narodu związała sprawę niepodległości państwowej z interesami klasowymi, interesy klasy robotniczej z interesami narodowymi, a rozwój Polski ze sprawą przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, odrzucając zarazem burżuazyjną teorię „dwóch wrogów" jako linię polityki rządów Piłsudskiego, sanacji, która doprowadziła do klęski wrześniowej.

Dzięki odrzuceniu tej samobójczej koncepcji PPR oczyszczała drogę polityce zagranicznej odrodzonej Polski. Koncepcja niepodległości w ujęciu PPR i lewicy społecznej zakłada nie tylko określone przemiany polityczno-społeczne,

lecz i rozstrzygnięcie dotyczące spraw terytorialnych i narodowościowych. Zgodnie z leninowskim prawem narodów do samostanowienia wypowiedziano się za zwrotem ziem białoruskich i ukraińskich, a za powrotem Polski w piastowskie granice nad Bałtykiem, Odrą i Nysą. To była idea jednorodnego narodowo państwa polskiego, ale nie była to koncepcja tylko odważna, lecz i trudna dla mentalności przeciętnego Polaka. Należało bowiem przewartościować tradycję utrwaloną przez 600 lat, związaną z dziejami Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Przesunięcie granic Polski na zachód oznaczało zlikwidowanie raz na zawsze podłoża konfliktów na wschodzie i utrwalenie przyjaźni z narodami ZSRR, a zarazem prowadziło do osłabienia imperializmu niemieckiego, stało się też czynnikiem bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Naród polski uzyskał pełne poparcie w tej sprawie ZSRR zarówno w czasie II wojny światowej, jak i po jej zakończeniu. Zwycięstwo Armii Radzieckiej, polsko-radzieckie braterstwo broni, rola ZSRR w wojnie przełamywały antyradzieckie uprzedzenia istniejące wśród części Polaków i doprowadziły do zmiany nastrojów większości społeczeństwa. Świadomość narodu polskiego kształtowały jeszcze w latach okupacji PPR i lewica społeczna, komuniści w ZSRR, a następnie czyniła to i czyni PZPR. W lipcu 1944 roku naród polski uzyskał prawo suwerennego decydowania o własnym losie.

26 lipca 1944 roku Komisariat Spraw Zagranicznych ZSRR stwierdził: „Rząd radziecki wyraża głębokie przekonanie, że bratnie narody ZSRR i Polski wspólnie doprowadzą do końca wyzwoleńczą walkę przeciwko najeźdźcom niemieckim i położą trwałe podwaliny pod przyjaźń polsko-radziecką"[27]. Tak też się stało.

„Droga, na którą wprowadził naród polski zjednoczony obóz demokratyczny w Polsce — mówił Władysław Gomułka w maju 1945 roku — oparta jest na dwóch podstawowych filarach: pierwszy filar naszej drogi — to wyrzeczenie się antyradzieckiej polityki przez odrodzoną Polskę, czyli zwrot polskiej polityki zagranicznej o 180 stopni w porównaniu do oficjalnej polityki polskiej sprzed 1939 roku. Drugi filar naszej drogi — to odrodzenie Polski w starych piastowskich granicach po Odrę, Nysę i Morze Bałtyckie"[28]. 21 kwietnia 1945 roku został podpisany w Moskwie polsko-radziecki Układ o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy Powojennej, który stał się najdonioślejszym aktem w stosunkach między obu państwami i narodami, prawnym wyrazem sojuszu zrodzonego w ogniu wojny i scementowanego wspólnie przelaną krwią.

Dzieje stosunków radziecko-polskich oraz KPZR i PZPR pokazały, że nie ma spraw, które nie mogłyby być rozwiązane, jeśli postępuje się zgodnie z ideą leninowską. „Kult jednostki" tylko chwilowo zaciemnił w przeszłości współżycie obu krajów. XX Zjazd KPZR był w tej sprawie zasadniczym zwrotem.

„Sojusz polsko-radziecki — oświadczył Władysław Gomułka na wiecu przyjaźni w Moskwie 15 października 1966 roku — jest więc wyrazem zarówno wspólnoty ideologicznej, która połączyła nasze kraje, jak też wypływa z nie zmieniających się żywotnych interesów narodu polskiego i radzieckiego. Jednocześnie sojusz nasz pomnaża siłę całej wspólnoty krajów socjalistycznych i stanowi bardzo ważny czynnik pokoju w Europie"[29].

* * *

W marksistowskiej nauce historycznej o wyborze tradycji, do jakich nawiązuje PZPR, winny decydować kryteria klasowe odpowiadające interesom narodu. W tej sprawie nie mogą istnieć nieporozumienia. Podkreślamy, że dominantą i determinantą muszą być kryteria klasowe. One implikują stosunek poszczególnych grup, warstw i klas do postępu społecznego, ekonomicznego i ustrojowego, do interesów narodu i państwa.

W warunkach polskich szczególną rolę odgrywał: stosunek do walki o niepodległość i jej

[27] *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, t. III, Warszawa, s. 90.

[28] W. Gomułka, *Artykuły i przemówienia*, t. I, s. 246.

[29] „Trybuna Ludu", 18.X.1966.

związek z ideą walki o społeczne wyzwolenie wszystkich uciemiężonych ludzi pracy; stosunek do wyzwoleńczych ruchów innych ludów i narodów, a więc do idei „za naszą i Waszą wolność", a zwłaszcza do wspólnej walki z ruchami rewolucyjnymi Europy, a szczególnie Rosji; od chwili rozwoju rewolucyjnego ruchu klasy robotniczej stosunek do niej i jej roli w narodzie, do walki międzynarodowego proletariatu oraz ludów „trzeciego świata"; wreszcie stosunek do podstawowych założeń socjalizmu.

* * *

Należy jednak zadać pytanie, czy polski ruch robotniczy, PZPR mają nawiązywać do wąskiej grupy rewolucyjnych demokratów i utopijnych socjalistów, czy też szerzej — do obozu demokracji XVIII i XIX wieku, do poszczególnych osób o określonych poglądach, czy też do idei wypracowanych przez tych ludzi i programów: jakobinów, Stowarzyszenia Ludu Polskiego, Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, Gromad Ludu Polskiego, powstania krakowskiego 1846 roku, „czerwonych" z 1863 roku, pierwszych kółek socjalistycznych itd. PZPR nawiązuje nie tylko do rewolucjonistów XVIII i XIX wieku i ich programów, ale też do określonych ruchów klasowych i niepodległościowych. Dał temu wyraz Władysław Gomułka w swym przemówieniu na I Zjeździe Polskiej Partii Robotniczej (w dniach 6, 7, 8.XII.1945 r.), kiedy podkreślał więź Partii i polskiego ruchu robotniczego PPR i Odrodzonej PPS z przeszłością, sięgając do patriotycznych tradycji powstania 1794 roku, do T. Kościuszki, a następnie do całej plejady bohaterów powstań narodowych XIX wieku, szczególnie akcentując rolę rewolucyjnych demokratów z Jarosławem Dąbrowskim na czele. Nawiązujemy więc do patriotycznych tradycji powstańczych, do wszystkich ruchów plebejskich[30].

Kontynuując myśl Władysława Gomułki należy zaznaczyć, że istnieje więź naszej Partii z pierwszymi proletariatczykami: Waryńskim, Dłuskim, Diksteinem, a również z Czerwińskim, Limanowskim i innymi socjalistami lat siedemdziesiątych — osiemdziesiątych XIX wieku, z SDKPiL, PPS, PPSD, PPS-Lewicą, KPP, z ruchami demokratycznym i ludowym, przy eliminacji różnych deformacji tych partii i ruchów zniekształcających obiektywną prawdę i potrzeby narodu polskiego.

Droga do socjalistycznego ruchu biegła więc od plebejskich ruchów XVIII i XIX wieku przez cały demokratyczny, rewolucyjny ruch doby powstań narodowych i ludzi, którzy reprezentowali ideę walki o niepodległość, wiążąc ją z hasłami radykalnych przeobrażeń społecznych, ekonomicznych, ustrojowych oraz z walką wyzwoleńczą innych ludów i narodów pod hasłem walki „za naszą i Waszą wolność", szczególnie

[30] W. Gomułka, *W walce o Demokrację Ludową*, t. I, s. 219.

akcentując wspólnotę losów z narodami Rosji. Najpełniej wyrażali więź walki o społeczne i niepodległościowe cele rewolucyjni demokraci. Często ich poglądy zbliżone były do socjalizmu utopijnego. Poważna ich część znalazła się w szeregach I Międzynarodówki i u boku komunardów paryskich 1871 roku. Oni to po raz pierwszy świadomie uważali masy ludowe i pracujące za naród.

Marks, wyznaczając kierunki polityczne polskiej emigracji, wymieniał „frakcję socjalistyczną", którą wysunęły „wypadki 1846, 1848, 1849 roku". Użył on terminu „socjalistyczny" w sensie pozytywnym. Obejmowano nim zazwyczaj prądy utopijno-socjalistyczne, wyrażające protest przeciwko własności prywatnej, wysuwając główne idee rewolucji agrarnej, a jednocześnie zlewając się z walką o niepodległość. Jednocześnie ruch ten wiązał walkę Polaków z walką wyzwoleńczą ludów Rosji, Austrii, Prus i innych uciskanych. W odróżnieniu od tych prądów Marks i Engels nazywali swój ruch, oparty o socjalizm naukowy, komunistycznym. Engels pisał o ludziach powstania krakowskiego 1846 roku, że: „w Krakowie wszystkie poczynania odznaczały się tą demokratyczną, powiedziałbym, niemal proletariacką odwagą, która nie ma nic do stracenia prócz nędzy i która ma do zdobycia całą ojczyznę, cały świat. Nie było tam wahań, nie było hamulców; atak przypuszczono od razu przeciw trzem mocarstwom, proklamowano wolność chłopów, reformę rolną,

wyzwolenie obywatelskie Żydów ani przez chwilę nie troszcząc się o to, że mogłoby to narazić na szwank te czy inne interesy arystokracji"[31].

W *Manifeście komunistycznym* zaś znajdujemy zdanie, że komuniści popierają tę partię w Polsce, która rewolucję agrarną uważa za warunek wyzwolenia narodowego, tę samą, która wywołała powstanie krakowskie 1846 roku[32].

Tą partią, o której wspomina *Manifest*, było Towarzystwo Demokratyczne Polski i polski ruch demokratyczny w kraju i na emigracji, na czele z Mierosławskim, Dembowskim, Libeltem i innymi, a więc nie tylko z rewolucyjnymi demokratami.

Władysław Gomułka podkreśla w swych pismach to, co miało kapitalne znaczenie dla przyszłych losów polskiego narodu i partii klasy robotniczej, w jaki sposób szukano dróg wiązania interesów klasowych z ideą niepodległości oraz współdziałania z rewolucyjnymi ruchami innych ludów i narodów, a szczególnie z ruchem rewolucyjnym, z walką proletariatu Rosji. Idea „walki za naszą i Waszą wolność" kształtowała się z jednej strony przez udział Polaków w walce ludów uciemiężonych o wolność we Włoszech, Ameryce Północnej, Francji, Niemczech, Austrii, na Węgrzech, w Rumunii, w Rosji, a z drugiej zaś przez uczestnictwo przed-

[31] K. Marks i F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, s. 56.
[32] Marks i Engels, *Dzieła wybrane*, t. I, s. 54.

stawicieli innych narodów w powstaniach polskich XIX wieku. Idea współdziałania z braćmi Rosjanami formowała się już od czasów powstań kościuszkowskiego i listopadowego, ruchu Ściegiennego i Dembowskiego, „czerwonych" doby styczniowej, a z drugiej strony dekabrystów, Hercena, Bakunina, Ogariowa i innych.

Hasła walki o społeczne i narodowe wyzwolenie w sensie rewolucyjno-demokratycznym legły u podstaw poglądów Bolesława Limanowskiego, a następnie Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich i Polskiej Partii Socjalistycznej z włączeniem pewnych elementów socjalizmu. Limanowski i jego następcy nawiązywali głównie do idei niepodległościowej. Słuszne jest stwierdzenie, że PPS wniosła postulat niepodległości państwowej do ruchu socjalistycznego i ma duży wkład do ruchu robotniczego jako partia upowszechniająca idee socjalizmu, jako partia patriotyczna. Nie ulega wątpliwości, że Limanowski, jak również Związek Zagraniczny Socjalistów Polskich i Polska Partia Socjalistyczna w pierwszym swym okresie istnienia nawiązywali głównie do idei walki o społeczne wyzwolenie ludów Rosji, lecz w sensie nie internacjonalistyczno-proletariackim, a rewolucyjno-demokratycznym. Limanowski, a następnie PPS widzieli możliwość odzyskania niepodległego państwa polskiego w warunkach ustroju burżuazyjno-demokratycznego, wysuwając zamiast hasła rewolucji socjalistycznej hasło zbrojnego powstania narodowego, by na tej drodze dojść do niepodległości, a następnie do socjalizmu drogą parlamentarną.

Niezwykle interesujące są myśli zawarte w książce Z. Kliszki *Powstanie Warszawskie:* „Wszystkie walki zbrojne o odzyskanie utraconej niepodległości — pisze między innymi autor — jakie miały miejsce od końca XVIII wieku do upadku powstania styczniowego, oscylowały między dwiema tendencjami politycznymi wywalczenia niepodległości, oczywiście w oparciu o ideologię i przywództwo klas posiadających, w sojuszu z tymi państwami Europy, które wystąpią przeciw zaborcom, lub we współdziałaniu z jednym zaborcą przeciw innemu. I drugą tendencją, której reprezentanci i bojownicy odwoływali się do żywych, lecz dotąd wydziedziczonych i nie rozbudzonych sił narodu, do sojuszu z postępowymi, rewolucyjnymi warstwami i klasami społeczeństwa krajów zaborczych. Obie te tendencje wywarły wpływ na polski ruch robotniczy"[33].

Nie ulega wątpliwości, że jeśli chodzi o PPS, to obie te tendencje starły się wewnątrz tej partii i doprowadziły do secesji, to jest powstania PPS-Lewicy i PPS-Frakcji Rewolucyjnej. Wydaje się jednak, iż tendencja „wydziedziczonych" i sojuszu z postępowymi i rewolucyjnymi warstwami i klasami legła u podstaw poglądów nie tylko Limanowskiego, ale również wielu działaczy powstałej PPS. Prócz tego część

[33] Z. Kliszko, *Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1967, s. 130.

działaczy PPS reprezentowała idee internacjonalizmu proletariackiego.

Powyższe wywody dają nam podstawę do stwierdzenia, że Limanowski i PPS po wyeliminowaniu całego balastu elementów obcych socjalizmowi mieszczą się w tradycji dnia dzisiejszego. Nie można bowiem PPS identyfikować z Piłsudskim i jego grupą, rozpatrywać zjawiska ahistorycznie. PPS od początku swego istnienia nie była jednolita ideologicznie i politycznie.

Można więc powiedzieć, że Lud Polski oraz Wielki Proletariat, a następnie PPS i SDKPiL przejmują idee z rąk rewolucjonistów pierwszej połowy XIX wieku, chociaż każda z tych partii odmiennie i w innym sensie. Pierwszy Proletariat i SDKPiL oraz Lud Polski i PPS w różny sposób akcentowały dwie strony problemu niepodległości: pierwsi — internacjonalistyczną, a drudzy — narodową. Wielki Proletariat oraz SDKPiL na czoło wysunęły postulat walki o socjalizm, widząc w klasie robotniczej czołową siłę narodu w walce wyzwoleńczej. Droga rewolucji socjalistycznej miała rozstrzygnąć przyszły kształt państwa polskiego[34]. „Wielki Proletariat i jego następcy — jak to podkreślał Władysław Gomułka — mieli niczym niezachwianą i niezłomną wiarę w zwycięstwo klasy robotniczej". „Wzięliśmy od Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy jej chlubne tradycje solidarności

[34] *Tamże*, s. 131—132.

wszystkich robotników w walce z ich wrogami, jej bohaterskie tradycje rewolucyjnych walk wyzwoleńczych 1905 r. Nawiązaliśmy w swej działalności do bohaterskich tradycji walk niepodległościowych bojowców pepesowskich 1905 r."[35]

Nie można zarzucać Wielkiemu Proletariatowi, a także i SDKPiL nihilizmu narodowego, gdyż były to partie marksistowskie, nie tylko klasowe, ale i patriotyczne.

Wielki Proletariat i SDKPiL w sposób swoisty nawiązywały do przeszłości, do tradycji. Chyliły głowy przed bohaterstwem przodków, ale odcinały się od powstań narodowych, dlatego że miały piętno „szlachetczyzny".

Wszystko, co mogło zaciemniać horyzont rewolucji socjalistycznej, było przez nie eliminowane. Ten stan rzeczy świadczył o stosowaniu ahistorycznej metody i ahistorycznych kryteriów analizy przeszłości.

Walcząc o klasowy charakter ruchu robotniczego stosowali kryteria lat osiemdziesiątych — dziewięćdziesiątych do działań i myśli rewolucjonistów pierwszej połowy XIX wieku. Twierdzono również, że w końcu XIX wieku klasa robotnicza samookreślała się tylko klasowo. Są to zagadnienia bardzo złożone. Procesy świadomości klasowej i narodowej przebiegały równolegle. Natomiast Wielki Proletariat i SDKPiL akcentowały głównie klasową stronę zagadnie-

[35] W. Gomułka, *W walce o Demokrację Ludową*, t. I, s. 219.

nia, zapominając o sprawach, które nurtowały świadomość ludzi. Wyrazem tego były lata 1905—1907, wielki potok patriotycznego ruchu chłopów i robotników.

W naszych rozważaniach powinno dominować przede wszystkim zwracanie uwagi na te poszukiwania partii klasy robotniczej, które najlepiej miały służyć jej i narodowi polskiemu w walce o społeczne i narodowe cele. W tych poszukiwaniach Proletariatu i SDKPiL nie wszystko było zgodne z rzeczywistością, ale ich żarliwa wiara w socjalizm, w polską klasę robotniczą, w konieczność wspólnej walki z proletariatem Rosji wiernie oddawały potrzeby i interesy narodu polskiego. Jeśli krytykowali Limanowskiego, Lud Polski, a następnie PPS, to przede wszystkim uderzali w ten nurt PPS, który był niebezpieczny dla polskiego ruchu robotniczego i zatracił klasowy punkt widzenia oraz reprezentował kierunek głównie patriotyczny z elementami nacjonalistycznymi, a nie proletariacko-internacjonalistyczny. Oczywiście, że tak Waryński, jak i jego następcy mogli się mylić co do tego, że sprawa niepodległości Polski nie może być rozwiązana w ustroju kapitalistycznym. Ale nie mylili się, że ścisły sojusz polskiego i rosyjskiego proletariatu w walce o socjalizm to wspólna droga wiodąca do wyzwolenia narodów Rosji i Polski. Historia to potwierdziła.

Warto też wspomnieć, że w Wielkim Proletariacie nie było jednolitości w poglądach na

kwestię narodową. Wyrazem tego był nieco inny wariant programu, tzw. Zasady Socjalno-rewolucyjne Związku Polaków, opracowany przez Dziankowskiego, Uziembłę i Więckowskiego[36]. Wspólne dla tego programu, jak i programu Proletariatu były założenia dotyczące roli klasy robotniczej i rewolucji socjalistycznej. Natomiast w ujęciu sprawy narodowej istniały różnice. Podobnie było w łonie SDKPiL, gdzie toczyły się permanentne dyskusje na temat niepodległości (C. Wojnowska, J. Marchlewski i inni byli bliscy zrozumienia kwestii narodowej).

* * *

Powstanie 16 grudnia 1918 roku Komunistycznej Partii Robotniczej Polski w wyniku połączenia PPS-Lewicy i SDKPiL miało dla polskiego ruchu robotniczego doniosłe znaczenie, było bowiem przejawem częściowego zjednoczenia polskiej klasy robotniczej. Zjazd zjednoczeniowy dokonał wielkiego dzieła, powołał do życia przodującą partię marksistowską, konsekwentnie rewolucyjną. Partia liczyła na szybkie rozprzestrzenienie się idei rewolucji socjalistycznej i jej zwycięstwo w Polsce, przejęcie władzy przez klasę robotniczą i rozstrzygnięcie wszystkich problemów społecznych, ekonomicznych, ustrojowych i narodowych. Uważała, że w tej sytuacji nie będzie potrzeby istnienia odrębnych

[36] J. Buszko, *Narodziny ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich*, Kraków 1967.

państw narodowych, gdyż problem rozwiąże międzynarodowa wspólnota narodów socjalistycznych, wśród których znajdzie się także naród polski. Stąd np. brak w kierownictwie KPP zrozumienia dla sprawy mas ludowych walczących na Górnym Śląsku (chociaż komuniści na Śląsku znajdowali się w szeregach powstańczych) o powrót do Macierzy i krytyka PPS za ideę niepodległego państwa polskiego. Żarliwa wiara w socjalizm, rewolucję socjalistyczną, obrona pierwszego państwa socjalizmu, jakim była Rosja Radziecka, wiara w międzynarodową solidarność proletariatu, konsekwentna walka przeciw reżimowi burżuazyjno-obszarniczemu, przeciw dyktaturze w Polsce, walka o interesy mas pracujących — to wielki wkład KPP w dzieło przyszłej Polski Ludowej.

„(...) Poprzedniczka naszej partii — mówił W. Gomułka 18.XII.1958 r. z okazji 40-lecia KPP — ogniwo polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, który był przed nią i rozwijał się po niej — Komunistyczna Partia Polski — pozostawiła nam cenną spuściznę i zasłużyła sobie na głęboką cześć, jaką oddaje jej dzisiaj klasa robotnicza i lud pracujący w mieście i na wsi. Zasłużyła sobie swą bohaterską, bezkompromisową walką z wyzyskiwaczami, krzywdzicielami klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy, bezgranicznym oddaniem i poświęceniem dla ich interesów, swą dalekowzroczną polityką, przepojoną zawsze głęboką troską o losy naszego kraju i narodu, polityką zmierzającą do

wprowadzenia Polski na drogę wolności, rozwoju i niczym nie ograniczonej niepodległości — na drogę socjalizmu.

Powstanie KPP było wydarzeniem o olbrzymiej doniosłości nie tylko dla klasy robotniczej. W sposób zasadniczy wydarzenie to wpłynęło na całą późniejszą historię narodu i państwa polskiego".

Z okazji 1000-lecia Państwa Polskiego W. Gomułka 21 lipca 1966 r. podkreślał: „Jedynie rewolucyjna partia proletariatu Polski — Komunistyczna Partia Polski — od pierwszych dni powstania II Rzeczypospolitej prowadziła zdecydowaną walkę przeciw zagranicznej i wewnętrznej polityce kapitalistów i obszarników, w obronie praw ludu i podstawowych interesów narodu. Walkę tę podejmowały również lewicowe nurty PPS, radykalne skrzydła ruchu ludowego i demokratyczne ugrupowania inteligencji. Ale te właśnie postępowe siły narodu były przez władze sanacyjne pozbawione prawa do swobodnej działalności politycznej, prześladowane i tępione środkami przemocy i terroru. KPP została zepchnięta do podziemia, a na jej sojuszników politycznych raz po raz spadały represje policyjne. Prawicowe kierownictwo PPS i SL — głównych partii legalnej opozycji wobec rządzącej sanacji — w istocie rzeczy hołdowały takim samym jak ona zgubnym, antyradzieckim koncepcjom w polityce zagranicznej i dalekie były od dążenia do radykalnych zmian w polityce wewnętrznej".

Jednak niezrozumienie dla powstania po 124 latach niewoli narodu niepodległego państwa polskiego, identyfikacja patriotyzmu mas i narodu z nacjonalizmem utrudniały więź z narodem, z masami ludowymi, które czekały na dzień wyzwolenia i pragnęły żyć w niepodległym państwie. Hasła patriotyczne i demokratyczne wysuwane przez ugrupowania drobnomieszczańskie i burżuazyjne zbiegały się z dążeniami patriotycznymi mas ludowych, chłopstwa, klasy robotniczej, jednak mogły być wykorzystywane dla klasowych celów burżuazji.

„Podstawowy błąd komunistów — mówił 10.IX.1946 r. W. Gomułka — polegał na tym, że w pełni doceniając zagadnienie walki o społeczne wyzwolenie mas pracujących, nie doceniali zagadnienia niepodległości. Komuniści stwierdzili wręcz, że niepodległość Polski przy burżuazyjno-kapitalistycznym ustroju społecznym nic nie zmieni w życiu klasy robotniczej i mas pracujących, wobec czego problem niepodległości, ich zdaniem, mogła rozwiązać w Polsce tylko rewolucja na wzór rewolucji rosyjskiej. Naturalnie, że stanowisko takie było fałszywe, było błędne, co zaszkodziło bardzo poważnie organizowanej przez nich walce o społeczne wyzwolenie mas pracujących. Walki o wyzwolenie społeczne nie da się odłączyć od walki o wyzwolenie narodowe (...)"

Pierwszym krokiem na drodze zrozumienia kwestii chłopskiej oraz sprawy narodowej był II Zjazd KPRP, który jednak tylko zapoczątkował proces opracowania prawidłowego programu partii. Koncepcje teoretyczne poszczególnych ideologów KPP, sekciarski stosunek do różnych partii klasy robotniczej, jak i sytuacja w III Międzynarodówce nie ułatwiały prawidłowego postawienia problemu jedności interesów klasowych z narodowo-państwowym. Dopiero okres Frontu Ludowego i VII Kongres Międzynarodówki stały się punktem zwrotnym w leninowskim zrozumieniu kwestii narodowej. Przed tym często było tak, że słuszne postulaty pozostawały w sferze abstrakcji, nierealizowanych haseł, chociaż niektórzy przywódcy KPP (A. Warski, W. M. Kostrzewa) reprezentowali prawidłowy punkt widzenia w kwestii narodowej, lecz zostali jako „większość" odsunięci przez grupę tzw. „mniejszości". Po tragicznym rozwiązaniu KPP komuniści polscy, którzy byli nie tylko głębokimi internacjonalistami, ale i wielkimi patriotami, pierwsi stanęli w szeregach obrońców niepodległości w chwili ataku III Rzeszy hitlerowskiej na Polskę, składając w ofierze na szańcach Warszawy i innych miast to, co mieli najdroższego — życie.

Przyczynkiem do zrozumienia różnych deformacji występujących w KPP w kwestii narodowej są i inne momenty. II Rzeczpospolita była państwem wielonarodowym, posiadającym w 1931 roku na 32 miliony ludności ponad 9 milionów mniejszości narodowych. W sytuacji dyskryminacji mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej, żydowskiej KPP była czoło-

wą partią, która konsekwentnie stawała w ich obronie. Czyniły to także lewicowe odłamy PPS oraz radykalni ludowcy. KPP bezkompromisowo potrafiła przeciwstawiać się dyskryminacji mniejszości narodowych, co powodowało zarazem napływ w jej szeregi poważnej ilości przedstawicieli tych mniejszości, a więc również i proletariatu żydowskiego, ludzi z różnych klas i warstw społecznych. Było to wynikiem słusznej walki KPP z wszelkimi postaciami szowinizmu, nacjonalizmu, m.in. antysemityzmu i syjonizmu[37].

Problemy mniejszości narodowych zbliżały KPP do zrozumienia kwestii narodowej. Głównie jednak akcentowano aspekt internacjonalizmu, co było wyrazem swoistego „neoluksemburgizmu". Jednocześnie u szeregu przywódców i ideologów oraz części członków KPP wystąpiły zjawiska szczególnego oraz swoistego pojmowania internacjonalizmu. Towarzyszyło temu niedocenianie narodowych aspiracji, brak wyczulenia na sprawy narodowo-państwowe, przecenianie niebezpieczeństwa nacjonalizmu polskiego, nieodróżnianie nacjonalizmu od patriotyzmu narodu, jego identyfikacja z nacjonalizmem burżuazji polskiej. Był to proces bardzo złożony i zarazem dramatyczny, w którym czynniki wewnętrzne i zewnętrzne splatały się z sobą. Przecież po rozwiązaniu KPP przez Międzynarodówkę tak „mniejszościowcy",

[37] A. Werblan, *Przyczynek do genezy konfliktu*, „Miesięcznik Literacki", nr 6, 1968, s. 66—68.

jak i „większościowcy" byli aktorami tragedii. Na sekciarstwo i brak wyczulenia na patriotyzm narodu wpływać mogły m.in. pewne grupki ludzi, którzy weszli w szeregi KPP, deformując ideologię i politykę partii.

Część tych działaczy KPP w okresie II wojny światowej weszła do Związku Patriotów Polskich (chociaż nie oni określali prawidłowy kierunek prac ZPP), a po powrocie do kraju w 1944 i 1945 roku kontynuowała ten kierunek myślenia, nie rozumiejąc wielu procesów, które zaszły i zachodziły w kraju. Byli oni oderwani od gleby ojczystej i spraw narodu. Z tych to wąskich kręgów w latach 1948—1956 wyszła teza o tzw. odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym, wzmocniona argumentem rzekomego antysemityzmu. Zarzuty te sformułowano przeciw tym, którzy na czele PPR przewodzili walce w okresie okupacji hitlerowskiej. Oczywiście, że zdecydowana większość komunistów polskich, która wróciła z ZSRR do kraju, znacząc ślad swego życia krwią na polach bitewnych, owiana była duchem idei ogólnonarodowych i nie podzielała sekciarskich, awanturniczych poglądów tej wąskiej grupy „neoluksemburgistów". Długi i mozolny był więc proces dojścia do leniowskiego rozumienia kwestii narodowej w polskim ruchu robotniczym.

*
* *

Prawie przez 50 lat toczyła się ostra dyskusja

w sprawie niepodległości i w ogóle kwestii narodowej. Nie wszyscy w międzynarodowym ruchu robotniczym, a też i w polskim, przyjmowali leninowski punkt widzenia w tej sprawie. Zaś KPP, gdy zbliżała się do tego etapu, zakończyła tragicznie swój żywot. Trzeba było czekać 50 lat, aby dopiero Polska Partia Robotnicza dała leninowską formułę teoretyczną w kwestii narodowej, potwierdzoną w praktyce rewolucyjnej.

Socjalizm i polski leninowski ruch klasy robotniczej stworzył po raz pierwszy w dziejach możliwość rozstrzygnięcia sprzeczności w kwestii narodowej. Przezwyciężono dylemat wyboru między klasowością, solidarnością klasową a solidarnością narodową i interesem narodowym państwa socjalistycznego, między internacjonalizmem a patriotyzmem, to jest między poczuciem wspólnoty mas pracujących a związkiem z własnym narodem i własnym państwem narodowym.

Ale nawiązywanie do tradycji to nie mechaniczna ciągłość, lecz potrzeba przewartościowywania. Jest to zarazem nauka na błędach przeszłości, wyciąganie wniosków na dziś i na jutro. Analizując błędy nie można sprowadzać wszystkiego do krytyki według wzoru „czarne-białe", ale trzeba widzieć ich uwarunkowanie wynikające z niedostatecznego poznania pewnych zjawisk rzeczywistości. Pamiętajmy, jak to kiedyś powiedział Lenin, że tradycja to nie świątki religijne, to nie idealne modele.

PATRIOTYZM — INTERNACJONALIZM. KOSMOPOLITYZM — NACJONALIZM

Jak wiemy, kapitalizm rodzi konflikty w łonie społeczeństwa burżuazyjnego, a mianowicie sprzeczność między dyktatem ekonomicznym, społecznym i politycznym burżuazji a masami pracującymi — proletariatem i chłopstwem. Odbiciem tych sprzeczności jest formowanie się ideologii burżuazyjnej i proletariackiej. Najbardziej typową cechą burżuazyjnej ideologii jest e w o l u c j a o d p a t r i o t y z m u d o n a c j o n a l i z m u. Interes burżuazji przestaje odgrywać rolę ogólnonarodową, staje się sprzeczny z dążeniami postępowych sił społecznych. Doświadczenie historyczne uczy, że kiedy w grę wchodzą klasowe interesy burżuazji, zajmuje ona postawę niezgodną z interesem narodu. Rola burżuazji jako rzecznika interesów ogólnonarodowych kurczy się. Oczywiście, że problem należy rozpatrywać w aspekcie historycznym i konkretnie. Inna będzie burżuazja rozwiniętych krajów kapitalistycznych, w epoce imperializmu, a inna w krajach i państwach uzależnionych ekonomicznie i politycznie od burżuazji krajów imperialistycznych. Szczegól-

nie widoczne to było i jest w krajach kolonialnych czy też neokolonialnych, w których burżuazja staje na czele walki o wyzwolenie narodowe, przeciw imperializmowi. U podłoża nacjonalizmu w stosunku do innych narodów leży zaborcza praktyka burżuazji danego państwa czy kraju, jej dążenie do zapewnienia sobie monopolistycznej pozycji w świecie. Zaś nacjonalizm burżuazji krajów słabych, uzależnionych, jest wyrazem wykorzystania uczuć niezadowolenia mas z ucisku narodowego.

Istnieje wiele różnych form nacjonalizmu o wielorakich treściach i funkcjach społecznych. W pewnych okolicznościach, a dotyczyć to może dzisiejszych krajów postkolonialnych, nacjonalizm staje się swoistą postacią postępowych dążeń i interesów narodowych. Wtedy przestaje on być ideologicznym ograniczeniem ruchu, nie jest antytezą patriotyzmu, lecz przeciwnie — np. w krajach arabskich, narodach tzw. trzeciego świata, jest swoistą postacią patriotyzmu ludowego, obiektywnym wyrazem zachodzących procesów integracyjnych w walce z zagrożeniem zewnętrznym.

Kosmopolityzm, kosmopolita to zjawisko, to człowiek poczuwający się do jedności ze światem, a nie z własnym krajem i narodem, nie uważający się za odpowiedzialnego za losy swej ojczyzny, to człowiek, którego nie obchodzą najwyższe dobra i wartości narodowe. Kosmopolita żyjąc w określonym kraju nie posiada więzi z danym narodem. „Ojczyzną" dla niego jest

cały świat, wszystko mu jedno, w którym kraju żyje, byle tylko osiągał własne cele. To człowiek wyalienowany z więzi narodowych, a jedyną więzią jest dla niego grupowy interes zawodowy, materializowany w osiąganiu własnych korzyści.

Co to oznaczało i oznacza w polskich warunkach państwa i narodu socjalistycznego? W okresie niewoli narodowej czy walki z hitleryzmem dla kosmopolity ważna była jedność ze światem utożsamianym z Wiedniem, Berlinem, Londynem, Paryżem. Aktualnie z Bonn lub Nowym Jorkiem. Kosmopolita polski nie poczuwa się do solidarności i jedności z obozem socjalistycznym, ze Związkiem Radzieckim, nie popiera walki walczących Arabów z agresją Izraela, walki ludu wietnamskiego z imperializmem USA. A jeśli mówi o solidarności, to jest to tylko werbalizm, a nie autentyczna postawa. Sztandar czerwony, godło państwa to dla niego tani towar, tylko dla mas. Faktycznie jako „wolny obywatel" nie wierzy w „staromodną" miłość do ojczyzny, a solidaryzuje się z klasami wyzyskującymi, burżuazją międzynarodową, jej potęgą w wydaniu amerykańskim, angielskim, żydowskim. Wszystko mu jedno, od kogo bierze pieniądze, z jakiego banku — socjalistycznego czy prywatno-kapitalistycznego, gdzie wydaje swoje utwory lub książki. To uzewnętrznia klasową istotę kosmopolityzmu.

Kosmopolici nie mają nic wspólnego z ma-

sami ludowymi. Traktują je jako „ciemną masę", którą trzeba „kierować" silną ręką, przez demokrację utożsamianą z ich rządami. Partia komunistyczna jest dla nich instrumentem.

Doświadczenie historyczne uczy, że kiedy klasy posiadające występują w swoim interesie klasowym zajmują one postawę niezgodną z interesem narodu, państwa i interesem społeczności międzynarodowej. Problem nacjonalizmu należy rozpatrywać konkretno-historycznie. Nacjonalizm jako postawa polityczna i ideologiczna jest całkowicie sprzeczny z internacjonalizmem. Polega on bowiem na przekładaniu interesów własnego narodu i państwa ponad interesy wszelkich innych ludów i narodów. Jest to dążenie do zabezpieczenia wyolbrzymionych potrzeb swego kraju i narodu kosztem innych państw i narodów. Wyraża się to w szczególnym wyróżnieniu swego narodu jako narodu wybranego (hitleryzm, syjonizm, amerykanizm), przypisywanie im wyjątkowych cech i wartości misji historycznych. To zarazem narzucanie innym narodom swej zależności, to postawa nietolerancji, uprzedzeń i wrogości wobec innych ludów i narodów. Nacjonalizm wyraża się w pogardzie dla innych narodów, ich kultury, dorobku. Treścią nacjonalizmu jest szowinizm i rasizm. W ramach nacjonalizmu należy rozróżniać nacjonalizm narodu uciskanego lub mniejszości narodowych od nacjonalizmu wielkomocarstwowego, co wynika z różnej gleby. Nacjonalizm narodów uciskanych wyrastał często z poczucia zagrożenia egzystencji biologicznej i obrony przed niebezpieczeństwem agresji. Należy też odróżnić pojęcie nacjonalizmu, które często używanie jest w literaturze burżuazyjnej w odniesieniu do ruchów narodowowyzwoleńczych ludów i narodów znajdujących się pod panowaniem kolonialnym imperializmu. Bowiem ruch narodowowyzwoleńczy jest w swej istocie patriotyzmem, chociaż ograniczonym klasowymi interesami burżuazji narodowej narodów walczących.

Analogicznie można też mówić o nacjonalizmie większości i mniejszości narodowych, czy też zasklepianie się w obrębie wąsko pojętych interesów narodowych.

Nacjonalizm wielkomocarstwowy wynika z poczucia przewagi nad innym narodem, powoduje ich lekceważenie i nieliczenie się z potrzebami innych państw i narodów. Nie ma i nie może być „lepszego" lub „gorszego" nacjonalizmu, „mniejszego" lub „większego" zła. Kosmopolityzm to zjawisko mające swoje treści klasowe, burżuazyjne[1]. To postawa poczuwająca się nie do jedności z własnym krajem, narodem, ojczyzną, ale do jedności klasowej z międzynarodową burżuazją. Kosmopolityzm neguje więzi narodowe z danym krajem. To postawa wyalienowania z więzi narodowych, a główną więzią jest więź ponadnarodowa, uniwersalistyczna.

[1] Por. J. Kuczyński, *Marksizm a patriotyzm i internacjonalizm*, „Człowiek i Światopogląd", nr 2/43, 1969, s. 12—13.

To zarazem postawa nihilizmu narodowego. To czasami koncepcja „dwu ojczyzn". Internacjonalista nie pyta, do jakiego należy się narodu, lecz do jakiej klasy. Nacjonalizm i kosmopolityzm prowadzi do podbojów, pożogi i rozlewu krwi, niszczenia innych narodów lub zamieniania ich w niewolnicze. Kosmopolityzm i nacjonalizm tworzą również zmistyfikowane pojęcie narodu — jedność wyzyskujących.

Tylko marksistowsko-leninowskie podejście do kwestii narodowej daje możliwość zastosowania własnych zasad i kryteriów dla omawianej problematyki. Tylko socjalizm nie tylko formalnie proklamuje równość narodów, ale polityczne równouprawnienie. Deformacja tych zasad prowadzi do separatyzmu, nacjonalizmu, szowinizmu i kosmopolityzmu. Stąd postulat konsekwentnego wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego polskiego społeczeństwa oraz zwalczanie wszelkich przejawów nacjonalizmu i kosmopolityzmu przy stosowaniu kryterium klasowego.

W warunkach polskich istotą nacjonalizmu klas posiadających (m.in endecji i chadecji) było wiązanie dwóch wątków cywilizacyjnej misji chrześcijańskiej Polski z walką z „komunistycznym wschodem" i z „cywilizacją żydowską". Ten typ szowinizmu spotykany u wszystkich ideologów i teoretyków (R. Dmowski, Z. Cybichowski, F. Koneczny) to wojujący klerykalizm i antykomunizm, to *iunctim* między nacjonalizmem i politycznym klerykalizmem. Dawał temu

wyraz R. Dmowski już w tytułach swoich prac, np. *Kościół, naród i państwo* (Warszawa 1927). Nacjonalizm „piłsudczyzny" zbiegał się z tą linią nacjonalistycznego myślenia w koncepcji antykomunizmu i idei wielkomocarstwowej[2].

Nacjonalizmowi burżuazji klasa robotnicza przeciwstawia patriotyzm i internacjonalizm. Klasa robotnicza (i jej rewolucyjna partia) jako jedynie konsekwentna siła jest zarazem klasą patriotyczną. Lenin w artykule *O dumie narodowej Wielkorusów* ukazuje, że proletariat jest pod względem siły i głębi najbardziej patriotyczny, najbardziej miłuje swą ojczyznę, wiążąc zarazem patriotyzm z walką przeciw niesprawiedliwości społecznej i poniżeniu. Patriotyzm klasy robotniczej łączy się ściśle z internacjonalizmem, z ideą solidarności klasowej proletariuszy całego świata. O ile bowiem praca zespala wszystkich robotników we wspólnej walce, to własność prywatna dzieli i przeciwstawia sobie ludzi różnych narodowości. Klasa robotnicza w swej istocie jest internacjonalistyczna i dlatego występuje w obronie wszystkich uciemiężonych ludzi pracy i narodów. Patriotyzm i internacjonalizm klasy robotniczej predestynują ją do roli rzeczywistego reprezentanta interesów ogólnonarodowych.

Przy analizie patriotyzmu i internacjonalizmu niezbędne jest przyjęcie dwóch kryteriów. Podstawowym kryterium jest kryterium kla-

[2] J. J. Wiatr, *Koncepcje polityczne Piłsudskiego* „Argumenty" nr 45, 10.XI.1968.

sowe, socjalistyczne, co pozwala rozróżnić patriotyzm socjalistyczny i internacjonalizm proletariacki od współczesnego nacjonalizmu i kosmopolityzmu burżuazyjnego. Istotnym problemem jest, w czyim imieniu występuje się pod hasłami patriotyzmu czy mas pracujących i ich interesów, czy w imieniu klas posiadających, szermujących hasłami „idei ogólnonarodowej", zgody klasowej i narodowej, „idei narodu", czy np. „ducha narodowego".

Drugim kryterium jest kryterium racjonalistyczno-humanistyczne, ściśle związane z klasowością. Pozwala ono dostrzec, o jaki system wartości społeczno-moralnych toczy się walka. Patriotyzm jako postawa zawiera nie tylko określone składniki moralne, ale i cały zespół określonych ideałów. Do nich należą m.in: naród, jego dobro, wolność, suwerenność, sprawiedliwość społeczna, praca, prawda, pokój, służenie i oddanie swych indywidualnych sił służbie narodu i walce o sprawiedliwość społeczną. Patriotyzm to ścisły związek zachodzący między jednostkowym i zbiorowym interesem. Stąd postulat uspołecznienia jednostki w społeczeństwie socjalistycznym domaga się od niej liczenia się z dobrem całego społeczeństwa, narodu jako całości, co zakłada zarazem potrzebę poczucia odpowiedzialności jednostki za los i rozwój narodu i państwa.

Z pojęciem patriotyzm ściśle zespolone jest pojęcie ojczyzny. Pojęcie ojczyzny socjalistycznej jest w leninizmie najwyższą wartością re-

rewolucyjnej aksjologii[3]. „Patriotyzm — powie Lenin — to jedno z najgłębszych uczuć utrwalonych dzięki istnieniu w ciągu wieków i tysiącleci odosobnionych ojczyzn"[4]. Ojczyzna według Lenina, oznacza określone środowisko polityczno-kulturalne i socjalne, a mogące stanowić „najpoważniejszy czynnik w walce klasowej proletariatu"[5]. Dlatego więc ojczyzna, patriotyzm to nie instrumentalny problem, ale integralna część socjalizmu.

Patriotyzm socjalistyczny obejmuje więc cały zespół treści tradycyjnych, najlepszych wartości z przeszłości narodu, ideałów walki o niepodległość i postęp i treści nowe, wypływające z ideologii socjalistycznej oraz odpowiadające nowym warunkom społecznym, socjalistycznemu charakterowi rozwoju kraju. Do nich należą: realizm polityczny, odpowiedzialność za losy pokojowego budownictwa, rozwój poszczególnych sfer życia narodowego, ekonomiki, kultury, stosunków między ludźmi. Patriotyzm to przede wszystkim rzetelny i twórczy stosunek do pracy, do własności społecznej, rzetelność wykonywania obywatelskich obowiązków. Patriotyzm socjalistyczny to zarazem postawa zaangażowania ideowego i społecznego, aktyw-

[3] Por. J. Kuczyński, *Ojczyzna i konflikty wartości* w: „Człowiek i Światopogląd" nr 3/44, 1969, s. 30; tenże, *Marksizm a patriotyzm i internacjonalizm* w: „Człowiek i Światopogląd" nr 2/43, 1949; J. Ładyka, *Patriotyzm a socjalizm* w: „Człowiek i Światopogląd" nr 6/41, 1968, s. 13.

[4] W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 28, 1954, s. 184.

[5] W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 15, s. 184.

ności i inicjatywy, uczestniczenie w życiu narodu na co dzień. To ścisła więź własnego losu z losem socjalistycznej ojczyzny i narodu, zespolenie własnych ambicji z wysiłkiem klasy robotniczej, całego narodu, państwa i partii marksistowsko-leninowskiej — PZPR. Patriotyzm socjalistyczny to zarazem pojęcie bohaterstwa, poświęcenia, obrony ojczyzny, obrony socjalizmu jako ustroju, to zarazem walka o jedność wspólnoty socjalistycznej. Obrona klasowych interesów socjalizmu we własnym kraju i w innych krajach socjalistycznej wspólnoty to jednocześnie obrona własnego kraju i Ojczyzny. Patriotyzm socjalistyczny oznacza jednocześnie walkę z wszelkimi przeżytkami przeszłości: nacjonalizmem, szowinizmem burżuazyjnym, anarchizmem typu szlacheckiego, klerykalizmem, wszelkim obskurantyzmem.

Internacjonalizm, jak to formułuje teoria marksizmu-leninizmu, potwierdzona w praktyce rewolucyjnego ruchu komunistycznego w świecie i w Polsce Ludowej, jest ściśle związany z patriotyzmem socjalistycznym. Internacjonalizm jest jedną z wyższych wartości ideowych, politycznych i narodowych. Internacjonalizm wymaga uznania nie tylko wartości własnego, ale i innych narodów. Wymaga poszanowania wolności i godności, suwerenności a jednocześnie okazywania solidarności, popierania dążeń do wolności, postępu, demokracji i socjalizmu. Internacjonalizm polski wyrósł

z idei walki „za naszą i Waszą wolność" w XVIII—XIX wieku.

Internacjonalizm to wymóg solidarności partii robotniczych i komunistycznych z międzynarodowym proletariatem w walce mas pracujących o postęp, wolność, niepodległość i socjalizm. To wymóg udzielania pomocy każdego państwa socjalistycznego innemu państwu socjalistycznemu, w imię wspólnych klasowych interesów i w obronie niepodległości oraz suwerenności przeciwko wrogom wewnętrznym i imperializmowi. Stąd również wynika wymóg udzielania poparcia narodom walczącym o wolność, niepodległość i godność narodową. Stawianie interesów państwowych i narodowych ponad interesami socjalizmu, jest odejściem od właściwie pojmowanego patriotyzmu socjalistycznego i klasowych interesów socjalizmu, od internacjonalizmu. Internacjonalizm ułatwia walkę klasową z burżuazją międzynarodową i walkę ludów uciskanych z imperializmem i kolonializmem.

Internacjonalizm współczesny zakłada więc:

1) solidarność wszystkich partii robotniczych i komunistycznych w stosunku do międzynarodowego ruchu robotniczego, w imię ideałów socjalistycznych,
2) ścisłe współdziałanie między krajami wspólnoty socjalistycznej i partiami komunistycznymi i robotniczymi we wszystkich dziedzinach życia,
3) pomoc i solidarność z walczącymi ludami

i narodami trzeciego świata, walczącymi z imperializmem, kolonializmem i neokolonializmem.

Ideologia internacjonalizmu socjalistycznego jest sprzeczna z wszelkimi ideologiami ponadnarodowej jedności sił reakcyjnych, imperialistycznych, sprzeczna zarazem z międzynarodowym szowinizmem i kosmopolityzmem.

Marksizm-leninizm, socjalizm po raz pierwszy nie tylko w teorii, ale i w praktyce rozstrzygnął sprzeczności między kwestią narodową a klasowością, między interesem klasy, narodu i państwa.

Przeprowadzone w Polsce badania naukowe (Ossowski, Nowak, Jerschina)[6] nad powstawaniem patriotyzmu młodzieży studenckiej pochodzenia chłopskiego i robotniczego dają sporo interesującego materiału do refleksji. Myślenie patriotyczne, świadomość, potoczne pojęcie narodu, charakter narodowy wyrażone w wypowiedziach młodzieży studenckiej wskazują na dwa momenty: istnienie trwałych wartości z XIX wieku zaczerpniętych z przedmiotów historii i języka polskiego oraz nowych treści socjalistycznych.

Wyraźnie występują wzorce wartości wypracowane przez naród polski, ruch narodowowyzwoleńczy XIX i XX wieku (włącznie z okresem okupacji hitlerowskiej 1939—1945), a związane z patriotyzmem okresu powstania kościuszkowskiego, Legionów, romantyzmu i całego ruchu demokratycznego, reprezentowanego głównie przez środowiska szlachty patriotycznej. Jednocześnie widać wyraźną warstwę patriotyzmu zbiorowego: mas chłopskich, proletariackich i inteligencji w szczególnych okresach powstań narodowych XIX wieku oraz w latach walki z hitlerowską Rzeszą. Te komponenty wyrażają się w następujących wartościach:

1) b o h a t e r s t w o żołnierskie na polu bitwy,

2) w a l e c z n o ś ć,

3) r y c e r s k o ś ć jako cecha odnosząca się do przeciwnika wojennego,

4) o f i a r n o ś ć jako zdolność do poświęcenia wielu wartości osobistych na rzecz dobra narodu (życia, zdrowia, majątku, wygody),

5) w y t r w a ł o ś ć jako pogarda dla trudów, niewygód, przeciwności,

6) p r z y w i ą z a n i e d o t r a d y c j i,

7) d u m a n a r o d o w a jako wyraz dbałości o dobre imię narodu i prestiż wśród innych narodów,

8) u m i ł o w a n i e w o l n o ś c i jako dbałość o zachowanie wolności narodowej, zachowanie jej jako wartości społecznej w momencie zagrożenia zewnętrznego,

9) s o l i d a r n o ś ć w momencie zagrożenia bytu narodowego, w obronie ojczyzny i wartości narodowych,

[6] J. J e r s c h i n a, *Komunikat z badań nad postawami patriotycznymi młodzieży studenckiej*. Komunikat wygłoszony na I Ogólnopolskim Zjeździe Nauk Politycznych, grudzień 1967.

10) zmysł patriotyczny szczególnie rozwinięty u Polaków w wyniku doświadczeń zagrożenia zewnętrznego,

11) temperament, porywczość jako wrażliwość patriotyczna,

12) dobre serce, zdolność współczucia narodom zagrożonym przez agresora, wybaczanie innym narodom oraz szlachetne i sprawiedliwe osądzanie przeciwnika, wroga narodu polskiego,

13) przekora rozumiana jako fantazja i skłonność do odrzucania dyscypliny, indywidualizm, anarchizm w myśleniu i działaniu,

14) idealizm jako zdolność do przejmowania się wartościami narodowymi i ogólnoludzkimi, dążenie do altruizmu; jest to wyraz uniwersalizacji wrażliwości patriotycznej,

15) gościnność narodowa jako wyrozumiałość dla gościa,

16) zaciekłość odczuwana jako wytrwałość w pracy, w trudnych warunkach pokojowych, odbudowa zniszczeń w Polsce po II wojnie światowej,

17) pracowitość i wytrwałość w pracy,

18) dobra praca dla społeczeństwa i dla siebie,

19) dobre wypełnianie obowiązków zawodowych i społecznych.

Prócz tego istnieje zespół komponent ocenianych negatywnie przez młodzież, a mianowicie:

1) chełpliwość narodowa,

2) łatwowierność jako zbytnia ufność,

3) lekkomyślność jako działanie emocjonalne bez racjonalnych przesłanek,

4) lenistwo,

5) pijaństwo.

Młodzież ta bardzo mocno akcentuje swój negatywny stosunek do tych, którzy nie cenią wartości pracy, nie mają szacunku do ludzi pracy, trudu chłopa i robotnika oraz nie szanują własności społecznej. Ostro potępia się tych, którzy reprezentują interesy partykularne, są egoistami.

Wypowiedzi te świadczą o tym, że problemy narodu, ojczyzny, wolności narodowej są ściśle związane z treściami społecznymi, z socjalizmem. Emocjonalne elementy pozostają w integracji z treściami racjonalistycznymi. Silnie występuje zjawisko trwałego dziedzictwa narodowego i nowych treści społeczeństwa socjalistycznego. Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że za wzory patriotyczne i obywatelskie uznaje się bohaterów powstań narodowych i ludzi działających w demokratycznych, rewolucyjnych partiach politycznych jako tych, którzy reprezentują twórczą inicjatywę i są przykładem rzetelnej pracy dla społeczeństwa. Zdecydowana większość młodzieży wysoko ceni pracę chłopa i robotnika polskiego jako wyraz patriotyzmu i uznaje jej znaczenie dla interesu ogólnonarodowego.

„Pojęcie patriotyzmu — mówił na IV Zjeździe PZPR Władysław Gomułka — nie jest kategorią zakrzepłą i niezmienną, wzbogaca się i przekształca wraz z przemianami, którym podlega naród w procesie swego historycznego rozwoju. Współczesny patriotyzm polski jest nierozłącznie związany z socjalizmem, który przywrócił Polsce wolność i suwerenność, zapewnił jej pokój i bezpieczeństwo, wprowadził kraj na tory dynamicznego rozwoju. Trzeba więc pogłębiać w społeczeństwie poczucie nowej siły ojczyzny i jej roli w świecie, budzić słuszną dumę z osiągnięć, które stały się wspólnym dorobkiem narodu, zapisanym pracą na kartach dwudziestolecia. Trzeba dokonywać takiego przewartościowania naszych tradycji, naszej przeszłości historycznej, aby utrwalić dla przyszłych pokoleń i uczynić przedmiotem wychowania ideowego to wszystko, co prawdziwie służyło ludowi polskiemu i jego słusznym, postępowym dążeniom, co w każdym okresie najtrafniej i najgłębiej wyrażało interesy narodu i wiązało nasz kraj z przemożnym nurtem ogólnoludzkiego postępu. Wychowanie patriotyczne należy splatać ściśle z krzewieniem uczuć socjalistycznego internacjonalizmu. Trzeba zwalczać stanowczo wszelkie przejawy nienawiści narodowej, nacjonalizmu i szowinizmu. Klasy zainteresowane w szerzeniu tej wstecznej ideologii odsunięte zostały raz na zawsze od steru rządów. Społeczeństwo polskie w nowych sprawiedliwych granicach tworzy jednolitą narodową wspólnotę. Stosunki z sąsiadami układają się na zasadzie sojuszu, przyjaźni, wspólnoty ideowej i ścisłego wzajemnego respektowania swych suwerennych praw. Powstały więc warunki sprzyjające patriotycznemu i internacjonalistycznemu wychowaniu całego narodu, przezwyciężaniu przesądów nacjonalistycznych"[7].

Ten fragment referatu Władysława Gomułki daje nie tylko twórcze marksistowsko-leninowskie ujęcie sprawy patriotyzmu, internacjonalizmu i nacjonalizmu, ale ukazuje też uwarunkowania społeczne tych zjawisk. Wywodzi się bowiem z leninowskiego ujęcia kwestii narodowej.

Wychowanie patriotyczne — jak wynika z sugestii W. Gomułki — winno być oparte na bogactwie przeżyć i tradycji naszych ojców i praojców, na przykładach internacjonalizmu. Przecież gdyby nikt nie walczył o wolność innych narodów, „nie byłoby w ogóle wolności". Każdy naród płaci cenę krwi za swą wolność i żaden Polak, patriota, komunista nie żałował swej krwi, gdy walczył na barykadach Rewolucji Październikowej 1917 roku, w Hiszpanii czy w dniach II wojny światowej, na ziemiach Afryki, Azji czy Europy.

Polska Partia Robotnicza oraz Odrodzona PPS, a następnie PZPR, od chwili powstania Polski Ludowej zmuszone były do rozwiązania

[7] *IV Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 15.VI.—20.VI.1964*, Warszawa 1964, s. 234—235.

wielu praktycznych problemów związanych z kwestią narodową. Wszystkie te problemy zostały w Polsce Ludowej rozwiązane w sposób leninowski, tak w teorii, jak w praktyce.

Polska z kraju wielonarodowego przed 1939 rokiem, w którym panował ucisk narodowy, przekształciła się w państwo jednorodne narodowo o nielicznych grupkach mniejszości. Obywatele naszego państwa, każdej drobnej nawet narodowości, korzystają z jednakowych praw i mają takie same obowiązki.

Naród polski budujący socjalizm jest inny niż na przełomie 1944/1945 roku. Tworzą go masy pracujące, a nie uprzywilejowane grupy i klasy społeczne. Aktualnie dokonuje się proces kształtowania się narodu socjalistycznego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kontynuuje ideę wypracowaną i reprezentowaną przez PPR jako Partia Narodu. Jednocześnie nawiązuje do tych tradycji, które za naród uważają masy pracujące.

Czas, jak wiemy, jest weryfikatorem wszelkich społecznych i politycznych programów. Obnaża bezwzględnie ich słabości lub ukazuje ich dalekowzroczność i śmiałość. Czas jest weryfikatorem ocen historycznych, surowym, lecz sprawiedliwym sędzią. I tylko te myśli wchodzą do trwałego dorobku ludzkości, które z próby czasu wyszły zwycięsko. Czas zweryfikował słuszność założeń programowych komunistów polskich, a przede wszystkim Polskiej Partii Robotniczej. Dlatego PPR zajmuje szczególne

miejsce w historii polskiego ruchu robotniczego i w dziejach narodu polskiego, gdyż była P a r t i ą N a r o d u, tak jak jest nią dzisiaj PZPR.

Ukazując dorobek ideowy PPR, zwłaszcza w kwestii narodowej, można wyjaśnić i rozwikłać wiele kwestii dnia dzisiejszego. Nie chodzi o werbalną stronę problemu, ale o konkretne zwrócenie uwagi na to, że walka zbrojna prowadzona przez lewicę na czele z PPR była realizacją naszych narodowych zadań w dniach okupacji i w pierwszych latach władzy ludowej. PPR wyjaśniała narodowi, na czym polega istota demokratycznego, proletariackiego patriotyzmu, który utożsamił się we krwi setek tysięcy poległych w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne patriotów, w tym tysięcy członków PPR, GL, ZWM.

Jednocześnie PPR ukazywała, na czym polega w praktyce istota internacjonalizmu łączonego z ideą walki o niepodległy byt państwowy Polski w sojuszu z ZSRR. Internacjonalizmu uczy nas historia narodu polskiego i jego walka „za naszą i Waszą wolność", uczy nas dzień dzisiejszy: walka ludu wietnamskiego i narodów arabskich.

„Partia nasza — podkreślał Władysław Gomułka w swym wystąpieniu z 19 marca 1968 roku — realizuje konsekwentnie politykę internacjonalistycznego wychowania, pryncypialnie zwalcza nacjonalizm"[8]. „W tym celu — mówił

[8] „Trybuna Ludu", 20.III.1968.

Stanisław Kociołek na posiedzeniu sejmu PRL w kwietniu 1968 roku — zrzucamy garb, którym była nacjonalistyczna interpretacja internacjonalizmu, którym była nacjonalistyczna ochrona grupowych interesów. Oto dlaczego pryncypialnie odrzucamy skompromitowane historycznie próby zarzucania partii i narodowi antysemityzmu. Internacjonalizm jest dla nas filozofią i polityką rzeczywistej przyjaźni proletariuszy, ludzi pracy, narodów. Nie możemy być patronami filozofii polskiej wobec kolejnego w historii Herrenvolku"[9].

Nie ulega wątpliwości, że nacjonalizm można zwalczać tylko z patriotycznych i socjalistycznych pozycji, z płaszczyzny patriotyzmu socjalistycznego. Ale są tacy, którzy uważają, że można go też zwalczać z pozycji bezojczyźnianego kosmopolityzmu lub przez bagatelizowanie znaczenia związku z krajem, z własną ojczyzną. Nie rozumieją oni, że kto atakuje socjalizm, ten atakuje nasz kraj, naszą Ojczyznę, kto atakuje naszą Ojczyznę, atakuje interesy narodu, interesy socjalizmu. Różne postacie nacjonalizmu były zawsze i są obce komunistom. Również przed 1939 rokiem polscy komuniści z całą konsekwencją zwalczali wszelki nacjonalizm, uprzedzenia do mniejszości narodowych. Z całą siłą atakowali i piętnowali syjonizm.

Swój patriotyczny, internacjonalistyczny

[9] „Trybuna Ludu", 11.IV.1968.

i komunistyczny obowiązek wypełniał cały naród polski, wypełniała PPR w dniach okupacji, kiedy wespół z całym społeczeństwem polskim stawała w obronie eksterminowanych przez hitlerowców Żydów, chroniąc ich przed zagładą, a zarazem wspierając w dniach powstania w getcie warszawskim. Gdyby tylko sami warszawiacy, a wśród nich działacze PPR chcieli w krótkich słowach podać, ilu Żydów uratowali od śmierci, to liczba „tych z ojczyzny naszej" byłaby olbrzymia. Już z tych słów powstałyby tomy nie tylko o martyrologii Żydów, ale o wielkim, humanitarnym, zbiorowym czynie, który nie ma sobie równego.

Wszelkie bowiem przejawy nacjonalizmu i kosmopolityzmu przynoszą szkodę narodowi polskiemu. Każde zjawisko nacjonalizmu i szowinizmu utrudnia procesy konsolidacji i integracji narodu polskiego. W Polsce Ludowej Partia dokonała olbrzymiej pracy w zakresie kształtowania socjalistycznej świadomości społeczeństwa. Szczególnie po 1956 roku zostały stworzone warunki dla wykorzenienia różnych uprzedzeń, a przede wszystkim fobii antyradzieckiej. Siłom antysocjalistycznym zależy na wzniecaniu różnych konfliktów narodowościowych i narodowych tak w kraju, jak i za granicą. Usiłują oni wmawiać narodowi polskiemu m.in. antysemityzm, którego nie ma, wykorzystując go do wrogich Polsce Ludowej i socjalizmowi działań politycznych. Próbuje się os-

karżać PZPR i Władysława Gomułkę o nacjonalizm, tak jak to określeni oskarżyciele czynili w 1948 roku w sprawie tzw. odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego.

Jedynym miernikiem oceny obywatela PRL jest — mówił niedawno Władysław Gomułka — jego postawa wobec socjalizmu i życiowych interesów naszego państwa i narodu. Każdy obywatel określa swoją narodowość wedle własnej świadomości, korzysta przy tym z jednakowych praw i obowiązków. Ale też jednakowo obowiązuje go zasada lojalności wobec kraju, wobec swojej Ojczyzny — Polski Ludowej.

Jednym z podstawowych warunków kształtowania aktywnych postaw patriotycznych, poczucia związku z narodem, z jego losem jest ukazywanie sytuacji, w których ludzie będą dostrzegać sens swego działania, aktywności społecznej, postawy, pracy, mających realny wpływ na życie narodu.

Nowe pokolenie nie zna ponurej rzeczywistości lat wojny, nie pamięta hitlerowskich okrucieństw, nie posiada tych wszystkich bolesnych doświadczeń walki o byt narodu, która była udziałem polskich komunistów. Dla milionów młodych obywateli naszego kraju dzieje okupacji, PPR, walka o nowy kształt Polski w latach 1945—1948, a nawet lata „kultu jednostki" znane są tylko z historii. A przecież dzieje PPR powinny być więzią łączącą przeszłość z teraźniejszością, dającą młodemu pokoleniu siłę moralną. Młode pokolenie nie zna pierwszych lat odbudowy naszego kraju (1944/45—1946/47), kiedy to polscy robotnicy w wielkim patriotycznym czynie podnosili z gruzów fabryki i domy, nie pytając o zapłatę (często otrzymywali ją w postaci przydziałów żywnościowych). Wtedy decydowały nie bodźce ekonomiczne, a społeczne, patriotyczne. Jednocześnie polscy robotnicy i chłopi musieli wespół z ORMO, żołnierzami WP, działaczami PPR i ZWM toczyć walkę z kontrrewolucyjnymi bandami. Trzeba więcej miejsca poświęcić popularyzacji prawdy o tamtych latach, prawdy, która ukaże PPR jako Partię Narodu.

Bowiem dzieje PPR dostarczają pięknego materiału do nauki patriotyzmu i internacjonalizmu, a zarazem krytyki nacjonalizmu i kosmopolityzmu. Olbrzymie znaczenie dla wychowania ideologicznego ma literatura i sztuka. „Nie muszę was przekonywać — mówił 21.V. 1965 roku na VIII Zjeździe Pisarzy Ziem Odzyskanych i Północnych Zenon Kliszko — jak wielką rolę odgrywa literatura i sztuka w wychowaniu młodych pokoleń na żarliwych patriotów socjalistycznej ojczyzny, w kształtowaniu wśród nich nowych międzyludzkich stosunków. Uznajemy ten wkład, jaki daliście do tego dzieła. Twórczość pisarzy Polski Ludowej weszła na trwałe do polskiej literatury i stanowi część składową osiągnięć całego narodu"[10].

O zadaniach wychowawczych literatury mó-

[10] „Życie Warszawy", 22.V.1968.

wił szeroko Władysław Gomułka na Zjeździe pisarzy w Lublinie w 1964 roku zwracając uwagę na rolę literatury w ukazywaniu całemu społeczeństwu jego udziału w dziele kształtowania oblicza duchowego człowieka — budowniczego ustroju socjalistycznego. Historia i literatura polska winna w duchu patriotyzmu ukazać młodzieży przeszłe i niedawne dzieje naszego narodu, dać obraz wojny i walki przeciwko hitleryzmowi o wolność i godność człowieka, wysiłku narodu i Partii w przeprowadzeniu wielkich reform społecznych, w uprzemysłowieniu kraju, w zagospodarowaniu Ziem Północnych i Zachodnich. Należy ukazać awans społeczny i kulturalny ogromnych rzesz ludzkich oraz powikłania losów człowieka towarzyszące tym procesom.

KLASA — NARÓD — PAŃSTWO — PARTIA

Tocząca się ogólnonarodowa i ogólnopartyjna dyskusja, na kanwie tez na V Zjazd PZPR, oraz sześciodniowa debata Zjazdowa w dniach 11—16 listopada pobudziła historyków, socjologów, prawników, ekonomistów, a więc przedstawicieli nauk społecznych w Polsce Ludowej, do licznych refleksji teoretycznych i ideologicznych, mogących mieć poważne znaczenie w nakreślonych zadaniach dydaktyczno-wychowawczych i naukowo-badawczych. Na czoło wysuwają się refleksje związane z jakże codziennie używanymi pojęciami i kategoriami, jak: klasa, naród, państwo, ojczyzna, patriotyzm, internacjonalizm.

Szczególne zainteresowanie budzi refleksja na temat relacji zachodzących między pojęciami i kategoriami jak: klasa — naród — państwo — partia. Związek problemu klas, narodu, państwa, partii podkreślany przez marksizm-leninizm stanowi klucz do zrozumienia centralnych kwestii i procesów zachodzących we współczesnym świecie i oczywiście w Polsce Ludowej. Dopiero marksizm-leni-

nizm, socjalizm stworzył po raz pierwszy w dziejach możliwość rozstrzygnięcia dylematu między klasowością a kwestią narodową i interesem państwa socjalistycznego, między internacjonalizmem a patriotyzmem, między poczuciem wspólnoty mas pracujących a związkiem z całym narodem i własnym państwem i partią reprezentującą interesy klasowe i ogólnonarodowe. Dorobek teoretyczny marksizmu leninizmu, a w tym wkład teoretyczny i praktyczny PZPR stanowią fundament metodologiczny w poszukiwaniach i rozwiązaniach politycznych i teoretycznych adekwatnych do nowej rzeczywistości. A jednocześnie uzbraja marksistów do skutecznej walki teoretycznej i ideologicznej z koncepcjami rewizjonistycznymi, nihilistycznymi, nacjonalistyczno-kosmopolitycznymi w zakresie kwestii narodowej, teorii klas, teorii państwa itp. Tylko dialektyczne ujęcie problemów klasa — naród — państwo — partia stanowi niezbędny warunek twórczego rozwoju wszystkich problemów i stosunków zachodzących między klasami, więzią klasową a narodową i państwem.

Stanowisko twórców marksizmu w kwestii narodowej zaznaczone zostało już w Manifeście Komunistycznym w sformułowaniu: „Robotnicy nie mają ojczyzny. Nie można im odebrać tego, czego nie mają. Wobec tego, że proletariat musi przede wszystkim zdobyć sobie władzę polityczną, wznieść się do stanowiska klasy narodowej, ukonstytuować jako naród — jest sam jeszcze narodowy, aczkolwiek bynajmniej nie w znaczeniu burżuazyjnym"[1].

Ta konstatacja oznaczała, że w istniejących państwach burżuazyjnych państwo klasowe posiadających nie jest ojczyzną proletariatu. Proletariat nie posiada o tyle ojczyzny, o ile nie ma władzy politycznej w państwie, ale zarazem jest narodowy, gdyż walcząc o władzę, walczy proletariat o przeobrażenia narodowego państwa, o uzyskanie ojczyzny. Proletariat posiada swój kraj ojczysty, bo jest związany niemi wielorakimi z narodem, jest jego trzonem, twórcą dóbr materialnych i duchowych. Twórcy marksizmu zaznaczają jednocześnie, że pełne unarodowienie proletariatu dokonuje się w procesie walki klasowej, gdy staje się hegemonem walki o narodowe i społeczne cele i staje się główną figurą w strukturze społecznej narodu. Warto przypomnieć, iż w angielskim wydaniu Manifestu Komunistycznego w 1888 r. było użyte znamienne sformułowanie: „...proletariat musi przede wszystkim podnieść się do stanowiska przodującej klasy narodu"[2].

Proletariat prowadzi walkę o społeczne i narodowe cele w konkretnych warunkach danego kraju i zarazem w skali międzynarodowej. Nie-

[1] *Manifest Komunistyczny*, w: W. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 4, s. 533, W-wa 1962.
[2] *Manifest Komunistyczny*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, s. 60—61.

przypadkowo Engels i Marks tak pilnie śledzili walkę narodu polskiego o niepodległość wiążąc ją zarazem z walką o społeczne wyzwolenie. „Sprawa polska" była dla nich „materią żywą" dla formowania teorii w kwestii narodu i kwestii narodowej, oraz jej organicznego związku z interesem klasowym. To nie przypadek, że Engels w 1866 roku napisał artykuł pt. „Klasa robotnicza a kwestia polska" a w 1892 r. w przedmowie do polskiego wydania Manifestu Komunistycznego powierzał sprawę wyzwolenia Polski nie komu innemu jak polskiej klasie robotniczej.

W. I. Lenin podnosił w ruchu robotniczym kwestię narodową do rzędu zasadniczych rezerw rewolucji socjalistycznej, precyzując program partii klasy robotniczej w kwestii narodowej, opierając go kategorycznie o prawo każdego narodu do samookreślenia aż do oderwania od danego państwa i ukształtowania własnego państwa. Leninizm stał się w pełni rozwiniętą teorią w kwestii narodu, kwestii narodowej uprawianej z punktu widzenia dążeń i interesów mas pracujących na czele z klasą robotniczą, patriotyzmu i socjalizmu, roli państwa socjalistycznego w procesach integracji narodowej, jedności klasowych, narodowych i państwowych interesów socjalizmu.

W warunkach społeczeństwa burżuazyjnego dominuje to, co dzieli i przeciwstawia sobie klasy społeczne, zaś w warunkach socjalistycznych stworzone zostają nowe przesłanki, w których

decyduje to, co łączy naród. W warunkach kapitalistycznych problem: klasa-naród-państwo istnieje jako zjawisko antagonistyczne[3]. Państwo — jak wiemy — realizuje tak wewnętrzne jak i zewnętrzne interesy klasy pracującej. Państwo — o czym należy pamiętać — jest instrumentem określonych klas społecznych, spełniających hegemoniczną rolę[4]. Państwo burżuazyjne rozwiązuje wszystkie problemy społeczne, ekonomiczne i narodowe z punktu widzenia klasowych interesów klas posiadających, tj. burżuazji i obszarnictwa. Poddając ostrej krytyce rządy burżuazyjno-obszarnicze Polski lat 1918—1939 wskazujemy na implikacje klasowej polityki wewnętrznej i zewnętrznej, klasowy charakter państwa, który wycisnął swe piętno na sposobie realizacji narodowych, ogólnonarodowych zadań, wydobywamy wszystkie sprzeczności między klasowymi interesami burżuazji i obszarnictwa a masami pracującymi, między interesem narodu i państwa; uzewnętrzniamy niemożność pogodzenia klasowych interesów klas posiadających z interesem narodowym, ogólnonarodowym, a zarazem niemożliwość dokonania pełnego procesu integracji narodowej. Polskie klasy posiadające, wysuwając hasła jedności narodowej,

[3] Por. J. Ładosz, M. Orzechowski, *Państwo—naród—klasa* w: „Miesięcznik Literacki" nr 9, 1968, s. 120—122; J. J. Wiatr, *Naród—klasa—państwo*, w: „Nowe Drogi", nr 11(234), 1968, s. 71—85.

[4] Por. W. I. Lenin, *Państwo a rewolucja*, *Dzieła*, t. 25, W-wa 1951, s. 416.

miały na celu przeciwstawienie się idei walki klasowej, podziałom klasowym. Ten mit jedności narodowej o charakterze solidaryzmu nacjonalistycznego przesłaniał obiektywne sprzeczności klasowe i narodowościowe.

Wskazujemy więc na wszystkie konsekwencje praktyki wewnętrznej i zewnętrznej, które doprowadziły do katastrofy wrześniowej 1939 r., ale jednocześnie nie tylko nie negujemy, lecz przeciwnie podkreślamy wielkie znaczenie odzyskania niepodległości po 124 latach niewoli narodowej i odrodzenie narodowe, wydobywamy wszystko to, co obiektywnie sprzyjało procesom integracji narodowej, kształtowania się świadomości narodowej i co pozwoliło narodowi polskiemu przetrwać straszne dni okupacji hitlerowskiej, zmobilizować do walki wyzwoleńczej wszystkie patriotyczne siły społeczne i z bronią w ręku wywalczyć nową Polskę, pod przewodem klasy robotniczej i PPR[5].

Proces „unarodowienia" państwa polskiego tzn. sytuacji, w której naród — masy pracujące na czele z klasą robotniczą stają się najwyższym suwerenem kraju, odbywał się pod hasłem jedności mas pracujących, ogólnonarodowych haseł wszystkich sił demokratycznych, ale i ostrej walki klasowej. Uwidoczniło się to ostro już w dniach okupacji hitlerowskiej,

[5] H. Jabłoński, *W pięćdziesiątą rocznicę odbudowy państwa polskiego*, „Nowe Drogi", nr 11/234), s. 15—16; Z. Kliszko, *W pięćdziesięciolecie Komunistycznej Partii Polski*, „Nowe Drogi" nr 2(237), 1969, s. 5—6.

a przede wszystkim w latach 1945—48. Realizacja fundamentalnej zasady leninowskiej budowy społeczeństwa socjalistycznego, zgodności interesów klasowych z narodowymi i państwa socjalistycznego, kształtowanie się socjalistycznej świadomości narodowej, dokonanie procesów socjalistycznej integracji narodowej nie może przebiegać w sposób bezkonfliktowy. Jest to proces ciągły, dialektyczny. U podstaw marksistowsko-leninowskiego ujęcia procesów integracji narodu socjalistycznego leżą fundamentalne warunki, a są nimi: likwidacja kapitalistycznych stosunków i uspołecznienia środków produkcji, likwidacja eksploatatorskich klas i antagonistycznych stosunków klasowych, hegemonia polityczna klasy robotniczej pozostającej w sojuszu z chłopstwem, na czele partii, upowszechnienie bazy społecznej władzy, w której masy pracujące na czele z klasą robotniczą decydują i są źródłem ludowładztwa i twórcą państwa ludowego. W ten sposób nie występuje dylemat sprzeczności między masami pracującymi jako trzonem narodu i samym narodem, tj. klasą a państwem ludowym reprezentującym interesy klasowe i ogólnonarodowe. Państwo — naród — klasa nabierają charakteru jednoznaczności: ludowości. Niezwykle ważnym podłożem tych procesów jest zmiana struktury społecznej, jaka zachodzi w państwie socjalistycznym, gdyż zmniejszone są subiektywne dystanse społeczne między klasą robotniczą

i chłopstwem pracującym a pozostałymi warstwami.

Nie mniejszą rolę odgrywa struktura etniczna. Leninowski program kwestii narodowej realizowany przez PZPR stworzył podwaliny równouprawnienia nie tylko formalnego, ale faktycznego. Nasz kraj w aktualnych granicach historycznych, etnograficznych ma charakter jednorodny. Jest to wiekopomna zasługa PPR, która w dniach okupacji hitlerowskiej wysuwając po raz pierwszy w dziejach polskiego ruchu robotniczego hasło integralizmu klasowych interesów z narodowymi państwa niepodległego połączyła z ideą przyjaźni z ZSRR wynikającą z przesłanek ideowych i leninowskiego prawa narodów do samostanowienia o swym losie (Ukraińców, Białorusinów, Litwinów). Ona to wypracowała koncepcję Polski w granicach dzisiejszych, trudną na owe czasy dla statystycznego Polaka myślącego kategoriami państwa Jagiellonów. Historia zweryfikowała tę ideę. Powstanie ludowego państwa polskiego w granicach etnograficznych przyspieszyło w sposób zasadniczy proces integracji narodowej w sensie historycznym, ekonomicznym, administracyjnym, kulturalnym, społecznym i państwowym. Proces ten oparty o nową klasową strukturę społeczną, w której centralną figurą są masy pracujące, a zarazem jednorodność narodowa, to niezwykłe wreszcie czynniki integracji narodowej, rzeczywistej jedności narodowej. Państwo socjalistyczne jest klasycznym narzędziem likwidacji ucisku narodowego, zabezpiecza równość narodów i jest narzędziem integracji narodu.

Podstawowymi przeobrażeniami klasowymi rzutującymi na charakter więzi narodowej w socjalistycznym państwie są: hegemoniczna rola klasy robotniczej jako czołowej siły narodu i wiodąca rola partii marksistowsko-leninowskiej, reprezentującej interesy nie tylko klasowe, ale i ogólnonarodowe. Więź narodowa staje się dopiero wtedy autentyczną, ogólnonarodową i ogólnospołeczną, gdy wyrasta z klasowych interesów społeczeństwa i państwa socjalistycznego. Proces integracji społeczeństwa wokół programu budownictwa socjalistycznego niewątpliwie ułatwia naszemu państwu realizację coraz bardziej skomplikowanych zadań politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Jednakże postęp ten nie jest — i nie może być wolny od trudności i błędów, od oporu poszczególnych środowisk. Sprawowanie władzy wiąże się zatem z nieustannym przezwyciężaniem trudności i oporów, z konsekwentnym ograniczeniem sił i tendencji stojących w poprzek socjalistycznemu rozwojowi usiłujących utrudniać realizację ogólnonarodowych zadań.

Państwo odgrywa więc kapitalną rolę i funkcję wewnętrzną i zewnętrzną i jak to podkreślał Lenin, będzie ono przez długie dziesiątki lat spełniać wielorakie zadania. Ale w dalekiej perspektywie, kiedy komunizm ogarnie cały świat, funkcje państwa mogą się przekształcać

i inna instytucja zastąpi państwo[6]. A zarazem różne siły antysocjalistyczne, rewizjonistyczne mogą utrudniać zachodzące procesy integracji narodowej, nieprzypadkowo atakując partię jako kierownika życia politycznego i państwa socjalistycznego. Dlatego dziś z całą jaskrawością widzimy, do jakich konsekwencji prowadzić mogą deformacje teoretyczne, ideologiczne, praktyczne w kwestii narodowej, różne koncepcje ponadklasowe (a polityczne w swej istocie klasowo-burżuazyjne), prozachodnie i antyradzieckie, różne nacjonalistyczno-kosmopolityczne działania i koncepcje przeeksponowujące interesy narodowe i państwowe, przeciwstawiające jedności narodowej walkę klasową, a zarazem upraszczające procesy historyczne w kwestii stosunku między klasowymi a ogólnonarodowymi funkcjami państwa.

*
* *

PZPR nawiązując do najżywotniejszych tradycji, a przejmując cały twórczy dorobek PPR posiada swój własny, oryginalny wkład leninowski do teorii i praktyki w kwestii narodowej i państwa socjalistycznego. PPR, a obecnie PZPR prawidłowo odczytały literę i praktykę ducha W. I. Lenina wiążąc cele narodowe i cele społeczno-rewolucyjne, więź między wyzwoleniem narodowym i klasowym między patriotyzmem a internacjonalizmem. Jak Lenin, tak PPR, a obecnie PZPR zawsze zwracają uwagę na rolę państwa, jego związek z klasową strukturą, ustrojem, poczuciem przynależności narodowej i świadomością narodową, co pozwala utożsamiać ojczyznę z socjalizmem. To pozwoliło PPR, a obecnie PZPR stać się Partią Narodu. Ogół zadań związanych z procesami kształtowania się i rozwojem narodów socjalistycznych i państw socjalistycznych oraz świadomości narodowej jest więc ściśle związany z problemem internacjonalizmu i jego związkiem z interesami państwa socjalistycznego.

Przekształcanie się partii robotniczych i komunistycznych w ogólnonarodowe partie postawiło wiele nowych problemów w kwestii: klasa — naród — państwo. Trzeba podnieść, że w socjalizmie podstawowe założenia partii komunistycznych i robotniczych zostały przełożone również na język kategorii państwowych. Ma to szczególne znaczenie w warunkach każdego państwa socjalistycznego, jak również w stosunkach między państwami socjalistycznymi i międzypartyjnymi. Waga tych spraw jest olbrzymia, gdyż wszystkie kraje i państwa budujące socjalizm opierają się na wspólnych doświadczeniach narodowych i doświadczeniach KPZR i ZSRR stanowiących fundament teorii i praktyki marksizmu-leninizmu. Każda partia robotnicza i komunistyczna danego kraju i państwa socjalistycznego musi uwzględniać interesy własnego narodu i państwa, ale jednocześ-

[6] Por. J. Ładosz, M. Orzechowski, o.c., s. 128—129.

nie musi uwzględniać interesy ogólne socjalizmu. Dlatego też — jak to na V Zjeździe PZPR mówił Władysław Gomułka — klasowe interesy socjalizmu i interesy narodowe nie mogą być pojmowane separatystycznie, ale jako interesy wspólnoty socjalistycznej. Dlatego obecnie obrona socjalizmu jest zarazem obroną interesów narodowych i suwerennych praw nie tylko jednego państwa, ale całego systemu państw socjalistycznych. W innym wypadku wezmą górę interesy tylko narodowe, separatystyczne, nacjonalistyczne, wielkomocarstwowe.

Z ducha leninizmu, ducha V Zjazdu PZPR wynika, że internacjonalizm korzeniami swymi tkwi: a) we wspólnocie interesów klasowych socjalizmu, klasy robotniczej, mas pracujących całego świata, b) skutecznym skoordynowaniu działania i poparcia państw socjalistycznych na rzecz wspólnej walki z imperializmem i siłami antysocjalistycznymi. Jedność ta wynika zarazem z podstawowych założeń marksizmu-leninizmu. Dlatego też każda partia komunistyczna i robotnicza wnosząc nowy wkład do wspólnego skarbca marksizmu-leninizmu — musi prowadzić bezkompromisową walkę z wszelkimi deformacjami, a na obecnym etapie głównym frontem walki jest rewizjonizm. PZPR podjęła tę walkę mając pełną świadomość, że kto atakuje Polskę, atakuje socjalizm, kto atakuje Partię, atakuje Ojczyznę, naród, klasę robotniczą i państwo socjalistyczne, atakuje internacjonalizm socjalistyczny.

SOCJALIZM A WSPÓŁCZESNE PROBLEMY KWESTII NARODOWEJ[1]

Socjalizm — jak już pisaliśmy — stworzył po raz pierwszy w dziejach możliwość rozstrzygnięcia sprzeczności w kwestii narodowej. Przezwyciężono dylemat wyboru między klasowością, solidarnością klasową a solidarnością narodową i interesem socjalistycznego państwa narodowego, między internacjonalizmem a patriotyzmem, to jest między poczuciem wspólnoty mas pracujących a związkiem z własnym narodem i własnym państwem narodowym.

Od zarania rozwoju ruchu robotniczego w poglądach i koncepcjach w sprawie socjalizmu i kwestii narodowej występował mit o zanikaniu narodów w komunizmie. Pośrednio wyrażali je Engels i Marks, przeprowadzając analizę ekonomiczną kapitalizmu, sugerując idee centralizmu. Do poglądów tych nawiązywali: Waryński, Kautsky, Luksemburg, Warski, a Stalin mówił o stapianiu się narodów. R. Luksemburg np. stwierdziła, że „ustrój socjalistycz-

[1] M. Żychowski, *Socjalizm, współczesność i kwestia narodowa*, „Polityka", 6.IV.1968.

ny urzeczywistnia zarazem i »naród« jako jednolitą wolę — w tej mierze, w jakiej narody w ustroju tym w ogóle będą stanowiły odrębne organizmy społeczne", lub też, jak sądzi Kautsky, „stopią się w jeden"[2]. Początkowo podobnie sądził Lenin, który jednak zmodyfikował swój pogląd, podnosząc wagę państwa w budownictwie socjalizmu i etapowość rozwiązywania kwestii narodowej.

Lenin zwracał również uwagę na rolę państwa, jego związek z ustrojem, poczuciem przynależności i ze świadomością. Ogół zagadnień związanych z procesami kształtowania się narodów socjalistycznych, państwa socjalistycznego i świadomości jest ściśle związany z problemem internacjonalizmu i jego związku z interesem narodowym państwa socjalistycznego. Nie ulega wątpliwości, że procesy zachodzące na globie ziemskim wysunęły wiele nowych problemów praktycznych związanych z kwestią narodową i państwa narodowego. W żadnej dziedzinie nie występuje tak dotkliwe nienadążanie teorii za praktyką, jak w kwestii narodowej. Jeszcze przez długie lata będzie ona jedną z ważniejszych w strategii i taktyce międzynarodowego ruchu robotniczego.

Przekształcenie partii robotniczych i komunistycznych w partie ogólnonarodowe postawiło nowe problemy w kwestii narodowej. Strategia społeczeństwa budującego socjalizm, ochrona interesów ogólnonarodowych, kojarzenie interesów klasowych z narodowymi oraz zapewnienie narodowi możliwie optymalnych warunków materialnych wysuwają się na czoło działalności partii robotniczych i komunistycznych. Stąd płynie pytanie, czy ten stan rzeczy nie pozostaje w sprzeczności z zasadą internacjonalizmu, z interesem innych partii komunistycznych i innych narodów socjalistycznych.

Mówiąc o współczesnych zagadnieniach kwestii narodowej nie sposób nie nawiązać do Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, jej wpływu na dalszy rozwój dziejów i naszych poglądów na naród i walkę narodowowyzwoleńczą jako część składową rewolucji. Leninowska teoria i praktyka ma nadal znaczenie dyrektywne. Teoretyczne rozwiązanie kwestii narodowej zawsze miało i ma dziś olbrzymie znaczenie praktyczne. Ewidentnie widać to na przykładzie krajów tzw. trzeciego świata i państw socjalistycznych: teoretyczne uogólnienia w sprawach narodu i kwestii narodowej nie zawsze nadążają za wielu praktycznymi problemami współczesności.

Rewolucja Październikowa zapoczątkowała zupełnie nową, socjalistyczną fazę w rozwoju państwa i kwestii narodowej. Po II wojnie światowej na tę drogę wkroczyło wiele nowych państw w Europie i Azji. O ile jednak przed zdobyciem władzy kwestia narodowa stanowiła składową część programu walki proletariatu o demokrację i socjalizm, o tyle po zdobyciu

[2] R. Luksemburg, *Kwestia narodowa i autonomia. Wybór pism*, t. II, Warszawa 1959, s. 138, 151.

władzy staje się ona przedmiotem praktycznej polityki, która winna prowadzić do ustalenia właściwych stosunków narodowych wewnątrz państwa oraz między państwami. Rozwiązanie kwestii narodowej przez państwa socjalistyczne występuje zarówno w aspekcie wewnętrznym, tzn. w ramach poszczególnych organizmów państw socjalistycznych, i zewnętrznym, tzn. we wzajemnych stosunkach między państwami socjalistycznymi, partiami robotniczymi i komunistycznymi, a zarazem w aspekcie stosunków z państwami kapitalistycznymi i tzw. trzeciego świata oraz ludami i narodami walczącymi o niepodległość.

Jeśli przed zdobyciem władzy internacjonalizm był tylko programem partii klasy robotniczej, to po zdobyciu władzy winien on stać się rządowym programem państwa socjalistycznego. Trzeba powiedzieć, że w państwach socjalistycznych podstawowe założenia partii marksistowsko-leninowskich zostają przełożone również na język kategorii państwowych. Ma to szczególne znaczenie w stosunkach międzynarodowych, a nie tylko międzypartyjnych. Waga tych problemów jest olbrzymia, gdyż wszystkie kraje i państwa budujące socjalizm opierają się na wspólnych doświadczeniach ruchu robotniczego, na zasadach teorii marksistowsko-leninowskiej. Jednocześnie każda komunistyczna

partia danego kraju i każde państwo socjalistyczne winno uwzględniać interesy własnego narodu i państwa. Interesy państw socjalistycznych nie pozostają w sprzeczności z interesami narodów. Obrona socjalizmu jest zarazem obroną interesów narodowych.

Jedność państw socjalistycznych winna się opierać na następujących zasadach:

a) wspólnocie interesów klasowych klasy robotniczej — mas pracujących,

b) jedności ideologicznej marksistowsko-leninowskich partii robotniczych i komunistycznych,

c) potrzebie współpracy politycznej, ekonomicznej, kulturalnej, będącej wyrazem wspólnych celów: socjalizmu,

d) potrzebie skutecznego działania państw socjalistycznych w walce z agresywnymi poczynaniami świata kapitalistycznego; walce o pokój, postęp i demokrację,

e) udzielaniu pomocy dla krajów i narodów walczących o swą wolność.

Jedność międzynarodowego ruchu robotniczego oraz państw socjalistycznych może być realizowana w różnych formach. Dążenie do jedności wynika ze zbieżności interesów klasy robotniczej w skali międzynarodowej.

PZPR, kierując się zasadami internacjonalizmu, zdecydowanie występuje na rzecz jedności ruchu komunistycznego. Międzynarodowa solidarność bratnich partii marksistowsko-leninowskich w walce ze wspólnym wrogiem — z im-

perializmem, z kapitałem i reakcją — była i jest głównym źródłem siły światowego ruchu komunistycznego. Skuteczność tej walki zależy od współdziałania wszystkich partii komunistycznych i robotniczych, a przede wszystkim od jedności socjalistycznej wspólnoty narodów.

Rozbicie w obozie socjalistycznym i osłabienie jedności międzynarodowego ruchu komunistycznego wykorzystuje imperializm amerykański w swojej polityce prowokacji i interwencji zbrojnych przeciwko siłom demokracji i socjalizmu, przeciwko wyzwoleńczym dążeniom narodów. Nie ma więc dla komunistów zadania pilniejszego niż zespolenie rewolucyjnego ruchu robotniczego i wszystkich sił antyimperialistycznych w obronie pokoju i wolności narodów.

„Wśród partii komunistycznych — podają tezy na V Zjazd PZPR — istnieją istotne różnice poglądów w ocenie perspektyw rozwoju sytuacji międzynarodowej, w sprawach taktyki walki o rewolucję socjalistyczną i metod budowy socjalizmu. Partie komunistyczne działając w różnych częściach świata zdobywają coraz bogatsze doświadczenie i w sposób zróżnicowany ustalają swoją linię polityczną. Z tych różnorodnych warunków i doświadczeń nieuchronnie wynikają różne punkty widzenia na poszczególne ważne problemy. Różnice te, czy nawet rozbieżności, nie muszą jednak i nie powinny powodować rozłamu i przeszkadzać w utrzymaniu jedności naszego ruchu we wspólnej

walce o wspólne cele przeciw wspólnemu wrogowi — imperializmowi. To, co zespala bowiem partie komunistyczne i robotnicze, jest niewątpliwie silniejsze od tego, co je dzieli."

Jedności i wierności zasadom internacjonalizmu nie należy utożsamiać z jednomyślnością. Sprzeniewierzenie się zasadom internacjonalizmu zaczyna się wówczas, gdy różnice czy nawet rozbieżności stanowisk ideologicznych lub politycznych stają się pretekstem do zerwania solidarności, do poczynań rozłamowych i walki przeciw bratnim partiom.

Umacniając fundamenty jedności i solidarności międzynarodowej, partie komunistyczne i robotnicze nie powinny przechodzić do porządku dziennego nad sprawami, które je różnią. Dziś, kiedy nie ma i być nie może w ruchu komunistycznym jednego centrum kierowniczego, tylko konfrontacje stanowisk w toku spotkań dwustronnych czy wielostronnych i narad międzynarodowych, tylko otwarta partyjna dyskusja nad sprawami, które wywołują różnice zdań, pozwoli opracować wspólną platformę działania i budować jedność rzeczywistą, a nie pozorną. Jedynie rzeczowa, wolna od inwektyw i insynuacji konfrontacja stanowisk może prowadzić do przezwyciężania różnic, do zmniejszania rozbieżności i wypracowania wspólnej strategii i taktyki walki. Taka otwarta dyskusja pozwoli również członkom wszystkich partii i klasie robotniczej każdego kraju wyrobić sobie właściwy pogląd na żywotne problemy na-

szego ruchu i lepiej uświadomić sobie więzi łączące zadania narodowe i międzynarodowe. Rzeczowa i prowadzona w partyjnej atmosferze dyskusja w łonie ruchu komunistycznego zwiększy jego ofensywność w walce ideologicznej przeciwko wrogiej propagandzie i dywersji.

W naszych czasach, w okresie zaostrzonej walki między systemem socjalistycznym a kapitalistycznym, gdy współodpowiedzialność i współzależność polityki wszystkich partii komunistycznych i robotniczych występuje ze szczególną wyrazistością, żadna partia nie może wyrzec się prawa do rzeczowej krytyki i ustosunkowania się wobec stanowiska bratniej partii, zwłaszcza wówczas, gdy wchodzi ono w konflikt z żywotnymi interesami innych partii i międzynarodowych sił socjalizmu. Nie chodzi tu ani o narzucanie jednej partii stanowiska innych partii, ani tym bardziej o wykluczanie jej z ruchu komunistycznego z powodu odmiennych poglądów na tę lub inną kwestię.

PZPR stoi na gruncie suwerennego prawa każdej partii komunistycznej i rządu każdego kraju socjalistycznego do samodzielnego ustalania swojej polityki tak wewnętrznej, jak i międzynarodowej. Nie może to jednak oznaczać, że każda partia i każdy kraj socjalistyczny ustala swoją politykę w sprawach międzynarodowych, nie licząc się z dobrowolnie przyjętymi zobowiązaniami sojuszniczymi oraz z opinią i polityką innych partii i państw socjalistycznych. W szczególności partie komunistyczne wszystkich krajów socjalistycznych powinny doceniać i uwzględniać w praktyce międzynarodową rolę Związku Radzieckiego, którego światowa pozycja polityczna i potęga obronna gwarantuje bezpieczeństwo całego obozu socjalistycznego i możliwość pokojowego i samodzielnego rozwoju wszystkich państw socjalistycznych.

Osiąganie przez klasę robotniczą, partie robotnicze i komunistyczne sukcesów w podstawowych sprawach dnia dzisiejszego, tj. obrony pokoju światowego, jest uzależnione właśnie od zdolności koordynacji wysiłków w skali międzynarodowej. Różnice ideologiczne między poszczególnymi partiami komunistycznymi i robotniczymi nie mogą rzutować na jedność działania w walce z imperializmem, w walce o pokój. Różnice w ocenie perspektyw rozwoju sytuacji międzynarodowej, w sprawach dotyczących taktyki walki o rewolucję socjalistyczną, a również w kwestiach związanych z metodami budowy socjalizmu nie powinny prowadzić do rozłamu w międzynarodowym ruchu robotniczym. Odmienne poglądy wynikające z pewnych specyficznych sposobów realizacji polityki państwowej poszczególnych państw socjalistycznych nie powinny rzutować na sprawę jedności politycznego działania międzynarodowego ruchu robotniczego. Dewizą winna być: jedność mimo różnorodności.

Powstanie kilkunastu państw budujących socjalizm postawiło na porządku dziennym problem odmienności dróg wiodących do socjalizmu,

wynikających z niejednolitości rozwoju struktury ekonomicznej, różnych tradycji itd.

Pozwala to zarazem zrozumieć, jakie to czynniki mogą determinować różnorodność rozwoju i wynikające stąd sprzeczności. Są to:

a) różnice w ekonomicznym rozwoju (zacofanie a wysoki poziom kultury materialnej poszczególnych państw),

b) tradycje i losy historyczne poszczególnych narodów i państw socjalistycznych i ich stosunków w przeszłości,

c) różne drogi ilościowego i jakościowego rozwoju klasy robotniczej,

d) opóźnienie w rozwoju wynikające z niedorozwoju ekonomicznego, społecznego i kulturalnego,

e) kompleksy, uprzedzenia, fobie,

f) przeeksponowywanie interesów państwowych i narodowych.

Wyżej wymienione czynniki i motywy mogą stanowić podstawę do kształtowania się nacjonalizmów i polityki wielkomocarstwowej, a zarazem nierówności między państwami i partiami.

Lenin kiedyś pisał: „Póki istnieją różnice narodowe i państwowe między narodami i krajami — a różnice te będą utrzymywały się jeszcze bardzo a bardzo długo, nawet po urzeczywistnieniu dyktatury proletariatu w skali światowej — póty jedność międzynarodowej taktyki komunistycznego ruchu robotniczego wszystkich krajów wymaga nie usuwania różnorodności, nie znoszenia różnic narodowych (jest to w chwili obecnej marzenie niedorzeczne), lecz takiego stosowania podstawowych zasad komunizmu (władza radziecka i dyktatura proletariatu), które by we właściwy sposób modyfikowało te zasady w szczegółach, prawidłowo je dopasowywało, przystosowywało do różnic narodowych i narodowo-państwowych. Zbadać, przestudiować, odnaleźć, odgadnąć, uchwycić to, co pod względem narodowym jest swoiste..."[3]

Powstanie szeregu państw socjalistycznych wysunęło na czoło problem wzajemnych stosunków między tymi państwami i ich partiami. Rozwiązanie tego zagadnienia polega na realizowaniu zasady pełnej samodzielności partii komunistycznych i państw socjalistycznych, a zarazem ich jedności. Nie ma w tym sprzeczności.

Przeeksponowanie interesu narodowo-państwowego wynika z nieprawidłowej interpretacji leninowskiego ujęcia kwestii narodowej. Lenin wykazywał niejednokrotnie, na czym polega ta deformacja. U jej podłoża leży odchylenie drobnomieszczańskie, które deprecjonuje społeczne, klasowe uwarunkowania kwestii narodowej, sprowadzając ją głównie do hasła samookreślenia i równouprawnienia narodów. „Nacjonalizm drobnomieszczański — pisał Lenin — nazywa internacjonalizmem równouprawnienie narodów i nic ponadto, zachowu-

[3] W. Lenin, *Dziecięca choroba „lewicowości" w komunizmie*, *Dzieła*, t. 31, Warszawa 1955, s. 78—79.

jąc (nie mówiąc już o tym, że takie uznanie nosi charakter czysto werbalny) nietknięty egoizm narodowy, gdy natomiast internacjonalizm proletariacki wymaga poparcia, podporządkowania interesów walki proletariatu w jednym kraju interesom tej walki w skali światowej, po drugie — wymaga zdolności i gotowości narodu, który odnosi zwycięstwo nad burżuazją, do zdecydowania się na największe ofiary narodowe w imię obalenia międzynarodowego kapitału"[4].

Odejście od leninowskiego ujęcia prowadzi do rewizjonizmu, zakładającego, że jakoby we współczesnym świecie zanika walka klasowa i możliwe jest utrzymanie suwerenności socjalistycznego kraju w pojedynkę, w odosobnieniu od innych krajów socjalistycznej wspólnoty. Prowadzi to do konstatacji, że należy przede wszystkim widzieć interes narodu, państwa, specyfikę narodową, zaś na drugim planie istnieje interes socjalistycznej wspólnoty. Odrywa się w ten sposób ideę suwerenności narodowej od walki klasowej, od międzynarodowych interesów socjalizmu. Nie rozumie się, że gwarancje suwerenności jednego kraju socjalistycznego są ściśle sprzęgnięte z interesami wspólnoty socjalistycznej i międzynarodowego ruchu robotniczego. Czy w aktualnym świecie toczącej się walki między światem socjalizmu a imperializmu możliwa byłaby obrona suwerenności i niepodległości socjalistycznego państwa bez obrony interesów socjalizmu w każdym kraju i w skali międzynarodowej? Nie[5].

To nie KPZR i PZPR lansują ideę o tzw. ograniczonej suwerenności. Jej rzecznikami są przedstawiciele Międzynarodówki Socjalistycznej, którzy w swym programie głoszą w punkcie o tzw. „demokracji międzynarodowej", że „system nieograniczonej suwerenności narodowej winien należeć do przeszłości"[6].

Według socjaldemokratów suwerenność jest ograniczona, gdyż musi uwzględniać interesy świata kapitalistycznego, chronionego przez militarne bloki zachodnioeuropejskie. Suwerenność państw kapitalistycznych jest właśnie ograniczona klasowymi interesami światowego kapitalizmu, imperializmu. Teoria o rzekomo ograniczonej suwerenności państw socjalistycznych ma na celu podsycanie separatystycznych interesów poszczególnych krajów socjalistycznych w celu rozbicia wspólnoty socjalistycznej i włączania ich sukcesywnie do wspólnoty świata kapitalistycznego, *eo ipso* obalenia władzy ludu pracującego i restauracji kapitalizmu. Nie jest przypadkiem, iż reprezentanci socjaldemokracji zachodnioniemieckiej czy angiel-

[4] W. I. Lenin, *Dzieła*, t. 31, s. 139.

[5] Por. J. Wacławek, *Leninowskie i drobnomieszczańskie ujęcie prawa do samostanowienia*, „Trybuna Ludu", 1.XII.1968.

[6] *Cele i zadania socjalizmu demokratycznego. Deklaracja uchwalona na Kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej we Frankfurcie n/Menem w dniu 2 lipca 1951.* W: *Socjalizm na Zachodzie Europy. Czternaście dróg do socjalizmu*, Londyn 1968, s. 13—18.

skiej zgodni są z takim teoretykiem jak np. Dżilas, który w odniesieniu do Jugosławii, Czechosłowacji i Rumunii głosi, iż państwa te i narody winny chronić jak „oka w głowie suwerenności" przed ZSRR i państwami Układu Warszawskiego. W tym samym duchu występują maoiści i tzw. prochińskie partie. Respektowanie leninowskich zasad w kwestii narodowej internacjonalizmu prowadzić może do ważnych wniosków:

Po pierwsze: w związku z posuniętym procesem wszechstronnej zależności krajów i obiektywnym procesem walki świata socjalistycznego z kapitalizmem zmienia się zakres pojęcia suwerenności, tj. niezależności państwa. Państwo socjalistyczne jest nadal całkowicie niezależne w sprawach wewnętrznych, wyboru dróg i kierunków rozwoju. Przy obecnych powiązaniach gospodarczych, technicznych, militarnych w polityce międzynarodowej nie można już dziś absolutyzować autonomiczności poszczególnych państw socjalistycznych. Te problemy regulują bowiem dobrowolne umowy międzynarodowe zawarte przez państwa socjalistyczne (Pakt Warszawski, RWPG itd.) podporządkowane wspólnemu celowi, jakim jest socjalizm, jego rozwój i obrona przed imperializmem.

Po drugie: Umocnienie potęgi i siły wspólnoty socjalistycznej jest nie tylko gwarancją maksymalnej efektywności budownictwa socjalistycznego, ale i pomocą dla międzynarodowego ruchu robotniczego i wszystkich ruchów postępowych na świecie.

Po trzecie: Permanentnie istniejące zagrożenie wspólnoty socjalistycznej przez imperializm stanowi groźbę dla poszczególnych państw socjalistycznych. Żaden kraj socjalistyczny w pojedynkę nie jest w stanie sprostać, stawić czoła światowemu imperializmowi i nie zachowałby swej niezależności narodowej. Ustrój socjalistyczny każdego państwa socjalistycznej wspólnoty i jego byt suwerenny może być chroniony skutecznie wspólnymi siłami.

Po czwarte: Wspólnota państw socjalistycznych w różnych dziedzinach życia, a głównie ekonomicznego nie przeciwdziała, lecz odwrotnie — rozwija narodowe interesy, gdyż oparta jest ona na zasadach równoprawnych. Tylko procesy integracyjne ekonomiczne, kulturowe mają swą przyszłość, a nie separatystyczne interesy i dążenia. Jest to bowiem tendencja historyczna socjalizmu.

Po piąte: Separatyzm prowadzi do powstawania i rozwijania tendencji nacjonalistycznych i osłabienia, a nawet zerwania więzi internacjonalistycznych. Dlatego jednym z głównych zadań walki partii komunistycznych i robotniczych winna być walka z nacjonalizmem, z separatyzmem w ruchu robotniczym i w świecie wspólnoty państw socjalistycznych.

Po szóste: Pojęcie interesów i dążeń każdego z państw wspólnoty socjalistycznej staje się nieodłączne od celów i zadań tej wspólnoty

jako całości. W ten sposób jedność, suwerenność, patriotyzm, internacjonalizm osiąga nowy, wyższy etap, odpowiadający obecnej fazie walki dwóch systemów. Dlatego też nie można mówić o suwerenności państwowej i narodowej bez socjalizmu i wspólnoty socjalistycznej. Obrona socjalizmu oznacza bowiem suwerenność i niepodległość. Staje się synonimem.

PZPR stoi konsekwentnie na stanowisku, że wszystkie partie komunistyczne i robotnicze są niezależne i mają równe prawa. „Każda partia komunistyczna — mówił Władysław Gomułka — samodzielnie ustala swą linię polityczną i odpowiada za swoją politykę przed własnym narodem i klasą robotniczą i nikt tej odpowiedzialności z niej zdjąć nie może. Ale każdą partię komunistyczną, która w ramach własnego kraju wciela w życie międzynarodowe, ogólnoludzkie idee socjalizmu, cechować musi proletariacki internacjonalizm". *Deklaracja* narady z 1957 roku, jak i *Oświadczenie* 81 partii z 1960 roku i 75 partii z roku 1969 potwierdziły leninowskie zasady w sprawie stosunków między partiami komunistycznymi i robotniczymi.

Dla partii komunistycznych i robotniczych zasady narodowe i internacjonalistyczne powinny być nierozdzielne. Wysuwanie na czoło wąskich interesów narodowych prowadzić może do osłabienia działalności internacjonalistycznej, i to niezależnie od motywów.

Aspekt socjalistycznej kwestii narodowej na etapie budowy socjalizmu sprowadza się do

problemu, jak winna kształtować się polityka partii i państwa w kwestii narodowej po zwycięstwie rewolucji, w państwie jednonarodowym i wielonarodowym. Zasady te sformułowane zostały przez Lenina jeszcze przed rewolucją 1917 roku i obowiązują do dziś, a mianowicie:

a) równość i suwerenność wszystkich narodów,

b) prawo narodów do samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia własnego państwa,

c) zniesienie wszystkich przywilejów oraz ograniczeń narodowych i narodowo-religijnych,

d) swoboda dla różnych mniejszości narodowych i grup etnicznych.

W socjalizmie rozwiązanie kwestii narodowej nie oznacza tylko formalnego proklamowania równości narodów, ale rzeczywiste, faktyczne równouprawnienie, tzn. likwidację zacofania narodów i narodowości opóźnionych w rozwoju.

PZPR ma swój oryginalny, leninowski wkład nie tylko do praktyki, ale i teorii kwestii narodowej. Partia w sposób twórczy realizuje leninowskie zasady, kojarząc motywy narodowe z klasowymi, państwowymi interesami międzynarodowego ruchu robotniczego.

BIBLIOGRAFIA

K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. I i II, Warszawa 1949.

Marks i Engels o Polsce. Zbiór materiałów w dwóch tomach, Warszawa 1960.

W. I. Lenin, *O prawie narodów do samookreślenia. Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949.

W. I. Lenin, *O broszurze Juniusza. Dzieła*, t. 22, Warszawa 1950.

W. I. Lenin, *Kwestia narodowa w naszym programie. Dzieła*, t. 6, Warszawa 1952.

W. I. Lenin, *O dumie narodowej Wielkorusów. Dzieła wybrane*, t. I, Warszawa 1949.

W. I. Lenin, *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia. Dzieła*, t. 22, Warszawa 1950.

Lenin o Polsce i polskim ruchu robotniczym. Artykuły, przemówienia, dokumenty, listy. Warszawa 1954.

W. Gomułka, *W walce o demokrację ludową*, t. I i II, Warszawa 1947.

W. Gomułka, *Stanowisko partii — zgodne z wolą narodu.* Przemówienie wygłoszone na spotkaniu z warszawskim aktywem partyjnym 19 marca 1968, Warszawa 1968.

W. Gomułka, *O pokój i bezpieczeństwo Europy.* Przemówienie na konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Karlowych Warach, Warszawa 1967.

Z. Kliszko, *Powstanie warszawskie*, Warszawa 1967.

Z. Kliszko, *W 25-lecie Polskiej Partii Robotniczej*, „Z pola walki", nr 6, 1966.

IV Zjazd PZPR, Warszawa 1964.

J. Brun-Bronowicz, *W kwestii narodowej. Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1955.

J. Chałasiński, *Kultura i naród*, Warszawa 1968.

J. Jerschina, *Komunikat z badań nad postawami patriotycznymi młodzieży studenckiej.* I Ogólnopolski Zjazd Nauk Politycznych, 1967.

J. Kowalski, *Niektóre aspekty kwestii narodowej*, „Z pola walki", nr 1, 1966.

B. Leśnodorski, *Trud i wartość państwa polskiego*, Warszawa 1966.

B. Limanowski, *Państwo i naród*, Kraków 1906.

R. Luksemburg, *Kwestia narodowa i autonomia. Wybór pism*, t. II, Warszawa 1959.

T. Łepkowski, *Polska. Narodziny nowoczesnego narodu 1764—1870*, Warszawa 1967.

S. Ossowski, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*, „Myśl Współczesna", nr 2, 1946.

Publicystyka konspiracyjna PPR 1942—1945. Wybór artykułów, t. I, Warszawa 1961, t. II — 1964, t. III — 1967.

E. Renan, *Dzieła*, Warszawa 1904.

J. Stalin, *Kwestia narodowa a leninizm. Dzieła*, t. XI, Warszawa 1949.

J. Stalin, *Marksizm a kwestia narodowa. Dzieła*, t. II, Warszawa 1949.

R. Światło, *Niektóre zagadnienia marksistowskich teorii narodu.* Skrypt WSNS przy KC PZPR, nr 252.

J. Szacki, *Ojczyzna—Naród—Rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej*, Warszawa 1962.

W stulecie Wiosny Ludów 1848—1849, t. II—V, Warszawa 1948—1953.

J. J. Wiatr, *Marksistowska teoria narodu i politycznej walki narodowowyzwoleńczej*, Warszawa 1962.

J. J. Wiatr, *Naród i rasa w świadomości społecznej*, Warszawa 1962.

M. Żychowski, *Socjalizm, współczesność i kwestia narodowa*, „Polityka", 6.IV.1968.

SPIS TREŚCI

Od autora 5

Naród — Ojczyzna, integracja narodowa . . 9

Kwestia narodowa w XIX i XX wieku . . 41

Patriotyzm — internacjonalizm. Kosmopolityzm — nacjonalizm 89

Klasa — naród — państwo — partia . . . 113

Socjalizm a współczesne problemy kwestii narodowej 125

Bibliografia 142

MARIAN ŻYCHOWSKI

POLSKA NARÓD OJCZYZNA

Szkice